

MĘSKA SOBOTA
W SZPITALU *
IM. MARCINIAKA
25 LISTOPADA 2023
8:00 - 12:00

**MASZ JAJA?
IDŹ SIĘ ZBADAJ!**

DEICHMANN

s.14

**Ninja z Miłoszyc
się nie poddaje**

s.18



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

EC24 TAXI
OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

23 LISTOPADA 2023, NR 47 (1593), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Urna poza grobem?

Mirosław Górski twierdzi, że jego mamę pochowano w taki sposób, że większa część urny znajdowała się poza obrębem nagrobka. Na dowód pokazuje zdjęcia i mówi bez ogródek:
- To brak szacunku dla zmarłej

s.8



fol. arch. prywatne Mirosława Górskiego



Jerzy Kamiński

**„Bo
jesteśmy
wyczuleni
na
sztukę”**

s.16-17



GOSZCZYNA

Destabilizacja szkoły w Goszczynie trwa. Gdy rodzice przyprowadzili uczniów do szkoły 16 listopada, nie było komu się nimi zająć! Interweniowała policja, były telefony do kuratora. Emocje opadły dopiero wtedy, gdy rozłóżeni rodzice razem z dziećmi pojechali do Urzędu Gminy i wymusili w ten sposób spotkanie z wójtem

Zgodnie z ustaleniami sprzed kilku dni, we wtorek 15 listopada pracownicy Urzędu Gminy Domaniów rozpoczęli przejmowanie szkoły od Fundacji Świat Dzieci i Dorosłych. Zaczęła się inwentaryzacja sprzętu i przekazywanie danych uczniów uczęszczających do placówki. Już 15 listopada rodzice - jak twierdzą - otrzymali od pracowników gminy informację, że samorząd przejmuje szkołę, ale... bez nauczycieli.

Słyszając to pani Justyna z Rady Rodziców usłyszała szefową gminnej oświaty, że 16 listopada rodzice przyprowadzą dzieci do szkoły i oczekują, że ktoś się nimi zaopecuje, a konkretnie nauczyciele, których zapewni gmina jako organ przejmujący szkołę i od tej pory będzie jej organem prowadzącym, zobowiązany do zagwarantowania dzieciom opieki.

Stało się tak, jak zapowiedzieli. Przyprowadzili dzieci przed rozpoczęciem lekcji, czyli przed godziną 8.00, ale w szkole ze strony gminy nie było nikogo, kto by się nimi zajął.

- Jest godzina 8.30, a w szkole nie ma ani nauczycieli, ani nikogo innego z gminy, z kim moglibyśmy zostawić nasze dzieci czy choćby porozmawiać - mówi Tomasz Kołodziejczyk z RR, a inni dodają: - Nie ma nikogo, kto wyjaśniłby nam, co mamy robić w tej sytuacji. Na stronie gminy wczoraj pojawiła się wiadomość, że do czasu zakończenia inwentaryzacji i rozliczenia się fundacji z gminą, oferują naszym dzieciom miejsca w szkołach w Wierzbnie i Domaniowie, ale - jak od początku powtarzamy - nie przepiszemy naszych dzieci do innych szkół. Tu jest ich szkoła, one tu chcą być, a my byliśmy zapewniani, że nic się nie zmieni. Nikt nie mówił o tym, że będziemy musieli przenosić dzieci do innych szkół. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w czasie inwentaryzacji były prowadzone lekcje czy opieka nad dziećmi.

Czas płynął. Nikt z gminy nie pojawiał się w szkole przez kolejne dwie godziny, a frustracja rodziców rosła. Wtedy z nauczycielami, którzy przyszli tego dnia do szkoły, by dowiedzieć się co dalej, skontaktował się kurator oświaty, ale wyszło na to, że nic nie może zrobić. Jedynie doradzać wójtowi i ponoć

Było kolejne spięcie, jest POCZĄTEK POROZUMIENIA, ale wciąż DUŻO ZNAKÓW ZAPYTANIA

to robi. Rodzice próbowali skontaktować się telefonicznie z szefową oświaty gminnej. Początkowo się to nie udało. Po chwili oddzwoniła. Okazało się, że nie przyjedzie do goszczyńskiej placówki. Co więcej, dalsza inwentaryzacja jest odwołana do poniedziałku. Ta informacja jeszcze bardziej rozsierdziła część rodziców. Jedną z mam, zdając sobie sprawę z niemożności, w jakiej się znaleźli, nie kryła łez.

- Dla naszej córki, która jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym, przeprowadziliśmy się do Goszczyny i od kilku lat wynajmujemy tu mieszkanie - mówi pani Karolina. - Gdy tu przyjechalśmy, córka nie mówiła, nie pisała i nawet się nie odzywała. W tej szkole nauczyła się wszystkiego. Rozmawiała z nami, pomagała w domu, zrobiła ogromny postęp, ale odkąd to wszystko się zaczęło, odkąd nie ma pani, która się nią zajmowała, córka znów przestała się odzywać. Wraca do domu i jest nieobecna. I co my mamy teraz zrobić? Gdzie szukać pomocy? Czy kogoś to obchodzi?

Emocje udzieliły się też niektórym dzieciom. Oliwier się popłakał, gdy usłyszał, że znów nie będzie lekcji.

Inni rodzice uznali, że w tej sytuacji należy wezwać policję, bo ich zdaniem gmina nie dopełnia obowiązku. Nie zapewniła dzieciom opieki w szkole i nie wiadomo, jak długo to potrwa. Policja przyjęła zgłoszenie, a niedługo po tym do szkoły przyjechał patrol. W rozmowach okazało się, że każda ze stron ma swoje racje. Rodzice uważają, że gmina nie dopełnia obowiązku, gmina zaś - jak powiedział jeden z policjantów - że jest inaczej, bo jednak zapewniono dzieciom miejsca w innych szkołach.

Po krótkiej naradzie rodzice zdecydowali, że wszyscy, razem z dziećmi, gdyż nie można ich zostawić w szkole bez opieki, pojadą do gminy i w ten sposób zmuszą wójta do tego, by z nimi porozmawiał.

Nie musieli zmuszać. Okazało się, że Wojciech Głogulski wiedział, że się do niego wybierają i gdy przyjechali, spotkał się z nimi w sali konferencyjnej urzędu gminy. Dyskusja zaczęła się od wzajemnego obwiniania się, ale po chwili obie strony uznały, że w ten sposób nie dojdą do porozumienia. Dyskusowanie o tym, co i dlaczego się zadziało, nie rozwiąże problemu. Dlatego zaproponowano, aby sporne sprawy (jak wypłaty dla nauczycieli za dwa i pół miesiąca, spory z fundacją) odłożyć i pozwolić, by toczyły się na innej płaszczyźnie (w sądach - red.). Teraz trzeba ustalić, kto „na już” zajmie się dziećmi i jak będzie funkcjonować szkoła.

Po długiej dyskusji i serii pytań ustalono, że gmina zakończy inwentaryzację do poniedziałku włącznie



Emocje udzieliły się też niektórym dzieciom. Oliwier się popłakał, gdy usłyszał, że znów nie będzie lekcji

i od tego czasu zacznie prowadzić szkołę. Wójt zaproponował, by nauczyciele i specjaliści, którzy nadal są w goszczyńskiej placówce, do piątku, tj. 18 listopada, złożyli deklaracje, czy chcą w niej pracować. Na tej podstawie gmina będzie wiedziała, jaką może mieć kadrę, a ile osób musi dodatkowo zapewnić. Wójt zaproponował też, że spotka się z tymi nauczycielami i specjalistami w poniedziałek 20 listopada o godz. 13.00 i zaproponuje im warunki pracy. Godzinę później, tj. o 14.00, spotka się z rodzicami i poinformuje ich o ustaleniach, jakie zapadły na spotkaniu z nauczycielami

i jak w związku z tym szkoła będzie pracować. Zapowiedział też, że od wtorku 21 listopada gmina zapewni dzieciom w szkole zajęcia opiekuńcze. Od poniedziałkowego spotkania z nauczycielami będzie zależało, od kiedy rozpoczną się zajęcia dydaktyczne, ale najpóźniej będzie to w piątek 24 listopada. Wójt odpowiadając na pytania rodziców zapewnił też, że uczniowie, którzy mają orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, będą mieli zapewnione wszystkie potrzeby zapisane w orzeczeniach. I kolejny raz powtórzył, że dopóki jest wójtem, szkoła w Goszczynie będzie

istniała.

Spotkanie okazało się tym, czego rodzice oczekiwali od dawna. Padły konkretne i jasne deklaracje, które - jak mówi Tomasz Kołodziejczyk - pozwalają wierzyć, że udało się zrobić krok naprzód. Wierzą, że wójt nie wycofa się z danych obietnic i w przyszłym tygodniu szkoła zacznie normalnie pracować...

Zgodnie z obietnicą wójt Wojciech Głogulski spotkał się w poniedziałek najpierw z nauczycielami i specjalistami, którzy dotychczas pracowali w goszczyńskiej placówce i wyrazili chęć dalszej pracy. Zaproponował im pracę na zasadach Karty Nauczyciela i część z nich wyraziła chęć współpracy z gminą. Inni nadal czekają na konkretne ustalenia warunków pracy, bo - jak powiedział wójt - nie może z nimi podpisać umów i podać konkretnych dat, dopóki fundacja nie przekaże gminie szkoły, a ta wciąż nie rozliczyła się z gminą. Co więcej, zdaniem wójta działania zarządu fundacji są tu obstrukcyjne.

W poniedziałek wójt spotkał się też z rodzicami i przekazał im te informacje. Padły też pewne wstępne ustalenia co do daty rozpoczęcia zajęć dydaktycznych - 1 grudnia - ale ostatecznie będzie to zależało od tego, kiedy fundacja odda szkołę.

Z racji tego, że do poniedziałku wciąż nie oddała placówki, 21 listopada, tj. we wtorek, opiekę dzieciom w szkole zapewnią nie gmina, nie fundacja, a rodzice w porozumieniu z nauczycielami i mają to robić do końca tygodnia. Jest nadzieja, że do tego czasu dojdzie już do ostatecznego przekazania placówki i od poniedziałku gmina będzie mogła rozpo-

czyć działalność w szkole.

Jak widać destabilizacja szkoły w Goszczynie trwa. Cała ta sytuacja i przeciągające się oczekiwanie na konkretne decyzje i ustalenia spowodowało, że coraz więcej rodziców ma dość i przepisuje dzieci do innych szkół. Mija bowiem kolejny miesiąc, gdy ich pociechy nie mają zajęć dydaktycznych, a to oznacza coraz większe zaległości w nauce. Jak powiedziała nam pani Justyna z Rady Rodziców, we wtorek na liście uczniów szkoły było tylko 55 osób, w tym większość to dzieci z orzeczeniami, którym trudno jest znaleźć miejsce w innych placówkach, a także w szkole specjalnej.

Czy dzieci, które chodziły do tej szkoły, wrócą, gdy sytuacja w końcu się unormuje?

To kolejne pytanie, na które dzisiaj też trudno odpowiedzieć. Jednego można natomiast być pewnym - rodzice nie odpuszczają, i jak mówi pan Tomasz, nie zostawiają tego tematu, dopóki nie doprowadzą do szczęśliwego końca, czyli do tego, że szkoła znów zacznie tętnić życiem. Taki jest ich cel i marzenie.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

„Życie nie toczy się tak,
jak powinno, ale jest takie,
jakie jest. Sposób w jaki
sobie z tym radzisz,
stanowi całą różnicę”

Virginia Satir

PSYCHOLOG

Oława

Tel. 530-000-673

REKLAMA

Fundusze Europejskie

Powiatowy Urząd Pracy w Oławie

Nabór wniosków na dotacje

Złóż wniosek w dniach 22.11.2023 r. - 30.11.2023 r. i uzyskaj dotację na założenie firmy w kwocie do 30 000,00 zł

Więcej informacji:

- Powiatowy Urząd Pracy w Oławie, ul. 3 Maja 1, 55-200 Oława
- +48 71 313 96 52
- <https://olawa.praca.gov.pl>

Nabór jest realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Oławie, w ramach projektu „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w powiecie olawskim – edycja I”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027



UKRADŁ butelkę alkoholu, a przy tym poturbował sprzedawczynię



24-letni mieszkaniec Oławy został zatrzymany, usłyszał już zarzut kradzieży rozbójniczej.

OŁAWA

W czwartek 9 listopada około godz. 12:10 dyżurny oławskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o kradzieży rozbójniczej, do której doszło na terenie jednego ze sklepów wielkopowierzchniowych znajdujących się w Oławie

Natychmiast na miejsce pojechali policjanci z oławskiego Wydziału Kryminalnego. Ustalili, że młody mężczyzna za nic nie chciał rozstać się z butelką alkoholu za 66 zł, którą ukradł chwilę wcześniej. Użył wobec pracownicy sklepu przemocy, odepchnął ją, powodując jej upadek, po czym uciekł z alkoholem. Na szczęście sprzedawczyni nie odniosła obrażeń zagrażających jej życiu i zdrowiu.

Podczas sprawdzenia terenu miasta już w niespełna trzy

godziny od zgłoszenia na ul. 3 Maja kryminalni zatrzymali mężczyznę typowanego jako sprawcę zdarzenia. 24-letni mieszkaniec Oławy został zatrzymany, usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Mężczyzna nie potrafił wyjaśnić powodu swojego agresywnego zachowania. Jak twierdził - nie pamiętał przebiegu całej sytuacji. Teraz o jego losie zdecyduje sąd, grozi mu kara nawet 10 lat więzienia.

(CK)

Mężczyzna nie miał odblasków, o MAŁY włos nie zginął

W sobotę 18 listopada dzięki czujności innych użytkowników dróg na trasie Stary Otok - Jelcza-Laskowice nie doszło do nieszczęścia. Około godz. 3:20 dyżurny otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie, który nieoświetlony szedł środkiem drogi

Policjanci z oławskiej patrolówki potwierdzili zgłoszenie, zastając za Starym Otakiem 40-letniego mieszkańca Jelcza-Laskowice, który mając niespełna 2 promile alkoholu w organizmie, bez jakiegokolwiek odblasków wymaganych podczas poruszania się po zmierzchu poza terenem zabudowanym, szedł do miejsca zamieszkania. Mężczyzna został zatrzymany do wytrzeźwienia. Nie ominię go również odpowiedzialność za brak odblasków.

POLICJA PRZYPOMINA:

Wraz z nadejściem jesieni zaczął się trudny i wymagający okres dla wszystkich użytkowników dróg, a w szczególności dla kierowców. Zmienne warunki pogodowe, które już możemy zauważyć, wymagają zwrócenia uwagi na aspekty, mogące wpłynąć na nasze bezpieczeństwo, dlatego zawsze warto pamiętać o odblaskach.

Ciemne i zimne poranki, wcześniej zapadający zmierzch, mokra i śliska jezdnia, ranne mgły, zwiększona ilość opadów - to czynniki powodujące przede wszystkim ograniczenie widoczności oraz znaczne wydłużenie drogi hamowania.

Pamiętajmy - każdy z nas, bez względu na wiek, poruszając się po zmierzchu poza terenem zabudowanym musi mieć odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących pojazdami. Kamizelka

odblaskowa, breloczek - zawieszka, opaska, czy choćby latarka, sprawią, że poruszając się przy słabo oświetlonej drodze, będziemy lepiej widoczni dla kierujących pojazdami oraz innych niechronionych uczestników ruchu - pieszych i rowerzystów.

Mimo iż obowiązek noszenia elementów odblaskowych dotyczy jedynie miejsc poza terenem zabudowanym, zachęcamy wszystkich do noszenia odblasków również w mieście. Dzięki odblaskom, po zmroku będziemy lepiej widoczni, a to z pewnością przyczyni się do poprawy naszego bezpieczeństwa.

Przypominamy również, że piesi, którzy w czasie od zmierzchu do świtu poruszają się bez odblasków po drogach poza obszarem zabudowanym, muszą liczyć się z mandatem karnym w wysokości nawet do 500 zł. Pamiętajmy, że odblask powinien być umieszczony w sposób widoczny dla kierujących.

Niech o naszym i naszych najbliższych bezpieczeństwie nie decyduje jedynie obawa kar. Na drodze pieszego chroni tylko jego zdrowy rozsądek oraz odpowiednie zachowanie.

Oprócz elementu odblaskowego ważne jest też bezwzględne stosowanie przepisów tj. poruszanie się właściwą stroną pobocza, przechodzenie przez jezdnię tylko w wyznaczonych miejscach. Ale i w tych miejscach trzeba stosować zasadę „ograniczonego zaufania”. To, że widzimy samochód, nie znaczy wcale, że kierowca widzi nas - może być w tym czasie rozproszony sytuacjami zaistniałymi w samochodzie.

Apelujemy o ostrożność. Drodzy niechronieni uczestnicy ruchu - piesi i rowerzyści, nie ryzykujmy własnym życiem. Posiadanie jakiegokolwiek elementu odblaskowego zwiększa widoczność na drodze do około 150 metrów.

W tym przypadku kierowca ma więcej czasu na odpowiednią do warunków reakcję, a uzyskane w ten sposób sekundy mogą uratować zdrowie, czy nawet życie. Noś odblaski i świeć przykładem

(CK)



Artur Cichosz

ZAGINAŁ 58-letni Artur Cichosz z Bystrzycy

POWIAT

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Oławie poszukują 58-letniego mieszkańca Bystrzycy (gm. Oława), który 14 listopada około godz. 11:00 wyszedł z miejsca zamieszkania i do chwili obecnej nie powrócił oraz nie nawiązał żadnego kontaktu z rodziną

ZAGINIONY to: Artur CICHOSZ, zam. Bystrzyca (gm. Oława). Rysopis: wzrost około 170 cm, włosy krótkie, średnia

budowa ciała, oczy koloru zielonego, na twarzy okulary korekcyjne.

W momencie zaginięcia mężczyzna ubrany był w kurtkę puchową koloru niebieskiego, buty trekkingowe za kostkę koloru żółtego, spodnie jeansowe koloru ciemnego z brązowym paskiem, na głowie miał czapkę koloru granatowego marki 4f, posiadał przy sobie plecak w kolorze czerwonym.

Wszystkie osoby, które posiadają informacje mogące pomóc w odnalezieniu zaginionego mężczyzny, prosimy o kontakt z dyżurnym KPP w Oławie, 47 87 27 200, dzwoniąc na numer alarmowy 112 lub kontakt z najbliższą jednostką Policji.

(CK)

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



OŁAWA

Przygotowania

Za nami konferencja organizatorów oławskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W jej trakcie nie mogło zabraknąć pytań o komentarz wieloletniego szefa lokalnego sztabu Witolda Niemirowskiego, który w emocjonalnym wpisie na Facebooku stwierdził, że „jaśnie panujący w Oławie” jest na niego obrażony i woli w sztabie „swoich ludzi”

Tym razem szefem sztabu został Rafał Jasiński. Oprócz niego w konferencji uczestniczyli Dawid Karbowski, Estera Ryzner-Zajadlak, Michał Strzelczyk, Tomasz Frischmann i Lilla Rzadkowska.

- „Płuca po pandemii, gramy dla dzieci i dorosłych”, takie jest hasło zbliżającego się finału - mówił Jasiński. - Będziemy zbierać na sprzęt dla oddziałów pulmonologicznych. Chcemy, żeby Polacy poczuli, że dbamy o ich płuca. Czas pandemii był trudny nie tylko dla nas, ale i dla całego świata, dlatego chcemy wyposażać szpitale w sprzęt, który zadba o płuca Polaków, pomoże w diagnozie, obserwacji, leczeniu i rehabilitacji. Już teraz dziękujemy wszystkim, którzy angażują się w oławski finał WOŚP. Tym ze sztabu, ale także wolontariuszom, sponsorom i mieszkańcom Oławy za to, że mają gorące i otwarte serca. Najlepszym przykładem jest rekord tegorocznej zbiórki, podczas której udało się zebrać ponad 189 tys. zł. Jestem przekonany, że w przyszłym roku ten rekord pobijemy, choć tu nie chodzi o to, by bić rekordy, ale o to, by leczenie w Polsce było na wyższym poziomie. Jeśli ktoś ma ochotę nam pomóc w jakikolwiek sposób, to zapraszamy do kontaktu. Jeśli są osoby chętne do przekazywania fantów na licytację czy loterię fantową, można je przynosić

SZTAB: - Skupmy się na idei, nie personaliach. NIEMIROWSKI: - To mnie po prostu boli



Od lewej: Lilla Rzadkowska, Michał Strzelczyk, Tomasz Frischmann, Estera Ryzner-Zajadlak, Dawid Karbowski i Rafał Jasiński

do Wydziału Promocji UM, który znajduje się w ratuszu.

Rafał Jasiński podkreślał, że rola szefa sztabu to duże wyzwanie, ale zwracał uwagę na fakt, że w pracę przy finale jest zaangażowana masa osób, bez których nic nie mógłby zrobić.

O wolontariuszach mówiła Estera Ryzner-Zajadlak: - Tydzień trwały zapisy i dziś rano skończyły się miejsca. W tym roku poszło to bardzo szybko i sprawnie. 150 wolontariuszy będzie zbierało na terenie naszego miasta pieniądze. Wszystkie osoby, które do wczoraj zapisały się online na stronie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, jeśli poprawnie wypełniły wniosek, są już zatwierdzone. Prosimy, żeby to sprawdzić. Jeśli kogoś nie zatwierdziliśmy, to oznacza, że musi to poprawić, by inne osoby nie weszły na jego miejsce.

Podczas konferencji zwracano uwagę, że finał odbywa się 28 stycznia 2024, co w naszym województwie oznacza

ostatni dzień ferii zimowych. Jeśli ktoś wie, że może mieć zaplanowany jakiś wyjazd, powinien zgłosić się z tym do sztabu, by nie zajmować miejsca innemu potencjalnemu wolontariuszowi. Dowiedzieliśmy się również, że gwiazdą wieczoru będzie zespół Cree z Sebastianem Riedlem jako frontmenem. To syn Ryśka Riedla, legendarnego muzyka zespołu Dżem. Poza tym na scenie pojawią się lokalne kapele.

- Jak co roku będzie z nami współpracowało wielu przedstawicieli gastronomii, na czele z panem Marcinem Domagałą, który gra z nami od lat - mówił Dawid Karbowski. - Będą frytki, słodkości, zabawki, balony, każdy znajdzie coś dla siebie. Przyjedzie także krwiobus. Rozmawiamy z wieloma sponsorami. Hotel Oławian już potwierdził, że gra z nami, byłem też dziś na rozmowie w firmach AutoMatunin oraz w Metalergu. Sporo firm będzie nas wspierało, więc mamy ochotę i chęć, by pobić ten rekord.

Głos zabrał również burmistrz Tomasz Frischmann: - Przed nami 32. finał WOŚP. W naszym mieście impreza organizowana jest corocznie, a jako Urząd Miejski i instytucje miejskie wspieramy przygotowania finału. Dziękuję wszystkim zaangażowanym, wśród których są m.in. Centrum Sztuki, Oławskie Centrum Kultury Fizycznej, Zarząd Dróg Miejskich i Zieleni, Wydział Promocji i inne wydziały UM. Proszę mi wierzyć, że po tragicznych wydarzeniach sprzed kilku lat z Gdańska te finały trzeba przygotowywać, zwracając szczególną uwagę na kwestie bezpieczeństwa i dopełniając wszelką dokumentację, wymaganą przy imprezach masowych. Dziękuję członkom sztabu, wolontariuszom i mieszkańcom, którzy zawsze wspierają działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Już dziś zapraszamy na Rynek, życząc miłej zabawy, aby idea WOŚP nam

towarzyszyła! Niech to będzie święto wolontariuszy, radości oraz tego, że możemy pomagać i czuć się jedną wielką rodziną.

W przeddzień konferencji wieloletni szef sztabu Witold Niemirowski zamieścił na Facebooku wpis o takiej treści (pisownia oryginalna): - Drodzy kandydaci na wolontariuszy WOŚP. W związku, że dużo z was albo wasi rodzice dzwonią do mnie z chęcią zapisania się na wolontariusza wyjaśniam, że w 32. finale nie będę uczestniczył w oławskim sztabie. Przykre jest, że po 20 latach pracy w oławskim sztabie i 13 razach przewodnictwa jemu, burmistrz powołał sobie swój autorski sztab. Nie zostałem do niego zaproszony, bo „jaśnie panujący w Oławie” jest na mnie obrażony. I woli mieć w sztabie „swoich” ludzi, którzy na pewno będą startowali też w najbliższych wyborach samorządowych i wspierali jego kandydaturę. Dziękuję wszystkim za te lata współpracy przy organizacji tych wielu zbiorów i okolicznościowych imprez. Tym wielu wspierałem wolontariuszom, którzy co roku pracowali w sztabie i rośli razem z nim. Wszystkim wspierałym sponsorom również bardzo dziękuję. Ja oczywiście dalej związany jestem z WOŚP-em tylko już nie tym oławskim. Życzę wam pełnych puszek w 32. finale. Siema.

O komentarz do tych słów poprosiliśmy burmistrza Tomasza Frischmanna. Odpowiedział wymijająco: - Najważniejszą jest idea Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Chodzi o to, żeby wspólnie się bawić, a bawiąc pomagać. To jest najistotniejsze dla lokalnej społeczności, abyśmy wspólnie przy różnego rodzaju akcjach charytatywnych, działali dla wspólnego dobra.

Pytaliśmy więc dalej, czy to on podjął decyzję, by Witolda Niemirowskiego nie było

w sztabie. Zaczął odpowiadać, ale wtedy inicjatywę przejął Rafał Jasiński mówiąc: - Nie ma czegoś takiego, jak decyzja odgórna. Sztab zawiązuje się dobrowolnie. Wiadomo, że potrzebna jest do tego współpraca z miastem, bo bez tego finał sprowadziłby się do wypuszczenia na ulice wolontariuszy, bez imprezy towarzyszącej. Nie ma więc czegoś takiego, jak decyzja odgórna o kształcie sztabu. Zapraszamy wszystkich do pomocy. To, że ktoś nie jest oficjalnie w sztabie, to nie znaczy, że się od kogoś innego odcinamy. Każdy może nam pomagać przy organizacji finału, jesteśmy na to otwarci. Nie chcę rozmawiać teraz o słowach pana Witolda Niemirowskiego, bo nie po to się tutaj spotkaliśmy. Najważniejsze jest, żeby nieść pomoc, bo to robi Orkiestra od ponad 30 lat. To niesamowite, jak w ciągu jednego dnia Polacy otwierają swoje serca. Co roku widzimy małe dzieci, które rozbijają swoje skarbonki i wrzucają wszystko do woźpowej puszeki. To chwytka za serca i o tym chcemy mówić. Fundacja WOŚP zrobiła wielkie rzeczy i skupmy się na tym. Nie na kwestiach personalnych, a na samym wydarzeniu.

- Sytuacja nie powinna mieć miejsca - dodał Dawid Karbowski. - WOŚP pomaga, a nie skłóca. W tym roku uległem wypadkowi i skorzystałem w oławskim i trzebnickim szpitalu ze sprzętu zakupionego przez WOŚP. Gdyby nie to, dziś nie miałbym lewej ręki. Klótnie nie są nikomu potrzebne - ani nam, ani Witkowi. Powinien stać z nami i działać dalej.

Pytanie jednak, czy sztab był otwarty na obecność Witolda Niemirowskiego.

- Rok temu powiedział, że nie chce być szefem sztabu i już wtedy ustaliliśmy, że będzie nim Rafał - odpowiadał Karbowski. - Dlaczego Witka z nami nie ma? Tego nie wiem. Wspiera nas jednak jako PCK.

Kilka słów dodał jeszcze Tomasz Frischmann: - Sztab WOŚP zawsze powstaje autonomicznie. My jako Urząd Miejski jesteśmy tylko jednostką, która wspiera organizację imprezy. Zapraszamy wszystkich. Jak państwo słyszą, decyzja o tym, że pan Witold Niemirowski nie będzie szefem sztabu, zapadła już rok temu. To jednak dobry wolontariusz i dobry organizator. Podjął taką, a nie inną decyzję. Nie wiemy, czym się kierował, ale zapraszamy wszystkich do wspólnego działania przy WOŚP.

Skoro podczas konferencji padły stwierdzenia sugerujące, że Witold Niemirowski sam podjął decyzję o niedołączeniu w tym roku do oławskiego sztabu, zapytaliśmy go, jak to w końcu było.

- Nie chcę już tego tematu ruszać, bo to źle działa na Orkiestrę - powiedział Niemirowski. - Bzdurą jest, że podjąłem decyzję o tym, żeby nie być w sztabie. Od niektórych członków sztabu wiem, że to Tomasz Frischmann nakazał, by nie brać mnie do sztabu i tego tematu na konferencji nie poruszać. Dobrze, że z państwa strony padły jednak konkretne pytania. Prawdą jest jedno - zdecydowanie ustaliliśmy rok temu, że ja symbolicznie przekazę pałeczkę szefowi Rafałowi, natomiast sam wciąż będę pracował w ścisłym sztabie. Ta sytuacja mnie po prostu boli. Nikt się nie odezwał i nagle dowiedziałem się, że jest sztab, a mnie w nim nie będzie. Po tylu latach wspólnej pracy jest mi po prostu przykro. Fajnie, że teraz publicznie mnie zapraszają, ale ja już działam w innym sztabie we Wrocławiu, natomiast przyjadę na oławski Rynek z krwiobusiem, bo WOŚP jest bliski mojemu sercu i tak już będzie do końca życia.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Hospicjum Domowe Caritas w Oławie

**MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI ZMARŁYCH
PACJENTÓW HOSPICJUM**

CZWARTEK | 30 LISTOPADA 2023 | GODZ. 18:00

KOŚCIÓŁ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W OŁAWIE

Zapraszamy rodziny, opiekunów i przyjaciół naszych podopiecznych.



Widzisz potrzebę pomocy? **Zareaguj!**

Fundusz Sprawiedliwości

SPRAWNE WSPARCIE DLA OSÓB POKRZYWDZONYCH PRZESTĘPSTWEM

Setki tysięcy osób pokrzywdzonych przestępstwem, którym udzielono darmowej pomocy prawnej, psychologicznej i materialnej. Setki milionów złotych na sprzęt ratujący życie. Fundusz Sprawiedliwości działa skutecznie i niesie realne wsparcie. Pomoc otrzymuje każdy, bez względu na status społeczny, materialny czy miejsce zamieszkania.

Jest ich już ponad 250 tysięcy. To osoby, które otrzymały bezpłatną pomoc dzięki działaniom Funduszu Sprawiedliwości. Każda z tych osób to inna historia. Ale łączy ich jedno - w ciężkim położeniu wsparła ich instytucja, dzięki której pomoc trafia dokładnie tam, gdzie powinna.

- Stworzyliśmy system gwarantujący sprawne wsparcie dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, odpowiednio i kompetentnie dobrane do indywidualnych potrzeb tych osób. Wsparcie prawne, psychologiczne, medyczne, materialne - wyjaśnia Marcin Romanowski. - To pomoc w całości finansowana przez Fundusz Sprawiedliwości, na który składają się pieniądze zasądzone od sprawców przestępstw. Czyli pochodzą one z kieszeni ludzi, którzy wyrządzili krzywdę innym. Teraz te środki służą temu, by czynić dobro, między innymi w ośrodkach pomocy.

W tych specjalistycznych placówkach osoby pokrzywdzone przestępstwem i ich rodziny mogą skorzystać z pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej.

Zatrudnieni tam specjaliści pomagają w pisaniu pism i wniosków urzędowych, znalezieniu bezpiecznego schronienia, uzyskaniu dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości, a nawet koszty opieki nad dzieckiem.

Pomoc realna i potrzebna

Z pomocy Funduszu Sprawiedliwości mogą korzystać osoby doświadczające przemocy domowej, ludzie okradzeni lub oszukani, rodzice pozbawieni alimentów, pokrzywdzeni każdym innym przestępstwem. Na pomoc mogą liczyć także świadkowie przestępstw.

Fundusz pomógł w ten sposób ponad 250 tys. osobom. Dzisiaj działa w Polsce 305 miejsc świadczenia pomocy - to ponad 4 razy więcej niż w roku 2017. Przez ostatnie 4 lata udzielono w nich ponad 360 tys. godzin pomocy prawnej i ponad 400 tys. godzin pomocy psychologicznej.

- Te punkty pomocy są prowadzone lokalnie, jak najbliżej ludzi - zauważa Marcin Romanowski. - Nikt, kto się zgłosi nie zostanie bez wsparcia. Nie ma tam zbędnej biurokracji czy niepotrzebnych pytań. Liczy się tylko to, by jak najszybciej i najlepiej pomóc osobie pokrzywdzonej.

Wyjątkowym miejscem, w którym pokrzywdzeni otrzymują pomoc, jest nowo otwarta Klinika „Budzik” dla dorosłych. Na jej uruchomienie przeznaczono ze środków Funduszu Sprawiedliwości 44,8 mln zł.

Dla strażaków i szpitali

Jednymi z pierwszych, którzy udzielają bezpośredniej pomocy ofiarom przestępstw są strażacy. To oni ratują np. osoby poszkodowane w wy-

padkach samochodowych, będących często skutkiem przestępstwa w ruchu drogowym, jak prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Dlatego w latach 2017-2023 ze środków Funduszu Sprawiedliwości do Ochotniczych Straży Pożarnych trafiło 247 mln zł, za które zakupiono m.in. ponad 180 wozów ratowniczo-gaśniczych, 30 specjalistycznych quadów oraz wiele innego sprzętu niezbędnego w akcjach ratunkowych.

Fundusz wspomaga też szpitale - w ostatnich 4 latach trafiło do nich ponad 60 mln zł na zakup nowoczesnego sprzętu.

Zgłoś się po wsparcie!

TU ZNAJDZIESZ BEZPŁATNĄ POMOC

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednego z ponad 300 punktów. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić.

Lista punktów pomocy jest też dostępna na interaktywnej mapie na stronie www.fundusz-sprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr **222 309 900**. Można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

Wstępniak, czyli...

...gmina waży węgiel, a nie słowa

Niedawno na profilu facebookowym Urzędu Gminy Domaniów przeczytałem zachętę, aby kupować od gminy węgiel i cieszyć się „komfortem z naszego lokalnego węgla!”. Wow! Tyle lat żyję, a nie wiedziałem, że mamy pod Domaniowem kopalnię węgla...

Można by się z tego pośmiać, ale oni - urzędnicy z Domaniowa - brną dalej, bo w tym samym ogłoszeniu czytamy: „Wybierz między węglem kostką, orzech lub ekogroszek. Odbierz węgiel z dogodnego skupu w Wierzbnie lub Domaniowie. Wspieraj naszą Gminę, inwestuj w wygodę i ciepło!”. Serio! Nikt w urzędzie nie czuje obciachu, zachęcając w taki sposób do kupowania najbardziej szkodliwego paliwa. Efekt? Odbiorca takiego apelu może odnieść wrażenie, że paląc w kopciuchach wspiera gminę, tymczasem prawda jest taka, że truje siebie i współmieszkańców. Jaki to ma być komfort? Godzinę później na



Urząd Gminy Domaniów

20 godz. ·

Ciesz się komfortem ciepła z naszego lokalnego węgla! 🌿🔥

Cena za tonę to 2 tys. zł!!! 🙄🙄

Wybierz między węglem kostką, orzech lub ekogroszek. Odbierz węgiel z dogodnego skupu w Wierzbnie lub Domaniowie. Wspieraj naszą Gminę, inwestuj w wygodę i ciepło!

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem węgla dokonaj wpłaty za węgiel przelewem na konto Urzędu Gminy Domaniów nr:

33 585 0007 2006 0300 0547 0039

W tytule przelewu podaj informacje takie jak: imię i nazwisko wnioskodawcy, adres osoby upoważnionej do zakupu węgla, rodzaj węgla: orzech, kostka lub ekogroszek. Następnie z potwierdzeniem wpłaty udaj się do Urzędu Gminy pokój nr 2, po fakturę, która upoważnia do odbioru węgla ze składu.

tym samym profilu gminnym ukazała się zachęta do udziału w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, która zagra w styczniu pod hasłem „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. Rozumiem skłonność do zajmowania się w Domaniowie płucami po pandemii, to chwalebne, szkoda tylko, że jednocześnie lekką ręką zachęca się do „wspierania gminy” po

przez palenie węglem, czyli zatrucie tychże płuc najgorszym, co można. Tu mógłbym używać trudnych słów, że chodzi o *benzo(a)piren należący do grupy wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych*, ale... tak po ludzku - panie wójcie - warto wiedzieć, że jednym z efektów wdychania tego, co zostaje po spalaniu węgla, jest rak. Do tego zachęcacie?

Wiem, wiem, kopalni w Domaniowie nie ma, a węgiel trzeba sprzedawać ludziom po obniżonej cenie, bo nie stać ich na droższy opał. Ja to wszystko rozumiem. Nie można jednak robić przy tym wrażenia, że robi się to dla dobra gminy! Nie można udawać, że kupowanie węgla to dobra inwestycja „w wygodę i ciepło”, bo trzeba nam wszystkim jak najszybciej zrezygnować z węgla, a inwestować w odnawialne źródła energii. Właśnie dla dobra gminy. Zamiast zachęcać ludzi do kupowania węgla, trzeba im pomóc jak najszybciej od niego odejść.

Powiedzmy to sobie jasno i głośno - palenie węglem nigdy nie było i nie będzie dobre dla gminy, a już na pewno nie dla jej mieszkańców i ich płuc. Chyba, że w Domaniowie gmina to instytucja oderwana od mieszkańców. Bo akurat dla ich zdrowia dobre będzie jak najszybsze zlikwidowanie wszystkich kopciuchów i promowanie bardziej ekologicznych metod ogrzewania, aż do tych niemal obojętnych dla klimatu. Palenie węglem ma się stać przeżytkiem, czymś wstydlivym, obciachem...

A nie inwestycją w gminę! Mądryemu urzędnikowi coś takiego nie powinno przechodzić przez gardło! Powinien uważać nie tylko na to co, ale i jak mówi czy pisze, zwłaszcza robiąc to

w imieniu urzędu. Niefrasobliwe użycie niektórych słów, czasem nawet wbrew intencji piszącego, może być społecznie szkodliwe.

Przypomnę, że Polska wciąż jest liderem na niechlubnej liście zatrutych miast Europy. Wśród 50 z najbardziej zanieczyszczonych powietrzem mieliśmy w 2018 roku aż 36 polskich miejscowości! Dziś mamy w Polsce nadal 3 miliony kopciuchów. Trzy miliony! W dalszym ciągu 70% polskich domów ogrzewanych jest węglem lub drewnem, wytwarzając aż 94% najgorszych rakotwórczych substancji, podczas gdy przemysł daje ich 3%, a transport 1! Sami się trujemy! Więc nie cieszymy się, że mamy „lokalny węgiel”, że gmina go sprzedaje wraz z „komfortem” i „wygodą”, a my kupując go ją wspieramy, bo to bzdura. Nikogo nie wspieramy. Trujemy!

JERZY KAMIŃSKI



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Tak czy tak?

Takie jesienne porównanie - oba zdjęcia z tego samego dnia i w takim właśnie zestawieniu opublikowaliśmy parę dni temu na naszym profilu FB.

Na górze Ścinawa Polska, gdzie w głosowaniu podczas wiejskiego zebrania mieszkańcy parę lat temu zdecydowali o wycięciu lip, żeby nie „śmiecili” i było miejsce na wygodny chodnik.

Na dole Ratowice, gdzie lipy nadal są, ale chodnika nie ma. I pewnie drzewa jesienią „śmiecą”.

Wybierajcie...

*

Po dniu było ponad 150 komentarzy, z których przytłaczająca większość wybrała zdjęcie dolne. Chyba to było do przewidzenia. Szkoda, że nie dla wszystkich...

Dzień potem temat wywołał dyskusję wśród mieszkańców Wójcic, którzy też zastanawiali się, co dalej z lipami w ich miejscowości.

(CK)



Pięta Wezółowa

Zapalenie pięty mam. Nie wiem, co się w pięcie może zapalić, ale boli jak cholera. Doktor Wezół mówi, że zastrzyk potrzebny, ale się trochę bojam. Bo może boleć jeszcze gorzej. Doktor Wezół mówi tak: zastrzyk sam w sobie bolesny jest, gorzej niż w brzuchu, ale pomaga. To znaczy najpierw takie nieprzyjemne rozpieranie jest, co ból pogarsza i jak się kryształki zrobią, to dalej boli jeszcze gorzej przez trochę, ale w końcu pomaga. Zapytałem ile to „przez trochę”, to się okazało, że zwykle parę dni. A niezwykle? - pytam. To z tydzień. A mnie dopiero od trzech dni boli naprawdę, bo przedtem émiło. A tu tydzień. Solejuk zapytał doktora o prawdopodobieństwo. Odkąd tę maturę robi, to dziwne słowa i dziwne pytania się go trzymają. Wezół westchnął, sapnął, powietrze nosem wypuścił, pod nosem wymamrotał, że lekarz to nie wróżka, ani babka tym bardziej, znów westchnął i mówi: Statystyka, co to najgorsze kłamstwo w świecie jest, zwłaszcza jak je gigantne kompanie farma-

ceutyczne na ulotkach drukują, mówi, że 85% procent. No tańpo mną jak w kopalni. Ale okazało się, że tylko częściowo słusznie, bo 85% dobrze ma, a przetaśnane tylko piętnaście. Także zapraszam do przychodni, gdzie zastrzyki mam, tylko po trzeźwemu, bo alkohol na pewno w tolerancji zastrzyku nie pomaga - powiedział Wezół. I poszedł. A my o suchym pysku, bo przez lojalność dla mnie nikt nie pił, zaczęli rozważać czy 15% to dużo. Bo na przykład jak my by o elicie rozmawiali, to dużo, a jak o podwyżkach dla nauczycieli - to mało. To już Ajsztajn w teorii względności opisał, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Hadziuk się nagle strasznie śmiać zaczął i mówi, że nie mam wyjścia, bo obie opcje na dobre mi wyjdą. Jakem pospolitak, to boleć od razu przestanie, a jak kryształki się porobią, to będę cierpiał, a dla artysty to dobrze, bo nic tak artyście nie przełamuje niemocy twórczej, jak odrobina cierpienia. Próbowałem się nie zgodzić, że ja, żeby mieć sukces, wesołe piosenki

pisać muszę, ale Hadziuk był nieugięty i mówi, że jak będą dobre, to nawet smutne się sprzedadzą.

I tak od pięty doszli my znowu do niewygodnych pytań filozoficznych. Pierwsze nawet trochę osobiste było, bo wyszła szydło z worka, że Hadziuk moich piosenek nie ceni. Ale ponieważ gust Hadziuka za dobry zapewne nie jest, skoro mu mamut na ucho nadeptał, to czy to komplement czy przygana? Drugie dotyczyło etyki lekarskiej, czyli po cholere Wezół mnie to wszystko mówił, dałby mi ulotkę, której bym nie przeczytał, więc byłby kryty, a ja bym się mniej bojał. Także pytanie wynikało, czy dobry lekarz koniecznie musi być prawdziwy. A trzecie było takie, że procenty pewne tylko w alkoholu markowym są, a w życiu nigdy nie wiesz, czyś mniejszość czy większość. A czwarte najważniejsze było takie, co z tą moją piętą zrobić i czy na jej stan wpływa pesymizm lekarza, co to w medycynie średnio wierzy i wszystko mu się maluje w czarnych barwach, oprócz żony oczy-

wieście, co się bardzo jaskrawo ubiera. Pewnie dlatego, żeby to czarnowidztwo męża przeżyć.

Solejuk nagle się zaśmiał i mówi, że od prawdomównego lekarza to gorszy tylko taki z poczuciem humoru. Michałowa mu opowiadała, że jej znajomy jak był młody, to przygodę taką miał, że chirurgię na przepuklinę pępkową musiał mieć i brzucha musieli mu kroić. Jak się położył, to lekarz pyta, skąd u niego tyle mięśniów na brzuchu, a on mówi, że boks trenuje dla formy i dlatego. Ho, ho, ho - mówi lekarz - jak pan taki twardziel, to ja pana bez znieczulenia pokroję. Ten znajomy Michałowej opowiadał, że oczekiwanie na skalpel wbity w brzuch to najgorszy kwadrans w życiu był. A potem się okazało, że lekarz znieczulenie wcześniej zrobił, a teraz sobie tylko psiajucha żartował. Strasznie nas to ubawiło, tylko Japycz jakoś się nie śmiał. A potem powiedział ponuro: To ja byłem tym znajomym. I trzeba było się rozejść.

PIETREK

Poprowadzą cię za rękę do oszczędności i czystej energii

Odnawialne źródła energii (OZE) mocno rozwijają się w Polsce. Coraz więcej osób chce w nie inwestować, bo wie, że to z jednej strony konkretne oszczędności i bezpieczeństwo energetyczne, z drugiej ratowanie klimatu. Ocludo to lokalna firma która pomoże Ci przejść przez cały proces wraz z uzyskiwaniem wszelkich możliwych dotacji, które aktualnie osiągają najwyższy poziom od lat.

W dobie rosnących cen energii i kryzysu energetycznego oraz grzewczego ważna staje się niezależność i bezpieczeństwo w tych dziedzinach. To tylko jedna z wielu korzyści, jakie dają nam OZE, czyli odnawialne źródła energii. Inwestycja w czystą energię przyniesie jednak nie tylko ulgę naszym portfelom, zapewni też wygodę i korzyść dla środowiska. Lepiej będzie się żyło zarówno nam, jak i naszym dzieciom, sąsiadom i kolejnym pokoleniom.

Ze względu na te zalety jak i to, że sektor OZE coraz bardziej się rozwija i można przy tym skorzystać z dopłat, proponowane rozwiązania w ramach tych nowoczesnych technologii stały się ogólnodostępne i są coraz bardziej pożądane. Wiąza się jednak z kilkoma poważnymi decyzjami, które trzeba podjąć, by inwestycja w odnawialne źródła energii spełniła nasze oczekiwania i długo nam służyła.

Nie każdy wie, jak wybrać najkorzystniejsze dla naszego domu czy firmy rozwiązanie. Czy ma to być tylko fotowoltaika, która zapewni nam niższe opłaty za prąd? Czy może połączyć ją z pompą ciepła? Wtedy spadną nie tylko rachunki za energię, ale też za ogrzewanie. Jeszcze większe oszczędności uzyskamy, gdy dołożymy do tego magazyn energii. Wówczas nie będziemy musieli oddawać nadwyżki prądu, wyprodukowanego przez naszą instalację fotowoltaiczną, tylko będziemy mogli z niej korzystać także wieczorami i zimą. Godnym rozważenia rozwiązaniem jest także klimatyzacja, która zapewni nam ciepło zimą, a chłód latem. Na koniec pozostaje kluczowe pytanie, ile nas to wszystko będzie kosztowało? Czy możemy uzyskać dopłaty na ten cel, jakiej wysokości i jak to zrobić?

ZROBIĄ WSZYSTKO OD A DO Z

Jeżeli nawet odpowiedzi na te pytania nie stanowią problemu, podobnie jak wybór odpowiedniej techniki OZE, to wiąże się to z wizytami w urzędach, bankach, koniecznością wypełniania wniosków, poszukiwaniem odpowiednich firm, dostawców i wykonawców. To zaś przekłada się na długie tygodnie oczekiwań - i to

czasem z różnym skutkiem. Można jednak sobie tego wszystkiego oszczędzić i załatwić sprawę od A do Z w jednej firmie - w Ocludo.

- Wiele osób prywatnych, a także właścicieli firm, jest zainteresowanych wdrażaniem odnawialnych źródeł energii, ale ilość formalności i spraw, które trzeba przy tym załatwić, często ich do tego zniechęca - mówi Mirela Janota, przedstawiciel firmy Ocludo. - Nasza firma nie tylko wyręcza w tym wszystkim klientów, ale przeprowadza ich przez cały proces, czyli doradza, przygotowuje wnioski i pomaga uzyskać dofinansowanie, a także zamawia i instaluje wybrany przez niego sprzęt. Zaangażowanie klienta w cały proces ogranicza się więc do niezbędnego minimum.

DORADZA BEZ ZOBOWIĄZAŃ

Pierwszym z nich jest spotkanie audytowe z przedstawicielem Ocludo. Jest ono niezobowiązujące i bezpłatne, a jednocześnie bardzo ważne. Jeżeli zdecydujemy się na współpracę z firmą, już na tym pierwszym spotkaniu dowiemy się, jakie rozwiązanie dla naszego domu czy firmy będzie najlepsze, jakich urządzeń będziemy potrzebować i o jakich parametrach.

- Działamy na żywym organizmie, czyli nie na danych zaciągniętych z Internetu, tylko przyjeżdżamy na spotkanie z klientem do jego domu i dokładnie, krok po kroku, omawiamy cały proces - tłumaczy doradca firmy. - Nim klient podejmie jakiegokolwiek decyzje, dokładnie zapoznajemy go ze wszystkimi możliwościami. Bardzo zależy nam na tym, aby takie spotkanie było owocne i konkretne, dlatego osoba zainteresowana inwestycją też powinien się do niego przygotować i już na wstępie znać kilka ważnych informacji. Po pierwsze - mieć aktualne faktury za energię, najlepiej za cały rok, ponieważ inne jest zużycie prądu w okresie zimowym, a inne w miesiącach letnich. Po drugie - zależy nam na tym, aby w tym spotkaniu uczestniczyły wszystkie osoby decyzyjne. Czyli jeżeli małżonkowie współdecydują, to ważne jest, by oboje w nim uczestniczyli. Jeżeli wymagana jest zgoda

Jak działa OCLUDO:

- doradzimy
- wypełnimy wnioski i załatwimy formalności związane z pozyskaniem dofinansowania,
- pomożemy w uzyskaniu kredytu
- zamówimy sprzęt wybrany przez klienta,
- kompleksowo zrealizujemy dostawę i montaż instalacji
- na każdym etapie zapewnimy wsparcie naszych techników/opiekunów.

Oferta:

- Klimatyzatory całoroczne czyli pod kątem ogrzewania
- Fotowoltaika
- Pompy ciepła
- Magazyny energii

głowy domu, czyli babci, dziadka lub kogoś innego, to chcielibyśmy, aby taka osoba też uczestniczyła w tym spotkaniu. Dlaczego to takie ważne? Bo zależy nam na tym, by wszyscy otrzymali informacje bezpośrednio od nas, a nie były to wiadomości powtarzane, bo z tym różnie bywa.

POMOGĄ UZYSKAĆ DOFINANSOWANIE

Już na pierwszym spotkaniu przedstawiciel firmy sprawdzi, jak wygląda dom, dla którego wybierana jest instalacja. Ważne jest więc, by właściciel znał jego parametry, takie jak wielkość, i miał plan konstrukcji dachu (potrzebny np. przy fotowoltaice). Konieczne będą też informacje o tym, jaki jest rodzaj i grubość ocieplenia budynku, oraz jakie i z którego roku są okna. Te wszystkie informacje pozwalają dobrze określić parametry wybieranych urządzeń i dobrać odpowiednie. Mając potrzebną wiedzę przedstawiciel firmy będzie mógł odpowiedzieć na konkretne pytania i dokładnie wyliczyć koszt inwestycji.

Choć OZE stają się coraz popularniejsze i rosnąca na rynku konkurencja powoduje spadek cen, wciąż wiąże się z dużym wydatkiem. Można jednak skorzystać z różnych form dofinansowania. Dzięki temu obniżyć koszt całej inwestycji i tym samym skrócić czas, w którym zwrócić się wydane pieniądze. By jednak takie dofinansowanie otrzymać, należy wypełnić odpowiedni wniosek i załatwić kilka formalności. To też robi za nas doradca z Ocludo. Programy dofinansowania są jednak tak skonstruowane, że wypełniając wniosek pewne rzeczy trzeba pokazać na liczbach, dlatego na tym etapie klient musi dostarczyć firmie kilku informac-



cji, w tym aktualnego zaświadczenia o dochodach z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej lub Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Resztą, czyli wypełnieniem wniosku i dostarczeniem dokumentów do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zajmie się Ocludo.

PRZYWOŻĄ I MONTUJĄ

Warto zaznaczyć, że są trzy sposoby finansowania instalacji OZE.

Pierwszy to finansowanie ze środków własnych inwestora. W tej opcji całkowity koszt instalacji jest podzielony na płatność w 3 transzach: 30% w dniu podpisania umowy, 60% po około 2 tygodniach gdy firma jest gotowa na wysyłkę sprzętu do klienta, 10% do 3 dni po zakończonym montażu. Jest to bardzo dobre rozwiązanie dla osób posiadających wolne środki, które chcieliby zainwestować. Przy dobrej pogodzie realizacja całej inwestycji trwa około dwóch do trzech tygodni.

- Prefinansowanie jest to niemalże bezgotówkowa forma realizacji inwestycji, gdy klient nie ma oszczędności i bez zaciągania kredytu może pozwolić sobie na posiadanie takiego sprzętu - tłumaczy Mirela Janota. - Wygląda to tak, że ustalamy z klientem szczegóły inwestycji, podpisujemy umowę i czas złożenia wniosku do NFOŚiGW przez firmę jest uzależniony od tego, jak szybko klient dostarczy nam zaświadczenie z MOPS lub GOPS. Na pozytywną decyzję Funduszu czekamy do 30 dni. Dopiero gdy klient dostaje zielone światło, a wraz z nim pierwszą transzę dofinansowania, rozpoczynamy realizację inwestycji, czyli dostarczamy wcześniej wybrany i zamówiony przez klienta sprzęt i nasza ekipa go montuje. My też zajmujemy się całą logistyką z tym związaną.

Trzecia forma realizacji inwestycji jest taka, że klient z pomocą Ocludo otrzymuje kredyt z własnym wkładem lub bez w dogodnych dla niego ratach. Dzięki temu od razu przystępujemy do realizacji inwestycji. Warto zaznaczyć, że są to wyjątkowe kre-

dyty na preferencyjnych warunkach, dedykowane całej branży OZE. Po zamontowaniu sprzętu załatwiamy formalności związane z uzyskaniem dofinansowania. Z informacji Narodowego Funduszu wynika, że czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku wynosi do 3 miesięcy oraz do 14 dni na wypłatę środków, ale z praktyki wiemy, że cały proces zamyka się już po około 1,5 miesiąca.

POMAGAJĄ UZYSKAĆ KREDYT

Co jeżeli jeden bank nie zechce udzielić nam kredytu? Takie sytuacje też się zdarzają, ale to nie oznacza, że nie uzyskamy go w innym. Nawet wtedy z pomocą dłonią przychodzi firma Ocludo. Firma ma podpisane umowy z kilkoma bankami, z oferty których klient może uzyskać pożyczkę. Doradcy Ocludo pomagają uzyskać dogodne raty w wysokości zbliżonej do dotychczasowych miesięcznych rachunków za energię. W ten sposób klient nie będzie miał większych kosztów niż dotychczas, bo będzie wydawał na ratę kredytu kwotę zbliżoną do rachunku za prąd w przypadku instalacji paneli fotowoltaicznych.

Dla przybliżenia tematu wydatków związanych z OZE damy przykład: Najmniejsza instalacja fotowoltaiczna, czyli o mocy 3KW, to koszt około 20-25 tys. zł. Taka moc instalacji jest wystarczająca przy gospodarstwie domowym, gdzie rachunki miesięczne za prąd są rzędu 150-200 zł. Większy dom i większe zapotrzebowanie na prąd to większa instalacja, a co się z tym wiąże - większy wydatek. Warto też pamiętać, że inwestycja w czystą energię wymaga miejsca. Nie wszystkie domy mają odpowiednie dachy czy pomieszczenia, w których będziemy mogli zamontować wymagany sprzęt. To jednak nie znaczy, że nie możemy mieć własnego prądu czy ekologicznie ogrzewać domu. Firma Ocludo doradza, pomaga i realizuje także niestandardowe rozwiązania w zależności od potrzeb klienta.

TEKST SPONSOROWANY



OCLUDO SP. Z O.O.
ul. Legnicka 57W/17
54-203 Wrocław
Kontakt: Tel. 733000751
email: biuro@ocludo.pl
www.ocludo.pl

O firmie: - Nasza firma oferuje produkty od renomowanych producentów, którzy gwarantują wysoką jakość i niezawodność. Dzięki zastosowaniu najnowszych technologii, nasze produkty pozwolą na optymalne wykorzystanie energii z odnawialnych źródeł, a także oszczędność energii i kosztów. Nasze produkty są łatwe w obsłudze i posiadają długą gwarancję producenta. Dzięki współpracy z wieloma renomowanymi partnerami, pomagamy w dogodnym finansowaniu instalacji.

OŁAWA

Interwencja

Mirosław Górski twierdzi, że jego mamę pochowano w taki sposób, że większa część urny z jej prochami znajdowała się pod ziemią, ale... poza obrębem nagrobka. Jako dowód pokazuje zdjęcia i mówi bez ogródek: - To brak szacunku dla zmarłej

Sytuacja miała miejsce w styczniu 2022 roku. Mirosław Górski pochodzi z Oławy, ale od wielu lat pracuje w Niemczech. Tam działał także w branży nagrobkowej, więc - jak sam twierdzi - zna się na rzeczy. Formalności pogrzebowe załatwiała ciocia pana Mirosława, on dojechał już na samą ceremonię. Jego mama miała zostać „dochowana” do innych osób, spoczywających pod istniejącym już pomnikiem.

- Z tego, co mi ciocia powiedziała, zakład pogrzebowy poinformował, że wykopią dół z boku, po lewej stronie nagrobka, i w ten sposób dołożą urnę z mamą - opowiada Mirosław Górski. - Teoretycznie da się to zrobić, ale od razu zapytałem, dlaczego po prostu nie podniosą płyty? Pracowałem w branży pogrzebowej i wiem, że to zdecydowanie lepsze rozwiązanie. Ciocia usłyszała jednak, że oni to robią inaczej i tyle. Nie wtrącałem się. Przyjechałem na pogrzeb, po ceremonii urna stała na stojaku, wszyscy się rozeszliśmy, a firma miała dokończyć. Przyszedłem kolejnego dnia

Urna poza grobem? „Wiedziałem, że coś jest nie tak”



Pan Mirosław pokazuje, w jaki sposób pochowano zmarłą. Jego uwagę zwrócił zbyt mały obrys po wykopanej dziurze. Oławianin przekonuje, że od razu wiedział, że nie da się w ten sposób ułożyć całej urny pod nagrobkiem

i zobaczyłem, że coś było kopane tuż za nagrobkiem. Od razu wiedziałem, że to niemożliwe, by w ten sposób wkopali urnę pod grób. Ślad po wbijanej łopacie był zbyt mały. Żeby się dokopać pod

nagrobek, musieliby to zrobić inaczej. Poza tym nie tak się przecież umawialiśmy, zrobili to po swojemu... Poszliśmy więc do zakładu pogrzebowego, by powiedzieć im, że mi się to nie podoba i uważam,

że urna mamy jest poza grobem, na ścieżce, po której każdy może chodzić i deptać. Oni jednak przekonywali, że wszystko jest dobrze, ale zaproponowali, że jeśli chcę, to za 1000 zł odkopią urnę i mi

wszystko pokażą. W tamtym momencie odpuściłem, choć czułem, że coś jest nie tak. Żeby zakopać urnę na głębokość 90 centymetrów, trzeba wykopać naprawdę konkretną dziurę. A tu był niewielki obrys po wbijanych łopatach. Wiedziałem, że coś tam nie gra, ale sprawę zostawiłem.

Oławianin wrócił do Niemiec, ale po kilku miesiącach znów przyjechał do Polski. Było to w lipcu, gdy rodzina załatwiała temat szlifowania nagrobka, żeby dopisać tam nazwisko zmarłej. Wykonać miał to ten sam zakład pogrzebowy.

- Uzgodniłem cenę i wtedy powiedziałem, że cały czas nie podoba mi się sprawa tej urny, więc zgodzę się zapłacić 1000 zł, żeby mieć pewność, że wszystko jest w porządku - mówi Górski. - I tak mieli robić ten napis, więc przy okazji mogli mi pokazać, że urnę z mamą umieścili tak jak trzeba. Przyjechali z samego rana, odkopali i... wyszło na moje. Okazało się, że połowa urny jest poza grobowcem. I nagle nie było problemu, żeby podnieść płytę i wykonać robotę poprawnie. Ostatecznie, mimo że cenę ustaliliśmy, nie zrobiono tego napisu. Po tym, jak wytknąłem im błąd i okazało się, że mam rację, usłyszałem, że mamy sobie szukać innej firmy. Pracownik powiedział, że skoro ich nagrywałem, to on zrywa umowę i napisu już nie zrobią. Szczerze mówiąc nie wierzę, że można pochować człowieka w taki sposób. Sam zrybiłbym to lepiej. Chciałem tylko, żeby moja mama została pochowana tak,

jak należy, z szacunkiem dla zmarłej. Niestety, po tym jak przeszedłem się po alejkach i zobaczyłem okolice innych grobów, mam mocne podejrzenie, że takich przypadków jest więcej. Ludzie jednak nie znają się na tym, więc nie mają pojęcia, że mogą deptać po urnach z prochami bliskich im osób.

Na koniec dodaje: - W Niemczech i na całym świecie jest tak, że gdy bliscy przychodzą na pogrzeb, dół na urnę jest już wykopany. Po modlitwie i pożegnaniu firma spuszcza urnę lub trumnę, którą wcześniej poświęci ksiądz. Gdy ludzie się rozchodzą, trwa już proces zakopywania i układania wieńców. U mojej mamy powinno być podobnie. Niestety, tak nie było...

Co o całej procedurze mówi prawo?

W Dzienniku Ustaw znajdziemy wymagania, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków. Czytamy tam, że groby ziemne, pojedyncze, w których składa się urnę, powinny mieć długość 0,5 metra, szerokość 0,5 metra i głębokość 0,7 metra.

Kilkukrotnie próbowaliśmy się skontaktować z firmą, która obsługiwała opisywany pogrzeb. Zadaliśmy pytania mailem, po czym skierowano nas do prezesa. Zadzwoiliśmy do niego, zgodził się na spotkanie, ale gdy przyjechaliśmy do niego, usłyszeliśmy, że odpowiedzi na nasze pytania w ciągu 2-3 dni odeśle prawnik. To było w środę 15 listopada. Do tej pory odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Jeśli otrzymamy je już po wysłaniu gazety do druku, opublikujemy je w kolejnym wydaniu.

KAMIL TYSA

ktyasa@gazeta.olawa.pl



Z żalem przyjęliśmy wiadomość
o przedwczesnym odejściu

ŚP.

DOMINIKA GERBSZTA

Członka Zarządu

JELCZ Sp. z o.o.

w latach 2018-2022

Rodzinie i Bliskim
serdeczne wyrazy współczucia

składają
Zarząd i Pracownicy
Huty Stalowa Wola S.A.

Panu Jackowi Gąsiorowi wyrazy głębokiego współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach z powodu śmierci

TATY

składają pracownicy i społeczność Państwowej Szkoły
Muzycznej I stopnia im. Jadwigi Szajny-Lewandowskiej
w Oławie

"Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie"

Michael Buchberger

Pani Marcie Łochańskiej
wyrazy żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Oławie

ODESZLI OŁAWA

† 2 XI	- Andrzej Lis	- ur. 1979
† 13 XI	- Stanisław Kryciak	- ur. 1955
† 13 XI	- Genowefa Żekazko	- ur. 1945
† 13 XI	- Anna Wyrozumska	- ur. 1939
† 15 XI	- Wanda Hołyńska	- ur. 1944
† 15 XI	- Stanisław Mirowski	- ur. 1949
† 16 XI	- Irena Nawara	- ur. 1928
† 15 XI	- Kamila Moczulewska	- ur. 1939
† 16 XI	- Jacek Ratajczak	- ur. 1980
† 16 XI	- Andrzej Alfawicki	- ur. 1959
† 17 XI	- Wanda Basiura	- ur. 1928
† 18 XI	- Zofia Wesołowska	- ur. 1960
† 20 XI	- Mariola Turek	- ur. 1969
† 20 XI	- Kazimierz Zawer	- ur. 1931

JELCZ-LASKOWICE

† 11 XI	- Danuta Zimna	- ur. 1965
† 18 XI	- Grzegorz Sowiński	- ur. 1982

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354, 511 716 666, 601 916 66

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny

OŁAWA

Kultura

Wspomnienia, podziękowania, gratulacje i koncert. 19 listopada odbyła się uroczysta gala z okazji 100-lecia Kina Odra

Zebranych gości przywitała dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko. Zaczęła od przedstawienia historii kinematografii, wypatując w swoją wypowiedź wątki oławskie: - U nas pierwsze kino, tzw. Kino Centralne, powstało już w 1915 roku i mieściło się w Rynku. Kilka lat później w roku 1923 roku w Gospodzie „Pod rucianym wiankiem” Hermann Woischnig, ówczesny właściciel lokalu, również postanowił na przestrzennej sali balowej oprócz koncertów organizować pokazy filmowe. Gospoda „Pod rucianym wiankiem” zmieniła nazwę na Palast Theater. Można więc powiedzieć, że oławska historia kina przebiegała równolegle i w sposób podobny do innych europejskich miast. Oława w latach dwudziestych XX wieku liczyła zaledwie 11 tysięcy mieszkańców i miała co najmniej dwa kina. Kinoteatr Palast Theater był bardziej popularny i funkcjonował tak dobrze, że już po 10 latach przeprowadzono na sali generalny remont, dostosowując ją do profesjonalnych jak na tamte czasy projekcji filmowych. Wojenna zawierucha ani powojenne działania nie zniszczyły budynku, kino wznowiło działalność jesienią 1945, przybierając nową nazwę Kino Odra, która towarzyszy nam do dzisiaj.

W latach 1923-1945 właścicielami kina Palast Theater byli: Hermann Woischnig i Walter Umpfenbach. Po 1945 roku działalnością kina Odra kierowało aż sześć osób: Marian Lenarczyk, Janina Kowalska, Jadwiga Gawlicka, Kazimierz Antoszczuk i Dariusz Kariski.

Na scenę zaproszono obecną podczas uroczystości Jadwigę Gawlicką. Przekazano jej podziękowania, a ona powiedziała: - Dziękuję serdecznie za wszystkie miłe słowa, nie spodziewałam się takiej uroczystości, jestem bardzo wzruszona. Cieszę się, że to kino w tej chwili wygląda przepięknie, nie tak, jak za moich czasów. Jestem zachwycona, zmieniło się wszystko. Ze



Byli i obecni pracownicy Kina Odra

Sto lat kina, niezliczona ilość **WSPOMNIEŃ**, gratulacji i podziękowań

wzruszenia nie mogę mówić... Jeszcze raz bardzo dziękuję!

Kontynuując opowieść o historii i płynnie przechodząc do czasów współczesnych dyrektor Anna Ślipko mówiła: - W roku 2008 samorząd województwa dolnośląskiego, sprawujący nadzór nad instytucją „Odra Film” przekazał obiekt Kina Odra miastu Oława. Sygnatariuszem umowy był ówczesny burmistrz Franciszek Październik.

- Bardzo się cieszę, że mogę tutaj być, ale warto przypomnieć, że walka o to kino trochę trwała - powiedział Październik. - To nie było takie proste, żeby to przejąć z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, który sprawował wtedy nadzór nad tym obiektem. Jako pierwszy tę inicjatywę podjął pan Jerzy Witkowski, który długo przekonywał mnie do tej propozycji. Ostatecznie mu się udało i podjęliśmy odpowiednie działania. Samo przejście trwało 2,5 roku. W pierwszej

kolejności Urząd Marszałkowski chciał nam przekazać ten obiekt z hipoteką, o wartości 2,5 mln. Nie zgodziliśmy się, ale po kilku kolejnych miesiącach udało zakończyć negocjacje i budynek został przez nas przejęty. Wtedy rozpoczęły się prace, projektowanie, szukanie rozwiązań. Duży wkład wnieśli pracownicy Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego, którzy ten projekt poprowadzili. Cieszę się, że dziś możemy tutaj być, wszystkim bardzo serdecznie dziękuję za to, że Kino Odra funkcjonuje, szczególnie pani dyrektor za zarządzanie tak pięknym obiektem.

O nieobecnym tego dnia Jerzym Witkowskim wspominała także dyrektor Anna Ślipko, podkreślając, że to on zabiegał o przekazanie budynku pod zarząd miasta. Przemówienie przygotował także burmistrz Tomasz Frischmann: - Wielkie brawa dla osób, które od 1946 roku zarządzały Kinem Odra. Brawa dla tych, którzy

przywrócili Kino Odra naszemu miastu i brawa dla osób, które dziś zarządzają kinem, na czele z panią dyrektorem. Z sentymentem podchodzimy do kina. W ratuszu jest Izba Muzealna, często tam przechodzę, mam też zaszczyt oprowadzać wycieczki, gości z innych miast czy naszych najmłodszych mieszkańców w trakcie lekcji samorządowych. Jeden z elementów wystawy w Izbie Muzealnej to fotele kinowe. Proszę mi wierzyć - dla osób starszych, które pamiętają dawne Kino Odra, to element wywołujący masę wspomnień. Ludzie przypominają sobie seanse, wydarzenia w kinie, koncerty... Mieszkańcy chętnie o tym opowiadają i widać w ich głosie wzruszenie. Natomiast najmłodszy mieszkaniec z zainteresowaniem i zdziwieniem patrzy, że fotele tak kiedyś wyglądały. Bardzo się cieszą i dla nich to jest normalne, że kino w Oławie po prostu jest. Oby to się nigdy nie zmieniło. Raz jeszcze wielkie podziękowania składam na ręce pani dyrektor.

Ze sceny padło wiele nazwisk. Anna Ślipko dziękowała wszystkim, którzy w 2015 roku brali udział w przygotowaniach technicznych do reaktywacji kina: Magdalenie Szymkowiak, Piotrowi Skotnickiemu, Marku Michaliko, Grzegorzowi Kuświkowi, Waldemarowi Trzaskie i Józefowi Pawlickiemu. Podkreśliła również, że gala jest efektem ciężkiej pracy wielu osób: Elżbiety Polišwiat, Agaty Klucznik, Wojciecha Rutkowskiego, Waldemara Trzaski, Żanety Gacek, Sylwii Nabiałczyk, Ady Krakowskiej, Elżbiety Stanasiuk, Bartosza Skonecznego, Tomasza Wodzieckiego, Małgorzaty Fraś, Marzeny Woźniak, Anny Lewandowskiej, Beaty Lechkiej, Marka Guzikowskiego, Jerzego Szostka, Marzeny Kasprzak, Joanny Barysz, Grażyny Kale-

ty, Wiktora Trzaski i Kajetana Krakowskiego.

Na środek zaproszono też ponad sześćdziesięciu byłych i obecnych pracowników Kina Odra, wspominając jednocześnie tych, którzy już nie żyją. Część oficjalna zakończyła się koncertem, który dyrektor Ślipko zapowiedziała tak: - Przed nami koncert „W małym kinie”. Projekt zespołu OK Band był zrealizowany w roku 2015 roku, po wzno-

wieniu działalności kinowej w „Odrze”. Z tej okazji została również wydana przez Centrum Sztuki płyta. Dzisiejszy występ wzbogacony o oprawę multimedialną jest muzycznym wspomnieniem projektu sprzed lat i ukłonem lokalnych artystów dla 100-letniej tradycji Kina Odra. Muzyczna sentymentalna podróż w przeszłość z oławskim akcentem.

Na scenie wystąpili: Kamila Bakalarczyk-Kruk i Joanna Bakalarczyk (śpiew), Krzysztof Borowicz (aranżacje muzyczne, instrumenty klawiszowe), Marcin Węlyczko (gitara), Sebastian Ragiel (gitara basowa), Rajmund Zygałdo (perkusja), Daniel Kraus (saksofon).

Po koncercie uczestnicy imprezy spotkali się w holu Ośrodka Współpracy Europejskiej „Odra”, by przy torcie i kieliszku szampana, dzielić się wspomnieniami, dotyczącymi stułetniego kina.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Tort z okazji 100-lecia kina



Anna Ślipko, Franciszek Październik i Tomasz Frischmann



Koncert „W małym kinie”

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1

www.fb.com/starostwo.olawa

www.starostwo.olawa.pl • www.bip.starostwo.olawa.pl


25-lecie
Powiatu
Oławskiego

 Kontakt:
 tel. 71 301 15 22
 fax 71 301 15 62

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Utworzony w 2019 roku Związek „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe” dynamicznie rozwija się, konsekwentnie rozszerzając granice działania we wschodniej części aglomeracji wrocławskiej. Zasięg funkcjonowania związku już dawno przekroczył granicę powiatu oławskiego. Charakterystyczne zielone autobusy są więc coraz częściej widoczne na naszych drogach i docierają dalej, a działalność „Oławskich Przewozów...” staje się także wzorcem i praktycznym przykładem do wdrożenia dla kolejnych dolnośląskich samorządów.

Właśnie w tym celu - a w szczególności, aby bliżej poznać historię tworzenia, sposób funkcjonowania, bogatą ofertę, a przede wszystkim receptę na organizacyjny sukces „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych” - w dniu 16 listopada, z wizytą studyjną w oławskim starostwie gościła delegacja samorządowców z powiatu glogowskiego i polkowickiego. Spotkanie rozpoczęli: Starosta Powiatu

Dolnośląskie samorządy chcą wzorować się na „Oławskich Przewozach Gminno-Powiatowych”

Oławskiego Mirosław Kulesza oraz Wicestarosta Maria Bożena Polakowska. Ze strony gospodarzy spotkania głos zabrali także: Dariusz Koprowski - Przewodniczący Zgromadzenia Związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe”, Prezes Zarządu Związku Krzysztof Mazurek, Wiceprezes Zarządu Związku Mariusz Opaliński, Członek Zarządu Związku Łukasz Chawawko, Wacław Wasilewski - kierownik Biura Transportu i Dróg oraz Mateusz Łazarek, pracownik biura „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych”.

Z wizytą studyjną do oławskiego starostwa przyjechali: Bartosz Ławrowski - Członek Zarządu Powiatu Glogowskiego, Marcin Kuchnicki - Przewodniczący Komisji Samorządowej i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Powiatu Glogowskiego, Iwona Rosińska - Dyrektor Departamentu Rozwoju w Starostwie Powiatowym w Polkowicach oraz Krzysztof Milczarz - Naczelnik Wydziału Komunikacji.

Goście z powiatów glogowskiego i polkowickiego z zainteresowaniem obserwują rozwój organizacyjny struktur i zasięgu „Oławskich przewozów...”, ponieważ przymierzają się do utworzenia podobne-

go Związku u siebie. W tym celu chcieliby wzorować się na modelu komunikacji autobusowej, który został wdrożony i z powodzeniem funkcjonuje w formie związku zorganizowanego w naszym powiecie.

O zaletach takich rozwiązań zastosowanych w Związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe” oraz o modelach pozyskiwania środków mówili: Dariusz Koprowski - Przewodniczący Zgromadzenia, który przedstawił prezentację dotyczącą historii powstania, rozwoju i tworzenia ram prawnych organizacji oraz - Wiceprezes Zarządu Związku Mariusz Opaliński.

Obecnie związek tworzą: Powiat Oławski, Miasto Oława, Gmina Oława, Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice oraz Gmina Domaniów, a także Gmina Siechnice i Gmina Żórawina. Zadania Związek realizuje poprzez operatora, którym jest PKS w Oławie S.A.

„Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe” osiągnęły ważny cel, bo usystematyzowały i zorganizowały wspólny transport publiczny na obszarze gmin członkowskich. Związek zawarł również umowy o dopłatę w formie dofinansowania zadań własnych organizatorów w zakresie przewozów autobu-



sowych o charakterze użyteczności publicznej z Wojewodą Dolnośląskim.

Prezes Zarządu Związku Krzysztof Mazurek podkreślił podczas spotkania, że stabilność finansową zapewnia 7 samorządów, jest to więc wzorcowy przykład współpracy przynoszącej korzyść mieszkańcom. Oławski Związek na swoją statutową działalność aktywnie pozyskuje też środki zewnętrzne. I to ze sporym sukcesem, bo od początku swej działalności plasuje się na szczytnej pozycji dolnośląskiego lidera

lub wicelidera jeśli chodzi o wysokość dofinansowania z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Należy podkreślić, że Związek ma także możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację swoich przedsięwzięć, a co ważniejsze - osiągnął już w tym względzie konkretne cele. Gospodarze spotkania mówili m.in. o planach zakupowych kolejnych elektrycznych autobusów (zostań przekazane do spółki) o różnych gabarytach, w zależności od zapotrzebowania na konkretnych trasach.

Współpraca w ramach Związku ma na celu dalszą poprawę już istniejącej sieci komunikacyjnej, a także umożliwia stałe poszerzanie oferty przewozowej. Rozwijająca się jednolita sieć transportowa (autobusowa), w ramach związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe” skutecznie poprawia dostępność i likwiduje białe plamy komunikacyjne na naszym terenie, o czym świadczy m.in. rosnąca flota autobusów, zwiększająca się liczba linii i przystanków oraz częstotliwość przejazdów.

FOT. I TEKST:

WOJCIECH KŁOCZKOWSKI

11 listopada mieszkańcy powiatu uczcili 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, święto bliskie sercu każdego Polaka

W tym roku w Oławie zostały zorganizowane Wojewódzkie Obchody Narodowego Święta Niepodległości. Uroczystość została zainaugurowana złożeniem wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny przez delegacje służb dyplomatycznych, władz państwowych, regionalnych i samorządowych, a także przez przedstawicieli stowarzyszeń patriotycznych i służb mundurowych, oddających w ten sposób hołd bohaterom walki o „Niepodległą”

Następnie obecni na uroczystości, przy akompaniamencie Oławskiej Orkiestry Dętej pod dyktando kapelmistrza Kazimierza Puchalskiego, przeszli z placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, ulicą



Kopernika, przez Rynek do Sanktuarium pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia w Oławie. W świątyni odbyła się msza w intencji Ojczyzny oraz żołnierzy Garnizonu Wrocław, pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Jacka Kicińskiego, Biskupa

pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej.

Główne uroczystości zostały przeprowadzone na oławskim Rynku. W programie obchodów znalazło się m.in.: wspólne odśpiewanie Hymnu państwowego RP i Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Odbył się uroczy-

sty apel z udziałem Wojska Polskiego z okazji Narodowego Święta Niepodległości, koncert orkiestry wojskowej oraz pokaz sprzętu wojskowego. Tegoroczne obchody miały charakter państwowy, dlatego uczestniczyli w nich żołnierze i funkcjonariusze z jednostek Garnizonu Wro-

claw. Uroczystość prowadził dowódca Garnizonu Wrocław płk Marek Brzezicha. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Wojewoda Dolnośląski Jarosław Obremski, Poseł na Sejm RP Paweł Hreniak, Starosta Powiatu Oławskiego Mirosław Kulesza, Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann oraz Wójt Gminy Oława Artur Piotrowski. Wręczone zostały odznaczenia i nominacje dla zasłużonych żołnierzy. Kulminacyjnym wydarzeniem była defilada służb mundurowych, które przy akompaniamencie orkiestry wojskowej, przemarszerowali przez oławski Rynek.

Sporym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu wojskowego i innych jednostek m.in.: straży pożarnej, policji, pogotowia ratunkowego oraz inspekcji transportu drogowego. Finałem wojewódzkich uroczystości był występ zespołu muzycznego działającego w LO nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie, pod kierownictwem Aleksandry Skibińskiej-Brzezickiej.

- Udziałem w obchodach uczciliśmy wspólnie Niepod-

ległość naszej Ojczyzny i Bohaterów, którzy oddali życie za wolną Polskę, manifestując w ten sposób nasze przywiązanie do polskiej historii, narodowych wartości, kultury i tradycji, a także podkreślając radość z wolnej, niepodległej Ojczyzny - podsumowuje starosta Mirosław Kulesza. - Dziękuję wszystkim delegacjom służb dyplomatycznych, władz państwowych, regionalnych i samorządowych, a także przedstawicielom stowarzyszeń patriotycznych, służb mundurowych, organizacji, szkół i związków, za tak liczny udział i godne uczczenie Narodowego Święta Niepodległości. Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich jednostek i podmiotów, które włączyły się do organizacji wojewódzkich uroczystości. W szczególności dziękuję głównym organizatorom obchodów: Dolnośląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu i Garnizonowi Wrocław oraz Starostwu Powiatowemu w Oławie, Urzędowi Miejskiemu w Oławie i Urzędowi Gminy w Oławie.

(WOKL)

Wybrano nowe władze Miejsko-Gminnego Zrzeszenia LZS w Jelczu-Laskowicach

20 października odbył się Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Członków Zrzeszenia LZS w Jelczu-Laskowicach. W obradach wzięło udział 25 delegatów

Wśród zaproszonych gości znaleźli się Małgorzata Mirecka-Kubas, Marek Szponar - zastępca burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Krzysztof Woźniak - zastęp-

ca przewodniczącego Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach oraz Waldemar Chmielewski - kierownik Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.



Podziękowania za sponsoring zostały skierowane również do Małgorzaty Mireckiej-Kubas

Ustępujący przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej LZS - Aleksander Bajsarowicz przedstawił sprawozdanie z działalności Rady za lata 2019 - 2022. Następnie Paweł Kozłowski zaprezentował sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Oba zostały przyjęte przez delegatów jednogłośnie. Następnie odbyło się głosowanie nad udzieleniem absolutorium ustępującym władzom. Zostało udzielone jednogłośnie. Po głosowaniach odbyła się uroczystość wręczenia wyróżnień i pamiątkowych medali.

Kolejnym punktem programu było wybranie nowych władz zrzeszenia. Po przedstawieniu kandydatów i krótkiej dyskusji w jednogłośnym głosowaniu wybrano nowy skład Rady:

- Aleksander Bajsarowicz - przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej LZS
- Adam Bencal - zastępca przewodniczącego ds. finansowych

- Grzegorz Górski - zastępca przewodniczącego ds. organizacyjnych
- Krzysztof Konopka - sekretarz

- Szczepan Szafran - członek Prezydium
- Marcin Sztaba
- Monika Małkowska
- Paweł Kozłowski
- Mateusz Kotas
- Mirosław Przybylski
- Krzysztof Krasicki

Wybrano również Komisję Rewizyjną w składzie: Łukasz Andrzejak, Ireneusz Dworzyński oraz Paweł Łodyga. Delegatami na Powiatowy Zjazd LZS zostali: Grzegorz Górski, Krzysztof Krasicki, Szczepan Szafran, Krzysztof Konopka, Aleksander Bajsarowicz, Paweł Kozłowski, Mateusz Kotas, Adam Bencal, Krzysztof Hyjek oraz Dawid Malicki.

Należy podkreślić, że Zrzeszenie LZS jest największą organizacją sportową działającą na terenie miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Obecnie liczy 367 członków.



Aleksander Bajsarowicz (z prawej) na ręce wiceburmistrza Marka Szponara złożył podziękowania władzom Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice za pomoc w realizacji sportowych celów.

Rada Miejsko-Gminna Zrzeszenia LZS na ręce wiceburmistrza Marka Szponara złożyła podziękowania władzom Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, głównemu sponsorowi, za pomoc w realizacji sportowych celów. Podziękowania za sponsoring zostały skierowane również do Małgorzaty Mireckiej-Kubas, Jerzego Worwy oraz wszystkich osób i firm sponso-

rujących poszczególne kluby, których nie wymieniamy.

Aleksander Bajsarowicz podziękował również zawodnikom, trenerom i działaczom za trud włożony w rozwój sportu LZS na terenie miasta i gminy Jelcz-Laskowice w latach 2019-2022. Życzył wielu sukcesów i wytrwałości w dalszej działalności sportowej.

(TEKST SPONSOROWANY)

Nowy bus dla podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza”

OŁAWA

15 listopada przekazano Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom „Tęcza” samochód przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym osób poruszających się na wózkach inwalidzkich

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele powiatowych i gminnych jednostek samorządowych oraz Dolnośląskiego Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Realizacja projektu Stowarzyszenia pod nazwą „Niezależność w mobilności” możliwa była dzięki środkom pozyskanym z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w ramach realizacji „Programu wyrównywania różnic między regionami III” obszar D.

Dofinansowanie ze środków PFRON do zakupu pojazdu wyniosło 120.000 zł. W sfinansowaniu pozostałej kwoty

na zakup busa partycypowały samorządy z naszego powiatu: Powiat Oławski, Gmina Miasto Oława, Gmina Jelcz-Laskowice, Gmina Oława oraz Gmina Domaniów.

Bus przede wszystkim będzie służył uczestnikom Warsztatów Terapii Zajęciowej. Podczas spotkania za wsparcie dziękowali podopieczni stowarzyszenia oraz prezes stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie Wiesława Pohoriło, która przyznała, że nowe auto to krok milowy dla organizacji jeżeli chodzi o mobilność.

(WOKL)



Maria i Bronisław Terleckcy

GINA DOMANIÓW

Słowa Jana Pawła II, który mówił, że miłość prawdziwa i trwała objawia się w radości i smutku, niezależnie od losu, doskonale oddaje piękno jubileuszu 50 lat małżeństwa Marii i Bronisława Terleckich ze Skrzypnika

17 listopada w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Domaniowie dostojni Jubilaci

Złote GODY Marii i Bronisława Terleckich

zostali odznaczeni Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. 50 lat temu młodzi i pełni zapału małżonkowie przyrzekli sobie miłość, wierność oraz uczciwość małżeńską, które po dziś dzień trwają

i są nadal aktualne. Życzymy Jubilatowi wielu wspólnych lat w zdrowiu i pomyślności, życzymy spokoju i ludzkiej życzliwości, a także tego, aby doczekali wspólnie kolejnych pięknych jubileuszy. 100 lat!

(SZ)



Na uroczystości obecni byli przedstawiciele powiatowych i gminnych jednostek samorządowych oraz Dolnośląskiego Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Fot. Wojciech Kłoczowski

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
 poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

21 listopada - Dzień Pracownika Socjalnego

21 listopada br. z okazji Dnia Pracownika Socjalnego pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej odwiedził zastępca burmistrza Marek Szponar. Na ręce kierownik Iwony Ekhard złożył list gratulacyjny od burmistrza Bogdana Szczęśniaka. Dołączając się do życzeń podkreślił, że dzięki pracownikom społecznym wiele osób w potrzebie doświadcza poprawy swojego losu. Głos zabrała również kierownik Iwona Ekhard, która podziękowała swoim pracownikom za wspólne rozwiązywanie problemów oraz za to, że wobec różnorodnych wyzwań zawsze może na nie liczyć i obdarzać pełnym zaufaniem.

(UM)



Zespół MGOPS z panią kierownik Iwoną Ekhard oraz wiceburmistrzem Markiem Szponarem



Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego serdecznie dziękuję całemu zespołowi Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach za pracę na rzecz osób potrzebujących. Spełnianie przez Państwa zadania wymaga ogromnej wrażliwości i zrozumienia drugiego człowieka. Niech Państwa pracy towarzyszą sukcesy i satysfakcja, a w życiu prywatnym życzę spełnienia marzeń oraz wszelkiej pomyślności.

Bogdan Szczęśniak
Burmistrz Jelcza-Laskowice

Turniej siatkówki i kiermasz

W sobotę, 18 listopada br., w Centrum Sportu i Rekreacji odbyła się kolejna edycja Motomikolajki, organizowana przez stowarzyszenie Młodzieżowe Centrum Pomocy

i stowarzyszenie Inicjatywa 2.0 przy wsparciu Urzędu Miasta i Gminy. Imprezę otworzył sekretarz miasta i gminy Dariusz Koprowski. Motomikolajki to akcja charytatywna służąca spełnieniu marzeń podopiecznych z Domu Dziecka w Bierutowie.

Tego dnia odbył się mikolajkowy turniej piłki siatkowej, organizowany przez sołtys Kopaliny Sylwii Kopczyk oraz

kiermasz słodkości i przekąsek przygotowany przez sołectwa Nowy Dwór, Miłocice Małe i Piekary.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak dziękuje wszystkim włączającym się w akcję i serdecznie zaprasza na wielki finał, który odbędzie się 2 grudnia o godzinie 12.00 przy Urzędzie Miasta i Gminy.

(BT)

MOTOMIKOLAJKI
JELCZ-LASKOWICE
BIERUTÓW
4 EDYCJA

ZBIÓRKA DLA DZIECI Z DOMU DZIECKA
Dziel się i rządz

2 GRUDNIA 2023
 START ZŁOTU: **12.00**

12.00 zbiórka pojazdów na parkingu pod Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice
 13.00 wyjazd do Bierutowa
 13.30-14.00 przyjazd do Bierutowa - mały poczęstunek
 15.00 przyjazd do domu dziecka i wręczenie prezentów

Wesprzyj nas!
<https://zrzutka.pl/z/motomikolajki4>

Pieniądze zebrane podczas zbiórki zostaną przekazane na spełnienie życzeń zawartych w listach. Za wszelkie wpłaty bardzo dziękujemy

ZAPRASZAJĄ: oraz sołectwa gminy BIERUTÓW i gminy JELCZ-LASKOWICE



Zadbaj o swój kręgosłup

Holistyczna Akademia Zdrowia zaprasza wszystkich, którzy chcą zadbać o zdrowe plecy na spotkanie pod nazwą „Twój kręgosłup w stresie”. Odbędzie się ono 24 listopada br., o godz. 18:00, w Centrum Sportu i Rekreacji, sala nr 2. Koszt wynosi 30 zł i zawiera poczęstunek. W ramach Holistycznej Akademii Zdrowia odbywa się cykl spotkań i warsztatów, na których eksperci dzielą się wiedzą o zdrowiu, świadomości ciała, nawykach żywieniowych i naturalnych metodach wspierania zdrowia. Dla wszystkich otwartych na nową wiedzę. Zapisy: <https://tiny.pl/clcfx> lub 71 303 65 09.

Liczba miejsc jest ograniczona.

(AD)

Listopadowa sesja Rady Miejskiej

Przewodnicząca Beata Bejda informuje o zwołaniu sesji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Sesja rozpocznie się 24.11.2023 r., o godz. 12.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy. W programie obrad m.in. informacja o funkcjonowaniu Zakładu Gospodarki Komunalnej, ustalenie stawek podatku od środków transportowych na rok 2024, przyjęcie programu polityki zdrowotnej oraz programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Pełna treść informacji przewodniczącej Rady Miejskiej na www.jelcz-laskowice.pl

(LID)

Złote gody **OBCHODZILI** Regina i Stanisław

OŁAWA

Jubileusz

Już 50 lat minęło, odkąd Stanisław Trojan wziął sobie za żonę Reginę. Aż trudno uwierzyć, że znają się... co najmniej 65 lat

- Gdy mieliśmy jakieś 4-5 lat, to wtedy się poznaliśmy - mówi pan Stanisław Trojan. - A może nawet znaliśmy się wcześniej, ale tego nie pamiętam, bo byliśmy zbyt mali.

Mieszkali w domach naprzeciwko siebie we wsi Bożnowice niedaleko Henrykowa.

- W szkole podstawowej też często siedzieliśmy razem w jednej ławce - wspomina pan Stanisław i żartuje: - Jak ja wtedy nie lubiłem tej dziewczyny! Ale mi przeszło...

- Gdy skończyliśmy podstawówkę - dorzuca pani Regina Trojan.

- To było jak u tego strażaka, co huknął jej puzonem - tak pan Stanisław opisuje moment, kiedy przyszło uczucie do Reginy. - Popatrzyłem, zobaczyłem... To było tak nagle.

- W czasie szkoły podstawowej byliśmy wrogami - wspomina pani Regina. - Później, chyba w wakacje, czegoś nam brakowało... Tych uszczypliwości, tego dokuczania. I tak się zaczęło.

W szkole średniej było już na poważnie. Okazali się dla siebie pierwszą i jedyną miłością. Ślub wzięli, gdy mieli po 21 lat. Cywilny w Ziębicach, a kościelny w Bożnowicach.

Do Oławy trafili, bo tu można było dostać mieszkanie. Pan Stanisław zaczął pracę w otwieranej właśnie jednostce PKS, gdzie potrzebowali pracowników, więc o mieszkaniu było łatwiej.

- Byłem akurat po kierunku samochodowym, więc tu przyjechaliśmy - wspomina pan Stanisław, który w biurach oławskiego PKS przepracował parę lat. Potem miał pracę w Polmozbycie przy Polnej. Gdy go zlikwidowano, założyli z żoną działalność gospodarczą i prowadzili sklepy spożywcze w Oławie, gdzie przez 20 lat sprzedawali także m.in. „Gazetę Powiatową” na Wiejskiej czy na Szymanowskiego. Gdy tylko przeszli na emeryturę, już na drugi dzień pozamykali sklepy i od tego momentu zaczęli odpoczywać - wspólne wycieczki, praca w ogródku.

- Nie siedzimy w domu za często - potakuje pani Regina. - Jeździmy bardzo dużo.

Regina Trojan przez 11 lat pracowała w Spółkach Wodnych, w biurze, a potem prowadziła sklep.

- Ja byłem tylko do wożenia towarów - żartuje jej mąż.

Mają trzech synów - Arka, Piotrka i Wojtka. Doczekali

się sześciorga wnuków i jednej prawnuczki.

Czego im życzyć z okazji jubileuszu?

- Zdrowia - odpowiadają zgodnie pani Regina i pan Stanisław. I tego im życzymy!

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie wręczył im 14 listopada burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, ofiarując z okazji jubileuszu także pamiątkowy graweron.

(CK)

Widać, że wciąż iskrzy między Nimi



Jerzy Kamiński

Autoliv



**Miejsce pracy: Autoliv Poland Sp. z o.o.
Jelcz-Laskowice**

Magazynier Produkcyjny

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych

Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym

Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego

Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy?

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Zdolności manualne

Umiejętność pracy z zespołem



W Autoliv będą na Ciebie czekać:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv

- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach

- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą

- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny

- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne

- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 2000 zł za każdą poleconą osobę

- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit

- Dofinansowanie do posiłków w kantine

- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Wyślij swoje CV na adres:

rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.



Jubilaci Regina i Stanisław z kierowniczką USC Renatą Wolf oraz burmistrzem Oławy Tomaszem Frischmannem

MĘSKA SOBOTA W SZPITALU * IM. MARCINIKA

25 LISTOPADA 2023
8:00 - 12:00

MASZ JAJA? IDŹ SIĘ ZBADAJ!



Spółka „Nowy Szpital Wojewódzki” podejmuje inicjatywę, która ma na celu promocję badań profilaktycznych w kierunku męskich nowotworów. Akcja, nosząca hasło „Masz jaja? Idź się zbadać!”, ma wzmocnić przekaz na temat zdrowego stylu życia.



- Chcemy, aby kampania była nie tylko akcją edukacyjną, ale również pretekstem do rozmów na temat zdrowego stylu życia bez względu na wiek czy status materialny. Pamiętajmy, że każdy z nas ma tylko jedno zdrowie i jedno życie – mówi **Łukasz Dudkowski**, prezes zarządu spółki „Nowy Szpital Wojewódzki”.

W ramach kampanii powstał spot, w którym mężczyźni reprezentujący różne środowiska i zawody zachęcają innych do badań. W filmie wykorzystano motyw jajka. Wystąpili w nim m.in. **Maciej Janowski**, wrocławski żużlowiec, **Maciej Zieliński**, legenda koszykarskiego Śląska Wrocław i **Jacek Magiera**, trener klubu piłkarskiego WKS Śląsk Wrocław.

- Nasza kampania to ważny krok w stronę budowania świadomości zdrowotnej wśród mężczyzn. Jesteśmy przekonani, że dzięki wspólnemu wysiłkowi lokalnej społeczności i zaangażowaniu m.in. znakomitych przedstawicieli świata sportu uda nam się dotrzeć do mieszkańców Dolnego Śląska z ważnym przesłaniem troski o swoje zdrowie – dodaje **Łukasz Dudkowski**, prezes zarządu spółki Nowy Szpital Wojewódzki.

“Męskie soboty” dla zdrowia

W ramach kampanii szpital im. Marciniaka zachęca do wzięcia udziału w bezpłatnych badaniach diagnostycznych w kierunku nowotworów prostaty i jądra. W sobotę 25 listopada w godz. 8:00-12:00 organizatorzy zapraszają na badania USG i PSA w Poradni Urologicznej na parterze szpitala. Na bezpłatne badania obowiązują zapisy pod nr tel. 71 306 42 73 w godz. 7:30-14:00 od poniedziałku 20.11 do piątku 24.11. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Katarzyna Kapuścińska, dyrektorka szpitala im. Marciniaka podkreśla: zdrowie dolnoślązaków to także nasza odpowiedzialność.

Wierzę, że włączenie się w nasze wspólne działania przyczyni się do zmiany myślenia o profilaktyce wśród mężczyzn.

- Akcja movember została zapoczątkowana w Australii. W ten sposób chciano zwrócić uwagę mężczyzn i całego społeczeństwa na problem raka jądra. Aktualnie została rozprzestrzeniona na profilaktykę chorób nowotworowych prostaty. Jest to kampania, która ma na celu wczesne wykrycie choroby nowotworowej narządów płciowych u mężczyzn, co pozwoli na prawidłowe leczenie. Wczesne wykrycie daje 100% wyleczenie - dodaje dr n. med. **Zenona Jabłońska**, lekarz kierujący Oddziałem Urologii i Onkologii Urologicznej.

Sportowcy za profilaktyką

Do inicjatywy poza wymienionymi sportowcami, dołączył także **Adrian Mihułka**, zawodnik Gwardii Wrocław. Mamy nadzieję, że ich zaangażowanie pomoże zwrócić uwagę na problem regularnych badań wśród mężczyzn - bo, jak wiadomo - panowie sami do badań się nie garną.

- Panowie, razem możemy obalać stereotypy. Badanie się w kierunku raka prostaty i jąder to nasza gra o zdrowie. Dlatego, masz jaja, chłopie? To idź się zbadać – zachęca **Maciej Zieliński**, legenda koszykarskiego Śląska Wrocław.

Świadomość to fundament

Zachorowalność na raka gruczołu krokowego w krajach wysokorozwiniętych, w tym w Polsce, systematycznie wzrasta. Z ostatnich danych wynika, że co roku umiera z jego powodu ok. 5 tys. mężczyzn. Szacuje się, że co 3 mężczyzna w wieku od 50 do 80 lat oraz 80% mężczyzn po 80 roku życia zachoruje na raka prostaty. Ryzyko zachorowania wzrasta wraz z wiekiem i dotyczy mężczyzn po 45. roku życia.



**DOWIEDZ
SIĘ WIĘCEJ**



Na planie, u boku Tadeusza Huka

7-letni Karol ZAGRAŁ w filmie

JELCZ-LASKOWICE

Sukces

Karol Patriak bohaterem krótkometrażowego filmu „Wyrazy Bliskożnacze”, dzieląc plan z uznanymi aktorami polskiej sceny

Film wyreżyserowany przez Filipa Rudnickiego miał premierę 18 listopada w jednym z krakowskich kin. Twórcy podjęli ryzyko, oddając główną rolę siedmioletniemu chłopcu, mimo że początkowo była ona przygotowana dla aktora w wieku lat 10-12. Umiejętności młodego mieszkańca Jelcza-Laskowic sprawiły jednak, że reżyser zmienił zdanie i charakterystykę filmowego bohatera.

Historia „Wyrazów bliskożnaczych” oparta jest na felietonie Joanny Szczepkowskiej z 2007 roku. Akcja dzieje się w Krakowie. Widzowie zostają przeniesieni do lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Film będzie teraz prezentowany na festiwalach, a szersza publika będzie mogła go zobaczyć pod koniec 2024 roku. Karol wcielił się w główną postać, grając u boku doświad-

czonych aktorów: Tadeusza Huka, Anny Tomaszewskiej, Iwony Sitkowskiej, Marcina Sianki, Michała Majnica i Elżbiety Firek.

Dla 7-lątka to pierwsza główna rola, ale już kolejny krok w karierze aktorskiej. Wcześniej Karol grał w serialu „Kurierzy”, wcielając się w postać Marka. W październiku 2022 roku pojawił się w kilku scenach hinduskiej produkcji pt. „Eagle”, wcielając się w postać syna gangstera. Doświadczenie zdobywał też w komedii romantycznej, która w 2024 roku trafi zarówno na duże ekrany, jak i na platformę Netflix. Już teraz można jednak zdradzić, że chłopiec grał tam u boku Agnieszki Włodochy, dzieląc plan z takimi aktorami jak Edyta Olszówka, Bartosz Opania, Agnieszka Suchora czy Dorota Chotecka.

Pasja do aktorstwa to nie wszystko. Karol pasjonuje się również muzyką. Uczęszcza do pierwszej klasy fortepianu w Państwowej Szkole Muzycznej. Ponadto od czwartego roku życia, lekcji ze skrzypiec udziela mu Magdalena Michnowicz. Na co dzień uczy się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2.

Tak mówi o nim dumna mama, Sylwia Patriak: - Szyb-



Karol Patriak na premierze filmu

ko zwrócił uwagę producentów swoim niezwykle talentem i profesjonalizmem. Jego kariera rozwija się dynamicznie, a rola w „Wyrazach Bliskożnaczych” z pewnością zapisze się jako ważny kamień milowy w jego młodej, ale obiecującej przygodzie aktorskiej. Z niecierpliwością czekamy na kolejne produkcje, w których będzie mógł zaprezentować swój talent. Syn udowadnia, że wiek nie jest ograniczeniem, a marzenia można osiągnąć, trwając w uporze i wierząc we własne możliwości.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

6 grudnia o godz. 18.00
Miejsko-Gminne Centrum
Kultury zaprasza na
niezwykłe widowisko
familijne pt. „Kopciuszek”

W zapowiedzi czytamy: - Przedstawiamy państwu sceniczną adaptację baśni w wykonaniu Kieleckiego Teatru Tańca, powstałą w oparciu o opracowanie literackie Charlesa Perrault'a oraz Wilhelma i Jacoba Grimm.

Historia Kopciuszka w artystycznym opracowaniu Elżbiety i Grzegorza Pańtaków dla Kieleckiego Teatru Tańca to taneczno-muzyczne widowisko, przeznaczone dla całych rodzin. Zostało zrealizowane środkami szeroko pojętego tańca jazzowego i neoklasycznego. Choreografowie poszerzyli libretto, w stosunku do tradycyjnej historii literackiej, o dodatkowe sceny i postaci. W spektaklu wprowadzono m.in. sceny na podwórzu domu Kopciuszka. Występują tam: kury, koguty, gęsi, kaczki, indyki oraz przebiegłe lisy, a z ogromnego jaja wykuwa się Kaczka Dziwaczka. Autorskim pomysłem choreografów jest także taniec Warzyw (Marchewki, Buraka, Pomidora, Pietruszki), które zostają ożywione przez roztargnioną Wróżkę, w trakcie prób wyczarowania z jednego z nich karocy. Specjalnie na potrzeby spektaklu stworzono blisko 200 kostiumów i fantazyjnych nakryć głowy. Wiele z nich to prawdziwe arcydzieła sztuki rzemieślniczej i rękodzielniczej - taneczne rzeźby, pełne barw i fantazyjnej formy. Oryginalna, momentami monumentalna scenografia, przenosi widzów w cztery miejsca, w których rozgrywa

„Kopciuszek” na Mikołajki. BILETY w sprzedaży



się historia. Są to: podwórze, dom Kopciuszka, rynek miasteczka i sala balowa w pałacu. Dobry materiał muzyczny jest zbiorem utworów o różnorodnej stylistyce. Dzięki przyjęciu formuły łączenia muzyki klasycznej, filmowej oraz rozrywkowej, spektakl skierowany jest do szerokiego grona wielbicieli teatru tańca. Dodatkową muzyczną atrakcją jest udział dwóch skrzypaczek oraz dziecięcego chóru, wykonującego dwa utwory wokalne, z których jeden został specjalnie skomponowany

na potrzeby spektaklu. Całość w formie dwuaktowego widowiska zachęca widzów do poddania się urokowi znanej wszystkim historii, która choć smutno się zaczyna jednak szczęśliwie się kończy. Ta historia daje nadzieję i pewność, że dobro zawsze zwycięży!

Widowisko jest dedykowane widzom od 5 lat. Czas trwania: ok. 120 minut. Bilety w cenie 60 zł są dostępne w sekretariacie MGCK oraz na stronie mgck-jl.pl/bilety.

(KT)

Sztab w J-L GOTOWY. Chcesz być wolontariuszem?

JELCZ-LASKOWICE
Charytatywnie

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest już po pierwszym spotkaniu organizacyjnym. Teraz czas na zgłoszenia wolontariuszy

Jeśli chcesz być wolontariuszem, możesz się zgłosić online, przez stronę: iwolontariusz.wosp.org.pl.

Ekipa WOSP z gminy J-L, której ponownie będzie przewodniczyć Magdalena Rogalska, informuje: - Wejdź, załóż się, wybierz sztab 6534 przy Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach i zostań wolontariuszem! Liczba miejsc ograniczona, ale czekamy na ciebie! Przegadajcie kochani sprawę z rodzicami, rodzinami, czy jesteście w 100% pewni, że możecie być z nami w dniu 32. Finału WOSP - 28 stycznia 2024. Jak zawsze będziemy potrzebować wolontariuszy technicznych - wy, proszę, zgłaszajcie się do nas przez wiadomość prywatną na facebookowej stronie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jelcz-Laskowice.

(KT)



Szeffową sztabu w Jelczu-Laskowicach jest Magdalena Rogalska

RATOWICE

Tu, przy ulicy Polnej, do niedawna mogłaby wisieć karteczka z napisem „Zaraz wracam”, gdy święty Jan Nepomucen na chwilę opuścił Ratowice, by poddać się koniecznej renowacji. Ale już wrócił...

O tym, że w ogóle jest, mieszkańcy, którzy po II wojnie światowej przybyli tu głównie ze wschodu, wiedzieli. Świadomość tego, że jest cennym zabytkiem, przyjdzie zapewne teraz, gdy odnowiona figura świętego wróciła na swoje miejsce, czyli na posesję państwa Żukowskich w Ratowicach.

Jadąc Polną długi czas można figury nie zauważyć, bo stoi w zielonej wnęcie, utworzonej przez żywopłot, ale miejsce łatwo odnaleźć - z daleka widać powiewające nad domem flagi. Biało-czerwona obok unijnej.

W cieniu świętego

Po wojnie figura Jana Nepomucena było zniszczona, rozczłonkowana, a jej kawałków trzeba było szukać na sąsiednich działkach. Żadna instytucja się nim nie interesowała, więc ludzie wzięli sprawy w swoje ręce - skompletowali całość i święty znów stanął przy Polnej, by służyć już nie niemieckim, a polskim mieszkańcom tej wsi.

Lokalne historie głoszą jednak, że z odnowieniem figury związana jest... przepowiednia wróżki.

- Jak opowiadają najstarsi mieszkańcy, tuż po wojnie zniszczona figurka przez dłuższy czas leżała w rowie, który w tamtym czasie przebiegał wzdłuż ulicy Polnej, to było w latach 50. - tłumaczy Beata Jagielska, prezeska Towarzystwa Miłośników Ratowic. - Przy tej ulicy były wówczas zaledwie cztery domy, a jeden z ich mieszkańców bardzo chciał mieć kolejnego syna. Nie mógł się go doczekać, więc wybrał się do wróżki, która miała mu powiedzieć, jaka będzie przyszłość. Dowiedział się, że musi się zaopiekować jakimś świętym. Ponieważ mieszkał niedaleko tego miejsca, ratowiczanie wydobył więc figurkę z rowu, odrestaurował ją tak, jak umiał, i ustawił na cokole po drugiej stronie ulicy, w miejscu, w którym stoi do dziś. Jak się potem okazało, ten pan rzeczywiście doczekał się dwóch synów. I to bliźniaków! Żyją do dziś. Już tu nie mieszkają, ale można powiedzieć, że wychowywali się w cieniu Nepomucena.

Ówczesna renowacja figury świętego robiona była metodą chałupniczą, a niektóre elementy trzeba było dorozić.

- Na przykład dłoni miał odlaną z ołowiu - mówi Jakub Żukowski, właściciel posesji, na której obecnie stoi figura.

- Jeden z mieszkańców ulicy Polnej pracował w Czernicy w odlewni, gdzie miał do czynienia z odpowiednimi materiałami, więc dorobił świętemu rękę tak, jak potrafił - dorzuca Władysław (Dzidka) Żukowski. - Gdy kupiliśmy tę działkę, nikt się nas nie pytał, czy chcemy tę figurę czy nie. Po prostu była na posesji.

Jej mąż Roman pod koniec swojego życia zainteresował się kolorową figurą świętego. Kolorową, bo powojenni mieszkańcy

„Bo jesteśmy WYCZULENI na



Pan Jakub Żukowski przy odnowionym cokole, na którym jeszcze nie ma figury świętego Nepomucena

Ratowic, wychowani w nieco innej kulturze niż dotychczasowi obywatele tej wsi, postanowili dać świętemu barwy i pomalowali go farbami. Żeby nie był szaro-bury, żeby komża lśniła bielą, a sutanna czernią. Jak w życiu.

Gdy okazało się, że ratowicka figura oficjalnie nie istnieje w żadnym katalogu zabytkowych dzieł sztuki, Roman Żukowski w 2011 roku zgłosił jej istnienie wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków.

- Mąż wiedział, że to jest zabytek i szkoda byłoby, gdyby zniknął... - mówi Władysław Żukowska.

Wtedy formalnie założono kartę zabytku, z której dowiadujemy się, że barokowa figura z piaskowca powstała w 1732 roku. Święty Jan - jak czytamy - ukazany jest w stroju kapłańskim, „z zarzuconym płaszczem na ramiona, spiętym na piersiach za pomocą ozdobnej kłamy oraz z biretem na głowie. W obydwu wyciągniętych przed siebie dłoniach trzyma krucyfiks, lewą ręką obejmuje ramię krzyża, prawą podtrzymuje jego

nasadę”. Bogato dekorowany środek obiektu zdobią herby fundatorów z rodziny Mattencloit, pochodzącej z Nadrenii.

Sam cokół był poskładany z elementów starszych niż figura. Wcześniej były one czymś innym, np. częścią okna czy obramowania drzwi wejściowych. I te fragmenty na pewno są starsze niż osiemnastowieczna.

Z karty zabytku wynika, że w chwili opisu z 2011 roku figura miała znaczne ubytki twarzy, ale też i rekonstrukcje niektórych ubytków, choćby właśnie prawej dłoni.

W momencie zgłoszenia właścicielem zabytku był Roman Żukowski. Teraz, po jego śmierci, schedę po ojcu przejął pan Jakub.

Ludzie lubili to miejsce

Gdy Żukowscy kupili nieruchomości przy Polnej w Ratowicach, początkowo nikt się figurą nie interesował. Stała sobie na ich posesji jak przed

wojną, zawsze był do niej swobodny dostęp wprost z ulicy, ludzie przychodzili, gdy chcieli. W Boże Ciało zwykle zatrzymywała się tu procesja. Gdy ktoś chciał się pomodlić, modlił się. Czasem ktoś przyniósł kwiaty, zapalił świeczkę.

- Teren jest otwarty, a figura to jest nasze dobro wspólne, więc jeśli ktoś jest wierzący, to się tu spokojnie może pomodlić do świętego - zapewnia pan Jakub. I tak było przez lata. Jednak gdy jego ojciec się zainteresował figurą i wpisał ją do rejestru zabytków, wtedy Nepomucen z Ratowic w sensie prawnym formalnie się uwidocznił, zaistniał w dokumentach.

Trochę to trwało, bo dopiero we wrześniu 2021 roku Jakub Żukowski dostał pismo w sprawie rzeźby.

- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu poinformował nas, że trzeba poddać figurę renowacji - mówi. - I wtedy ruszyła cała procedura.

A ponieważ teraz to Żukowscy są formalnie jej właścicielami, to wszystko spadło na ich barki.

- Musiałem znaleźć kogoś, kto by się tym zajął - opowiada pan Jakub. - Na szczęście dostałem namiary na odpowiednich ludzi, całą listę. Zadzwońmy do pierwszej osoby z tej listy, to była pani Maria Gąsior z wrocławskiej ASP, która zajmuje się także konserwacją zabytków. Nawiązałem kontakt, zgodziła się przeprowadzić renowację. Potem jeździłem z pismami do różnych urzędów. Miałem już kosztorys, więc ubiegałem się o dotację.

Całość prac konserwatorskich ma kosztować mniej więcej 120 tys. zł. Około 80 tys. zł szczęśliwie już dostał z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu.

- Niestety to za mało i teraz muszę na własną rękę znaleźć resztę, czyli ponad 40 tys. zł - opowiada pan Jakub. W sprawę zaangażował się sołtys Ratowic Jarosław Jagielski, więc z sołectwa też zapewne coś skapnie. - Tworzy się właśnie w gminie Czernica budżet na nowy rok i są tam środki na konserwację zabytków, więc myślę, że z tego uda się coś pozyskać

- mówi sołtys Ratowic Jarosław Jagielski. - Na pewno nie zostawimy Jakuba ani Nepomucena bez pomocy. Już wiem, że sołectwo na pewno pomoże sfinansować naprawę kutego ogrodzenia i jego konserwację, co wykonał sąsiad pana Jakuba z naprzeciwka Krzysztof Gołębiowski.

- Cały obiekt był mocno zniszczony - mówi Maria Gąsior, która zajmowała się renowacją figury. - Jest to rzeźba o dużej klasie, wyjątkowa, bardzo wdzięczna i bardzo ładna, czego wcześniej nie było widać, bo była przemalowywana, a pod koniec wojny sama figura została zrzucana z cokołu. Potem dłoni miała odtworzoną w ołowiu. Z czymś takim ani ja, ani nikt z moich kolegów konserwatorów nigdy się nie spotkał.

Nie znamy autora rzeźby, ale pani Gąsior twierdzi, że wyszła spod ręki bardzo dobrego rzeźbiarza. Dobrze wie, co mówi, bo robiła dokumentacje do 9 dolnośląskich Nepomucenów, a 7 z nich osobiście poddawała konserwacji.

- Jest to jedna z lepszych rzeźb, z jakimi miałam do czynienia - mówi.

Na razie z własnych pieniędzy Żukowscy nie musieli dopłacać do renowacji, ale swojej własnej pracy pan Jakub też włożył sporo, choć tego nie liczy. A to beton wylał na podstawę, a to szalunki robił, tłuczeń nawiózł. Do tego woda, prąd, czas, praca...

Pytam, czy są jakieś plusy tego, że rodzina stała się formalnie właścicielami zabytku.

- Plusów tu raczej nie ma - odpowiada pan Jakub, ale przyznaje: - Satisfakcję mamy, że jest u nas taka figura.

- No i nie pozwalamy zabytkowi popaść w ruinę - dodaje pani Władysława.

- Jesteśmy wyczuleni na sztukę - dodaje pan Jakub. - Obojętnie koło tego nie przechodzimy. Dla mnie to jest przede wszystkim dzieło sztuki, cenna rzecz, sprawy religijne nie mają tu nic do rzeczy.

Dlaczego figura stanęła kiedyś właśnie w tym miejscu Ratowic? Tu religia już ma znaczenie. Tłumacza, że tu jest najwyższy punkt we wsi, w linii prostej ok. 300 metrów do Odry, a że św. Jan Nepomucen jest znany jako patron tonących, mostów, chroniący przed powodzią, więc wszystko by się zgadzało. Być może tu właśnie w czasie zagrożenia powodzią chronili się mieszkańcy Ratowic, a potem

Według tradycji ludowej Jan Nepomucen był nie tylko patronem tonących i chronił nie tylko przed powodzią, ale i zasiewy przed suszą. Dlatego figura Jana Nepomucena (tzw. nepomuki) można spotkać jeszcze dzisiaj przy drogach w sąsiedztwie mostów, rzek, ale również na placach publicznych i kościelnych oraz na skrzyżowaniach dróg - jest dużo zwłaszcza na Dolnym Śląsku. W naszym powiecie mamy figury tego świętego choćby w Oławie w Rynku lub przy kościółku św. Rocha czy w Oleśnicy Małej przed pałacem. Skąd u nas takie powodzenie akurat tego świętego?

To czeski święty, beatyfikowany w 1721 roku, ale już wcześniej uchodził za patrona Czech. Ponieważ o jego kult zadbał jezuita, szybko rozprzestrzenił się on na ościenną kraje, trafił między innymi do Polski, Austrii i Niemiec.

Jan Nepomucen był postacią historyczną - arcybiskup Pragi powołał go nawet na swojego wikariusza generalnego, co było wielkim zaszczytem, bo urząd ten dawał Janowi pierwsze miejsce po metropolicie w diecezji. Podczas trwającego sporu między królem Wacławem a arcybiskupem Pragi Jan, będąc mediatorem, został wraz z innymi uwięziony przez porywczego króla i poddany przesłuchaniom, a nawet torturom. Potem, gdy kapłan był już bliski śmierci, na pół żywego Jana zrzucano w nocy z mostu Karola IV do rzeki Wełtawy, która przepływa przez Pragę. To miejsce na słynnym moście turyści mogą do dziś oglądać, bo stoi tam pierwotny wszystkich nepomuków - wokół głowy Jana Nepomucena widać pięć gwiazd, symbolizujących pięć cnót męczeńskich, tworzących aureolę, która ponoć miała ukazać się w miejscu wrzucenia go do rzeki. Pomnik ten ustalił kanon dla ikonografii, kolejne przedstawienia opierały się na pomniku praskim.

Ludowa legenda głosi, że przyszłemu świętemu przywiązano kamień młyński do szyi i że kamień ten się urwał, a wtedy niezwykła jasność obudziła mieszkańców Pragi, zaś król, widząc ich poruszenie odbył pokutę. Ciało Jana wyłowiono z rzeki dopiero po jakimś czasie i pochowano w kościele Świętego Krzyża na rzece, potem przeniesiono je pod praską katedrę do grobowca z napisem: *Johannes de Pomuk*.

Według niektórych źródeł Jan Nepomucen zginął, bo nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi żony króla Zofii, a Wacław IV chciał wystarać się o stwierdzenie nieważności małżeństwa, by móc poślubić księżniczkę aragońską Joannę. Od tej pory uważany jest także za pierwszego męczennika tajemnicy spowiedzi i patrona spowiedników oraz szczerej spowiedzi.

sztukę...

chcąc podziękować świętemu, postawili mu pomnik.

- W którymś roku była tu wielka powódź i ludzie po jakimś nabożeństwie szli tu z chorągiewkami, z pieśniami na ustach - przypomina sobie pani Władysława. - I tu się zatrzymali, bo dalej woda była. Od początku wiedzieliśmy, przed czym chroni Nepomucen. Może w jakimś sensie i nas ochronił w czasie wielkiej powodzi, bo woda faktycznie nigdy tu nie doszła.

- Konsultowaliśmy się z dawnymi niemieckimi mieszkańcami Radowic, przez długie lata mieliśmy też we wsi autochtonkę, ale niewiele mamy informacji o tym Nepomucenie - mówi Beata Jagielska. - Były na pewno takie przekazy, że jest to pamiątka po którejś z wielkich powodzi, ale bez szczegółów i potwierdzonych źródeł.

Co ciekawe, ta wysoka woda miała przyjść nie od strony Odry, tylko od Widawy, która jest jakieś 5-6 km stąd.

- I figurę postawiono podobno właśnie w tym miejscu, do którego wtedy woda z Widawy dotarła - dorzuca sołtys Jagielski. - Ile w tym prawdy? Nie wiemy, ale to jest możliwe, bo teren płaski, a Widawa płynie niedaleko w okolicach Chrzastawy, więc woda mogła tu podejść z tej strony.

Przykład

- Planujemy postawienie tu, obok figury, tablicy - opowiada pan Jakub. - Będzie podobna do tych, które już stoją w Radowicach opowiadają o lokalnej historii, opisują najciekawsze miejsca we wsi. Dobrze, żeby

ludzie poznali historię tej figury.

A zmiany po renowacji są zauważalne już na pierwszy rzut oka.

- Teraz mamy tu efekt zbliżony do założeń autorskich, tak nam się przynajmniej wydaje na tym etapie - mówi Magdalena Waleczczyk z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu. - Brakuje jeszcze jednego elementu w postaci zamknięcia tej niszy z przodu, tzw. latarni umarłych. Reszta jest kompletna. Mamy wszystko odtworzone, zrekonstruowano złocenia na płycie inskrypcyjnej na froncie cokołu. Również otoczenie zabytku jest zrewaloryzowane. Zdjęto szczelną nawierzchnię z kostki granitowej, która powodowała zawilgocenie

obiektu. Wykonano też prace z podbudową obiektu, która jest stabilna i mam nadzieję, że na kolejne 100 lat jest zabezpieczona.

- Bardzo wysoko oceniam takich nielicznych, niestety, mieszkańców, którzy jak pan Jakub angażują się w ratowanie zabytków i biorą sobie na głowę dodatkowe, bardzo kosztowne obciążenia - mówi sołtys Radowic. - Tutaj determinacja i wieloletnie starania doprowadziły do tego, że mamy Nepomucena jak nowego. Cieszę się, że mogę wspierać takie inicjatywy, bo jest to bardzo ważne dla lokalnej społeczności. To piękny przykład lokalnego patriotyzmu, który popieram całym sobą.

- Pan Jakub to wyjątkowy właściciel zabytku, bardzo zaangażowany w renowację figury - mówi Maria Gąsior. - Dużo sam zrobił i ma świetne podejście do zabytku.

Takie zdanie potwierdza Magdalena Waleczczyk z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony

konserwację i jestem bardzo zadowolona z efektu. Myślę, że właściciel również jest usatysfakcjonowany.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI



Władysława (Dzidka) Żukowska z synem Jakubem



Wielokrotnie przemalowywana głowa świętego nie wyglądała najlepiej



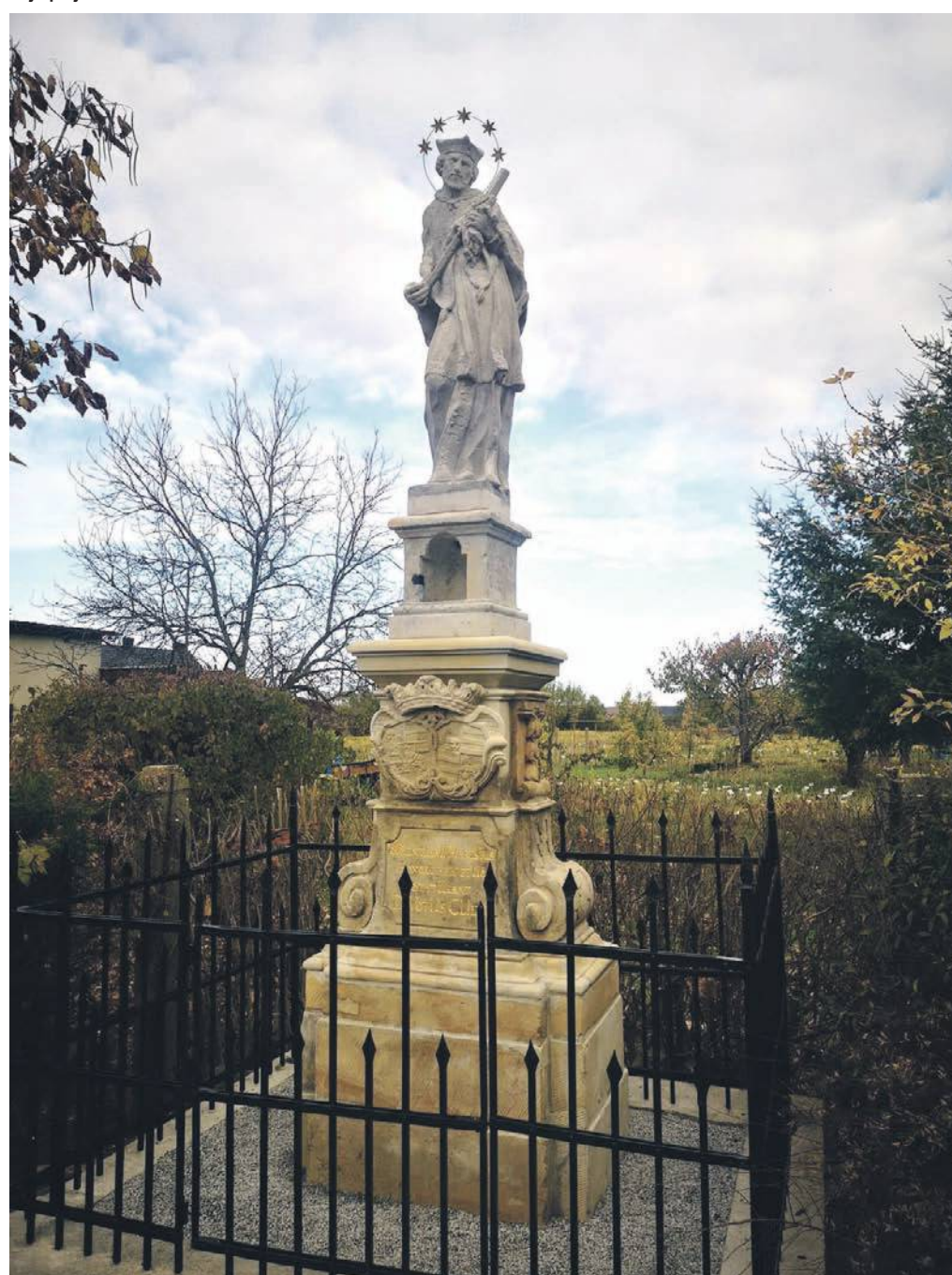
Brakujące elementy uzupełniono



Taki był stan najniższej partii cokołu - w szczelinie było... ogromne mrowisko



Demontaż figury, którą wtedy można było po raz ostatni zobaczyć w wersji kolorowej



Radowicki Jan Nepomucen już po renowacji

Ninja z Miłoszyc ŁATWO się nie podda

GMINA J-L

Pasja

Michała Goldę już czterokrotnie mogliśmy zobaczyć w telewizyjnym show **Ninja Warrior Polska**. Jego najlepszy dotychczasowy wynik to półfinał, ale nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Skąd ta determinacja? Jak odkrył w sobie miłość do biegów przeszkodowych? Jaki ma cel?

Z Michałem Goldą rozmawialiśmy tuż przed emisją odcinka z jego udziałem w ósmej edycji **Ninja Warrior Polska**. Dziś już wiemy, że przygodę po raz kolejny zakończył na półfinale. Tylko raz, przy swojej pierwszej próbie, odpadł w eliminacjach. Potem za każdym razem dochodził do półfinału. Wróćmy jednak od początków.

- Gdy na pewnym etapie życia moja waga wzrosła do 95 kilogramów, zaczęło mi to przeszkadzać, więc postanowiłem biegać w biegach ulicznych - opowiada. - Później kolega namówił mnie, bym spróbował biegów przeszkodowych (w środowisku nazywa się je biegami OCR - przyp. red.) typu Runmageddon i inne podobne. O Runmageddonie słyszał każdy, więc to dobry przykład, ale też naprawdę



Michał Golda już czterokrotnie rywalizował w **Ninja Warrior Polska**

bardzo fajny bieg dla początkujących, bo mamy tam wiele różnych formuł. Są dystanse krótsze, długie i bardzo długie. Jak ktoś chce zrobić krok wyżej, to dla niego jest Runmageddon, gdzie można się już mierzyć z jednymi z najlepszych zawodników w Polsce. Jest też Barbarian

Race, naprawdę elitarny bieg, który daje zwycięzcom możliwość udziału w mistrzostwach Polski, Europy i świata. Taka wisienka na torcie dla osób biorących udział w biegach przeszkodowych. Wracając do sedna, w biegach ulicznych zaliczyłem półmaratony, należałem do „Harcownika”, ale

jednak najbardziej wciągnęły mnie biegi przeszkodowe. Przeszedłem do Elite, a potem w Barbarian Race w swojej kategorii stanąłem na podium.

Początkowy cel udało się osiągnąć szybko. Waga spadła z 95 do 77 kilogramów i wyzwania stały się stricte sportowe. Biegi przeszkodowe to nie to samo, co tor w **Ninja Warrior Polska**, ale da się znaleźć elementy wspólne. Program Polsatu polega na pokonywaniu toru przeszkód. W każdym z sześciu ćwierćfinałów do pokonania toru eliminacyjnego przystępuje ok. 30 osób. Tor eliminacyjny składa się z sześciu przeszkód, które z odcinka na odcinek mogą podlegać modyfikacji. Dziesięciu zawodników, którzy uzyskają najlepszy rezultat, awansuje do kolejnego etapu, pokazywanego w tym samym odcinku.

W półfinale czeka tor złożony z pięciu przeszkód, takich samych dla wszystkich półfinalistów. Kolejność startowania wyznaczana jest na podstawie wyników uzyskanych na poprzednim torze, przy czym im słabiej dany zawodnik sobie wtedy poradził, tym wcześniej podejździe półfinału. Najlepsze trzy osoby przechodzą do odcinka finałowego, gdzie czekają na nich aż trzy tory, z Górą Midoriyama na końcu. Dotarcie na jej szczyt w najkrótszym czasie, oznacza zwycięstwo.

- Ktoś mi podsunął pomysł, bym się zgłosił do programu - mówi Michał Golda. - Zacząłem się nad tym zastanawiać i ostatecznie stwierdziłem, że może warto spróbować. Brałem już udział w biegach ninja, z którymi też wiąże się pewna trema, ale trudno ją porównywać do tej, którą poczułem w telewizji. Kamery, duża przestrzeń, publiczność i chęć pokazania się z jak najlepszej strony - to mocno działa na

człowieka. Tor jest ustawiony zdecydowanie wyżej niż się spodziewałem, w telewizji nie widać dokładnie tej przestrzeni. Jak oglądamy **Ninja Warrior Polska** to wszystko wydaje się takie płynne i dosyć proste. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Za pierwszym razem zakończyłem udział na torze eliminacyjnym, ale stwierdziłem, że się nie poddam. Potem dwa razy doszedłem do półfinału...

Był jeszcze jeden udział, ten ostatni, również zakończony na półfinale. Mieszkaniec gminy Jelcz-Laskowice wciąż pozostaje bez awansu do finału, choć - jak podkreśla - zwycięstwo w programie nie jest dla niego nadrzędnym celem: - Mam satysfakcję, bo jestem osobą po czterdziestce i rywalizuję z młodszymi od siebie nawet o 20 lat. Nie nastawiam się na to, że wygram kiedyś ten program. Na co dzień nie jestem w stanie regularnie trenować na takich torach, na jakich bym chciał. Pracuję w projektach zagranicznych, w Polsce pojawiają się co trzy tygodnie. Wiem, że jest ode mnie wielu młodszych i lepszych, którzy mają predyspozycje, by wygrać. Na pewno jednak za każdym razem chcę się pokazać z dobrej strony i jask jak najdalej.

Jak wyglądają treningi? To przede wszystkim intensywne bieganie. Od początku lipca do 9 października Michał Golda przebiegł 560 kilometrów. Wszystko po to, by wzmacniać kondycję i wydajność. Bez względu na tryb życia i pracę w różnych miejscach uczestnik **Ninja Warrior Polska** trenuje siedem dni w tygodniu. Trzy dni poświęca na bieganie, a co drugi dzień stawia na treningi siłowe z użyciem ciężarów, z wykorzystaniem ciężaru własnego ciała, przy wykorzystaniu chwytów podobnych do tych, z którymi mierzy się

w programie, a także na ściankach wspinaczkowych - tzw. boulderach, które są niższe i korzysta się z nich bez zabezpieczeń. Na początku tego roku plany nieco pokrzyżowała kontuzja i nie udało się wystartować w mistrzostwach świata w Belgii. W przyszłym chciałby wziąć udział w mistrzostwach Polski i Europy. Jeśli chodzi o mistrzostwa świata, to sytuacja jest o tyle trudna, że będą odbywały się w Kostaryce. Logistycznie będzie to więc bardziej skomplikowane.

Tory treningowe ninja istnieją, ale nie ma ich w Polsce zbyt wiele.

- Na szczęście jest coraz więcej biegów ninja - przyznaje Michał Golda. - Najsłynniejszy z nich to **NinjaRun**, o którym często mówimy, że to **Ninja Warrior Polska**, ale bez wody (w programie TV spadek z przeszkody oznacza wpadnięcie do dużego basenu - przyp. red.). Przeszkody nie są takie same jak w **Ninja Warrior**, bo licencja na to nie pozwala, ale zasada działania jest bardzo podobna. Czasem różnią się chwytami, czasem konstrukcją, czasem wysokościami, ale ogólnie bazują na podobnych zasadach. Im częściej bierze się udział w tego typu zawodach, tym lepiej się można przygotować do programu. Przyznam szczerze, że bardzo lubię analizować przeszkody i układać sobie w głowie pomysły na przejście całego toru. Fenomen **Ninja Warrior Polska** jest taki, że przed nagraniem widzimy tylko jedno przejście testera, a sami mamy styczność z przeszkodami dopiero podczas eliminacji.

- Nie chciał pan odpuścić, gdy za pierwszym razem odpadł pan w trakcie eliminacji?

- Jasne, że były takie myśli, zwłaszcza że do wody wpadłem dosyć szybko, bodajże na trzeciej przeszkodzie. Gdzieś w głowie mi to jednak siedziało i pomyślałem, że warto potrenować i wrócić. Za drugim razem była już mniejsza trema, większa pewność siebie i umiejętności. Wiedziałem, co zrobiłem źle i tym razem byłem lepiej przygotowany. Poza tym przeszkody w programie są dla mnie fascynujące. Atmosfera w trakcie nagrań jest nieporównywalna z niczym innym. Spotykam tam ludzi, których nie spotkałem nigdzie indziej. Nie ma niezdrowej rywalizacji, wszyscy się wzajemnie dopingują, podpowiadają sobie. Naszym wspólnym celem jest wypromowanie biegów OCR jak najszerzej.

I niewątpliwie ich popularność rośnie. Na całym świecie organizowanych jest coraz więcej biegów przeszkodowych, także dla dzieci. Nie wykluczone, że w 2028 roku dyscyplina zadebiutuje na letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles jako część pięcioboju nowoczesnego. Czy do tego czasu Michał Golda będzie mógł o sobie mówić jako o finalisście? A może nawet zwycięzcy **Ninja Warrior Polska**? Tego nie wiemy, ale nie mamy wątpliwości, że łatwo się nie podda.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Na uczestników programu czekają przeróżne wyzwania



Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Ponad 75 milionów złotych na inwestycje drogowe

Przedstawiciele 33 gmin odebrali promesy o łącznej wartości ponad 75 milionów złotych. Pieniądze pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich PROW 2014-2020, a przeznaczone zostaną na inwestycje drogowe w regionie.



Dzięki wsparciu inwestycje drogowe będą realizowane w całym regionie



Samorząd Województwa Dolnośląskiego każdego roku dofinansowuje różne projekty infrastrukturalne

Dofinansowanie na drogi lokalne przyznawane jest na poziomie 63,63 proc. kosztów kwalifikowalnych, maksymalnie do wysokości 5 mln zł dla każdego beneficjenta. Refundacją objęte są inwestycje polegające na budowie, przebudowie lub zmianie na-

wierzchni dróg gminnych lub powiatowych.

- *Wspieramy samorządy lokalne we wszystkich możliwych zakresach, również współfinansując inwestycje infrastruktury drogowej. Podstawą współpracy jest dialog na wszystkich szczeblach sa-*

morządu oraz dostrzeganie potrzeb mieszkańców regionu. To idea, która przyświeca naszej codziennej pracy dla Dolnoślązaków - mówi Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Beneficjentami mogą być powiaty oraz gminy wiejskie,

miejskie i wiejsko-miejskie z wyłączeniem miast powyżej 5 tys. mieszkańców.

Dzięki temu projektowi w powiatach oławskim i wrocławskim zrealizowane zostaną 3 inwestycje za łączną kwotę ponad 9 mln zł. Będą to:

- budowa drogi gminnej wokół Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krzeptowie - kwota 3,42 mln zł,
- przebudowa drogi gminnej wraz z budową chodnika i ścieżki rowerowej na odcinku Kobierzyce - Chrzanów - kwota 3,9 mln zł,

- rozbudowa odcinka drogi gminnej ul. Wiejskiej w m. Długołęka wraz z przebudową sieci teletechnicznych - kwota 1,69 mln zł.

TS

Samorząd województwa wspiera rozwój dolnośląskich przedsiębiorców

Dolnośląski sejmik przyjął program wsparcia dla regionalnych przedsiębiorców, dzięki któremu zyskają oni dostęp do niskooprocentowanych pożyczek na rozwój. Do dyspozycji będzie kwota ponad 60 milionów złotych.

Programem będzie zarządzał Dolnośląski Fundusz Rozwoju, a o pożyczki można się starać w Dolnośląskiej Agencji Współpracy Gospodarczej, Dolnośląskim Parku Innowacji i Nauki, Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Wrocławskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Agencji Rozwoju Regionalnego ARLEG oraz Agencji Rozwoju Regionalnego AGROREG.

- *Mikro, mali i średni przedsiębiorcy są siłą napędową regionalnej gospodarki. To w dużej mierze im zawdzięczamy dobrą kondycję gospodarczą regionu i jako samorząd województwa wiele uwagi przykładamy do tego aby ułatwić im codzienne funkcjonowanie i rozwój - mówi Cezary Przybylski, Marszałek Wo-*

jewództwa Dolnośląskiego. - Wspieraliśmy dolnośląskich przedsiębiorców w trudnym czasie pandemii, a także okreśiliśmy bezpośrednio po niej. Również teraz przeznaczamy dla sektora MMSP nowe możliwości wsparcia rozwoju - dodaje marszałek.

Dotychczasowe pożyczki udzielane były wyłącznie na warunkach rynkowych, a ich aktualne oprocentowanie sięga 7,35 proc. Program pomocowy samorządu województwa pozwoli na ich udzielanie z oprocentowaniem od 2,39 proc.

- *Najważniejszą informacją dla przedsiębiorców jest taka, że mogą skorzystać z bardzo atrakcyjnej oferty. Mamy nadzieję, że ten instrument finansowy pozwoli dolnośląskim przedsiębiorcom tchnąć*

nowe pomysły w swoją działalność, co pozwoli wzmocnić potencjał gospodarczy całego regionu - mówi Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa.

W ramach oferty dostępne będą:

- pożyczki obrotowe - do 500 tys. zł - na bieżące wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, np. opłaty za energię elektryczną, wynagrodzenia pracowników, usługi prawne lub księgowe, etc. Okres spłaty - nawet do 5 lat.

- pożyczki inwestycyjne - na inwestycyjne cele przedsiębiorstwa (bez zakupu nieruchomości) od 1 mln zł do 3 mln zł. Okres spłaty max. do 7 lat.

TS



Samorząd Województwa Dolnośląskiego stawia na przedsiębiorczość i dba o rozwój regionu

Pawłowicz: - To nasz zabytek i powinien stać na naszym terenie. ZROZUMJCIE TO !

OŁAWA

Z sesji RM

Tak apelował do radnych i władz miasta radny Przemysław Pawłowicz, gdy okazało się, że miasto chce przekazać starostwu tereny wokół ronda, a wraz z nimi działkę, na której ma stanąć kolumna z 1872 roku

Cztery działki należące do miasta Oława, o łącznej powierzchni 18 arów, znalazły się w obrębie pasa drogowego nowo wybudowanego ronda na skrzyżowaniu ulic Lipowej i ks. Kutrowskiego. Miasto uznało, że w tej sytuacji należy je przekazać powiatowi na cele publiczne. - Przekazanie tych nieruchomości jest niezbędne w celu uregulowania stanu prawnego nieruchomości i zapewnienia właściwego zarządzania infrastrukturą drogową - napisano w uzasadnieniu do projektu uchwały o przekazaniu gruntów. O ile radni nie mieli zastrzeżenia co do celowości takiej decyzji, to do terminu podejmowania uchwały już tak. Sprzeciw radnych opozycji wzbudził też fakt, że wraz z działkami miasto de facto przekazuje powiatowi pomnik, a dokładnie kolumnę z 1872, która stała na terenie Przedszkola nr 2, ale w związku z budową ronda kolumnę zdemontowano i przekazano do renowacji, podobnie jak przedmioty odnalezione w kapsule ukrytej pod kolumną. Odnowiona kolumna ma wrócić w okolice ronda, ale na jego południową stronę, którą wskazał konserwator zabytków.

Do tej pory działka, na której ma stanąć pomnik, była własnością miasta. Zgodnie z przedstawioną radnym uchwałą „w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz powiatu oławskiego nieruchomości stanowiących własność miasta Oława przy ul. Ks. Kutrowskiego-Lipowej”, teren ten przejdzie na własność powiatu.

Radna:
- Mam wrażenie że temat załatwiany jest od końca



Tu stanie kolumna

Dyskusję rozpoczęła radna Klubu Radnych PO Magdalena Ziółkowska. Jej zdaniem można odnieść wrażenie, że temat załatwiany jest „od końca”. Przystępując do jakiegokolwiek budowy na początku bowiem ustala się, jak ona będzie wyglądać i jeżeli z tych ustaleń wynika, że to będzie na naszym gruncie, to przekazujemy go drugiej stronie, by mogła prowadzić budowę, a nie odwrotnie. Czyli przekazanie gruntu powinno się odbyć na początku inwestycji, a nie na końcu. - Nie wyobrażam sobie, aby najpierw sąsiad wybudował coś na moim terenie, a dopiero później ja bym mu go przekazała - mówiła radna. - Do tego nie wiadomo, jaka jest wartość tego gruntu. Więc według mnie wszystko odbywa się nie w tej kolejności. Jeżeli się mylę, to proszę mi to wytłumaczyć. Proszę też o przedstawienie wartości rynkowej tych gruntów, bo dla nas radnych ważna jest wiedza o tym, jaką część majątku przekazujemy.

O tym, że wygląda to tak, jakby starostwo wybudowało rondo na nie swoim terenie, mówiła też radna Wanda Nosek. Wątpliwości miało też kilku innych radnych, mówiąc że miasto najpierw powinno przekazać grunty, czyli zapytać radnych o zgodę w tej sprawie, a dopiero później zezwalać na budowę.

Sekretarz miasta Lilla Rządowska, która prezentowała projekt uchwały, tłumaczyła, że rondo budowane jest na skrzyżowaniu

drog powiatowej i krajowej. Gdy go nie było, wokół skrzyżowania znajdowały się tereny należące do miasta. Po wybudowaniu ronda pas drogowy zajął również te tereny, więc - zdaniem sekretarza - teraz logiczne i racjonalne jest, że te działki, które wykorzystano pod budowę ronda, znajdą się w zarządzie właścicieli dróg, ponieważ pozostaje kwestia ich odśnieżania, sprzątnięcia i utrzymywania w należytym porządku.

Sekretarz tłumaczyła, że rondo wybudowano na podstawie decyzji „o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego”. Doszło do porozumienia, na podstawie którego miasto zobowiązało się dofinansować inwestycję, ale jeżeli chodzi o prawne przekazanie gruntów, to do czegoś takiego jeszcze nie doszło. Może się to odbyć teraz i po to jest proponowana uchwała. Zgodnie z jej treścią przekazanie gruntu ma się odbyć w formie darowizny, bo „nie wyobrażamy sobie, żeby teraz prosić starostwo, żeby nam za to zapłacili” - stwierdziła sekretarz. Dodała też, że dopiero po podjęciu uchwały dojdzie do zmiany porozumienia w sprawie budowy ronda, zawartego we wrześniu 2022 roku. Jeżeli chodzi o wartość rynkową przekazywanych działek to na tę chwilę nie może podać tej kwoty. Dopiero po podjęciu uchwały o przekazaniu działek zawarty zostanie aneks do porozumienia, a w nim znajdzie się zapis, że związane z tym

koszty są po stronie starostwa powiatowego i dopiero wtedy starostwo zleci wycenę działek rzeczoznawcy majątkowego.

Mówiąc o kwestiach finansowych sekretarz podkreśliła, że nie jest to 18-arowa działka, którą miasto mogłoby sprzedać w całości „za nie wiadomo jakie pieniądze”. Tu chodzi o skrawki terenów, które wchodzą w pas drogowy, z których miasto i tak nic by nie miało oprócz obowiązku utrzymywania w należytym stanie.

Radny kontra burmistrz

Kategorycznie podjęciu uchwały sprzeciwił się radny Przemysław Pawłowicz (PO). - Ta uchwała nie jest tylko przekazaniem działek, ale też innego rodzaju majątku, naszego pomnika, który znajduje się na jednej z tych działek - alarmował radny. - To pomnik zabytkowy, przeniesiony z terenu przedszkola, który stanowi odrębną własność. W treści uchwały nie ma o tym mowy, państwo o tym nie wiecie. To jest czynność „pod stołem”. Nie wolno tak robić. Nie ma woli wśród oławian, wśród radnych, by oddać powiatowi nasz pomnik. Państwo ukryli ten fakt w tej uchwale i jeżeli teraz nie zaproponujecie innego rozwiązania, a są możliwe co najmniej trzy, to składam wniosek o wycofanie tej uchwały i przekazanie jej właściwej komisji działającej przy RM, bo to musi być opracowane i zrobione porządnie.

Radny dodał, że jego wniosek dotyczy tylko tej działki, na której stoi pomnik. Powiedział też, że radni są dezinformowani, bo na początku była mapa z pierwszego okresu, a tam był inny podział działek, pomnik pozostawał na terenie miasta. Dopiero później radni dostali kolejną mapę.

- Propozycja z pomnikiem to wielki, wielki błąd. Nie zgadzam się i oławianie też, aby nasz pomnik stał na obcym gruncie, zrozumcie to - mówił radny. - Przeniesienie tej uchwały na obrady komisji i tam wypracujemy dobre rozwiązanie, bo można. Mam zapewnienia od konserwatora zabytków, że po zakończeniu inwestycji wpisze ten pomnik do rejestru zabytków. I proste pytanie - kto będzie składał wniosek o to - starosta czy burmistrz? Właściciel pomnika czy właściciel gruntu? Tworzyście absurdalny stan prawny.

Do dyskusji włączył się burmistrz Tomasz Frischmann, który - jak stwierdził - bez nerwów postara się usystematyzować informacje zaczynając od „nieszczęśliwego budowania na nieswoim terenie”.

- Ciekaw jestem, czy powiat przyjąłby od nas działkę z budynkiem i mieszkaniami, i czy rozwiązywałby sprawy mieszkaniowe naszych mieszkańców (od red. - aby wybudować rondo, trzeba było najpierw wyburzyć kamienicę i przenieść lokatorów) - zaczął retorycznym pytaniem i kontynuował: - Po pierwsze, w procesie inwestycyjnym liczy się zamiar i ten zamiar został wyrażony w roku 2014, gdy zdecydowano o wspólnej budowie ronda. Wykonano koncepcję, następnie projekt. Dalej było pozwolenie na budowę jako inwestycję celu publicznego, a taka inwestycja nie patrzy na granice nieruchomości. Kolejny etap to realizacja. Podpisaliśmy wówczas porozumienie dotyczące dofinansowania budowy ronda. Inwestorem był powiat oławski. Cztery etap to dostosowanie do aktualnej funkcjonalności, czyli porządkowanie m.in. spraw terenowych. Oczywiście, nie musimy tych działek przekazywać starostwu, ale podejrzewam, że już na kolejnej sesji będą pytania o to, kto zamiecie tam liście, odśnieży itd. Słyszę też pytania o wycenę tych działek i... wydaje mi się, że poruszamy się w oparach jakiegoś absurdu. Do czego my dążymy? Co, chcemy sprzedać te kawałki? A kto chce to kupić? Bo oprócz tego, że będzie właścicielem kawałka ronda, to nic mu nie da, nie będzie mógł pobierać myta, gdyż

jest to wpisane w planie jako przejazd publiczny. Jedyne, co będzie musiał, to ten teren utrzymywać. Tego się nie da sprzedać i trzeba to po prostu podarować.

Dalej przypomniał to, jak kilka razy powiat podarował grunty miastu pod drogę ulgi czy pod ścieżkę rowerową. Nawiązując zaś do tematu pomnika stwierdził, że to nie jest zabytek, bo jeszcze nie został wpisany do rejestru zabytków. Będzie przeniesiony, bo konserwator zabytków na to pozwolił i on też wyznaczył jego nową lokalizację. Gdy natomiast pomnik stanie się zabytkiem, to będzie dobrem ogólnym, a tu nie ma znaczenia, kto jest właścicielem. - Pomnik z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości jest na terenie powiatu. Czy w czymś to nam, mieszkańcom Oławy przeszkadza? - pytał burmistrz i kontynuował zwracając się do radnego Pawłowicza: - Ile jest zabytków na terenie starostwa? To za pana kadencji w starostwie powiatowym jako radnego albo członka zarządu sprzedano starą przychodnię przy ulicy Sikorskiego, stary szpital i budynki obok niego. Tak to wygląda, więc proszę najpierw zajrzeć we własne działania, a dopiero później wrzucać w przestrzeń publiczną pewnego rodzaju insynuacje. Dla mnie nie ma znaczenia to, na czym terenie będzie stał przyszły zabytek, bo teraz to nie jest jeszcze zabytek, i przyszły właściciel o ten zabytek będzie dbać, bo będzie miał taki obowiązek, o ile konserwator zabytków wpisze obiekt do rejestru.

- Wszystko, co powiedział burmistrz, jest nieprawdą, dezinformacją, jest manipulacją i ma się nijak do rzeczywistości, jest propagandą w stylu TVP Info - ripostował radny Pawłowicz. - Musiałbym się odnieść do każdego zdania, jakie powiedział. Ten obiekt jest zabytkiem, tylko pan go nie chciał wpisać do rejestru zabytków, ale zabytkiem jest i był. Pamiętam państwa dumę, gdy udało się tam odnaleźć depozyt, a dzisiaj... nie jest zabytkiem. Zajrzyjcie więc może do gazety, jak triumfowaliście w telewizji, że macie cacko w Oławie.

Dalej dodał, że konserwator opiniując nową lokalizację nie opiniował własności terenu. Nie wchodził w to, kto jest właścicielem działki, a mówienie, że nam jest wszystko jedno, że zabytki są dobrem publicznym itd. ma się nijak do stanu prawnego, do rzeczywistości, bo coś, co jest nasze, jest nasze. - Ten zabytek był nasz, jest nasz i powinien stać na naszym gruncie - mówił Pawłowicz. - Pan tego nie rozumie i teraz buduje jakąś dziwną narrację.

Zasugerował też, że pomnik po renowacji nie został jeszcze ustawiony, więc można to zrobić w innym miejscu na gruncie miejskim. Jeżeli jednak ma zostać w tym miejscu, które wskazał konserwator, to burmistrz powinien negocjować ze starostwem umowę o nieodpłatnym użyczeniu części terenu na nasz zabytek. - Popelniliście błąd i nie chcecie się do tego przyznać, nie przemyśleliście sprawy, nie czytacie gazet, nie rozumiecie istoty zabytków i zwalacie to na konserwatora - mówił wyraźnie zdegustowany niezrozumieniem jego opinii. - My dzisiaj za ten zabytek płacimy, bierzemy udział w finansowaniu jego remontu, będzie odnowiony i powinien stać na naszym gruncie.

Frischmann: - Po pierwsze, to gratuluję panu, panie radny, języka. Wynotowałem sobie to, co pan mówił w moim kierunku: „nie rozumiem, nie czytam gazet, nie umiem czytać, mam się nie odzywać, manipuluję”. Ja takiego języka nie używam, więc jeszcze raz powiem, jakie znaczenie dla konserwatora zabytków ma własność terenu, na którym stoi zabytek. Czy konserwator nie dba o zabytki stojące na terenie prywatnym, parafialnym czy każdym innym? Dba i jeżeli kolumna zostanie wpisana do rejestru zabytków, to będzie zabytkiem stojącym na terenie powiatu jak wiele innych zabytków.

Do dyskusji włączyli się inni radni. Jedni popierali opinię radnego Pawłowicza i chwalili go za wrażliwość na tematy historyczne, inni uznawali rację burmistrza, więc dyskusja się przedłużała. Nie wskazywała jednak, że uchwała zostanie zdjęta z porządku obrad i skierowana do ponownego rozpatrzenia na komisji RM. Zgodnie z zapowiedzią Przemysław Pawłowicz złożył więc w tej sprawie wniosek formalny. Za jego przyjęciem głosowało jednak tylko 5 radnych PO i Wszystko dla Oławy obecnych na sesji. Pozostali, czyli 13 radnych z klubów

BBS i PiS, byli przeciwko. To znaczy, że wniosek radnego nie przeszedł do realizacji.

W dalszej kolejności odbyło się głosowanie nad projektem uchwały o przekazaniu powiatowi w ramach darowizny działek na cele publiczne. W tym głosowaniu „za” było 14 radnych, wszyscy z BBS i PiS oraz Piotr Łuciw, od głosu wstrzymali się Wanda Nosek, Magdalena Ziółkowska i Krzysztof Rydzoń, a przeciwko byli Przemysław Pawłowicz i Jolanta Górka.

WIOLETTA KAMIŃSKA

Firma ACM Design z Krzyżowic pod Brzegiem zdemontowała kolumnę, by wykonać jej renowację. Odręstaurowana będzie ustawiona w rejonie nowego ronda w okolicy transformatora. Uroczystość wspania pod kolumną, tzw. kapsuły czasu, do której najczęściej trafiają pocztówki, monety, aktualne gazety, czy list od władz - zaplanowano na 27 listopada na godz.,10.00.



Co to za pomnik?

Pisał o tym szeroko na łamach „Gazety Powiatowej” Przemysław Pawłowicz:



- Kolumnę przy ul. Lipowej wzniesiono tuż po zjednoczeniu Niemiec i po zwycięskiej wojnie z Francją, w latach 1870-71. To był wielki niemiecki tryumf. Francuzi ponieśli druzgocącą klęskę, a Niemcy umocnili swoją pozycję w Europie, przyłączyli do Rzeszy Alzację i Lotaryngię, defilowali w zdobytym Paryżu, wzięli do niewoli cesarza francuzów Napoleona III. Zjednoczone po wiekach Niemcy otrzymały gigantyczne kontrybucje, co sprzyjało rozwojowi kraju. Trudno się dziwić, że w całej Rzeszy masowo budowano pomniki chwały. Nazywano je najczęściej kolumnami zwycięstwa, czasem pomnikami chwały poległych. Jest ich wciąż bardzo wiele, nie tylko w Niemczech, również w Polsce i w wielu miejscowościach na Dolnym Śląsku. Niezależnie od kontekstu historycznego są najczęściej odnowione i zadbane, opatrzone stosownym opisem. Oławscy huzarzy w pogromie Francji mieli swój znaczący udział. Zginęło wielu oławskich kawalerzystów, a ci, którzy powrócili, witali tryumfalnie i owacyjnie, przywieźli wiele trofeów, przede wszystkim zdobytą w bitwie nad Orne, francuską haubico-armatę (12 funtową *Canon obusier de campagne de 12 livres, modèle 1853*), którą wkrótce po opisywanej wojnie ustawiono na Placu Zamkowym (na pomniku-cokole). Obecnie w tym miejscu jest fontanna, ale armata stała tam do 1945 roku. Oprócz tego armatniego pomnika wojny z 1871 roku zbudowano (około roku 1875) opisywaną kolumnę zwycięstwa przy ul. Lipowej. Oławski pomnik wciąż istnieje w pierwotnej, oryginalnej lokalizacji, nigdy (do teraz) nie był remontowany. Wzniesiono go w bardzo eksponowanym miejscu, przed wjazdem do Oławy i zarazem przy głównym trakcie do Wrocławia. Pomnik jest klasyczną typową kolumną koryncką, ustawioną na prostokątnym cokole z czterema bocznymi płaszczyznami, gdzie umieszczono tablice (medaliony). Całość ma dodatkowe stopnie (stylobat) wykonane z granitu. Kolumna mierzy ponad 5 metrów, wyrzeźbił ją w piaskowcu R. Menzel - oławski artysta i rzemieślnik. Na szczycie kolumny umieszczono metalowego orła z szeroko rozpostartymi skrzydłami, co w założeniach było symbolem zwycięstwa i nawiązywało do godła państwowego. Orła odlano ze stopu cynkowo-aluminiowego (o ówczesnej nazwie „zamak”), składającego się z cynku, aluminium ok 4 %, miedzi 1 % i magnezu 0,05 %.

Kolumna przetrwała do naszych czasów bez większych uszkodzeń. Działania wojenne nie naruszyły kolumny, doznała jedynie kilku ubytków od strony wschodniej. Na resztkach podstawy orła jest widoczny postrzał (moim zdaniem z 1945 roku), ale to raczej dowód na to, że ktoś po prostu nie trafił w orła. Tuż po wojnie zdjęto cztery epitafia - tablice z bocznych cokołów - nie znamy treści napisów, nie zachowało się zdjęcie pomnika z okresu przed 1945 (z pewnością istnieje - tu prosba do czytelników). Również po wojnie zdjęto (odcięto) metalowego orła, ale jego szpony pozostały do dzisiaj i są dobrze widoczne. Jak widać, kolumna nikomu nie przeszkadzała, bez wątpienia jest piękna w tradycyjnej antycznej formie, świetnie wykonana przez artystę rzeźbiarza, jest również bardzo typowa i znana (wykonywana) niemal we wszystkich okresach dziejów architektury. Zgodnie z prawem po II wojnie światowej usunięto większość niemieckich pomników, napisów i symboli, w Oławie władza „ludowa” kolumnę pozostawiła, uznając że nikomu i niczemu nie „zagraża”, zapewne (miejmy taką nadzieję) szanując jej wartość i walor artystyczny. Ten stan trwał do 1988 roku, kiedy to organizacja kombatancka zwróciła się do naczelnika miasta z wnioskiem o usunięcie widocznych na kapitule kolumny (zdjęcie obok) czterech niemieckich krzyży. To były kamienne odwzorowania tzw. „krzyża żelaznego”, który od 1813 roku jest jednym z najważniejszych niemieckich odznaczeń za męstwo i odwagę. W tym samym roku owe krzyże skuto, nierówności wyrównano zaprawą cementową i w takim stanie zabytek przetrwał do dzisiaj. Kolumna przetrwała również dlatego, że była za płotem przedszkola, otoczona przez piękne drzewa. W XIX wieku przy kolumnie posadzono cztery dęby - w związku z planowaną inwestycją stare dęby zostaną wycięte.

Jeden komitet dwóch szefów, zmiany w PiS

POWIAT

Polityka

Zdzisław Brezeń nie jest już szefem komitetu terenowego Prawa i Sprawiedliwości. Co więcej - zmieniła się organizacja struktur powiatowych partii

Do tej pory Prawo i Sprawiedliwość w powiecie oławskim miało dwa komitety terenowe. Jeden obejmował miasto i gminę Oława oraz gminę Domaniów. Pełnomocnikiem tego komitetu od 2006 roku był Zdzisław Brezeń, były starosta powiatu oławskiego i radny powiatowy tej partii. Odrębny komitet terenowy tworzyło Miasto i Gmina Jeleń-Laskowice. Szefem tego komitetu od dwóch lat był radny powiatowy Krzysztof Skrzydlowski. Oba komitety należały do okręgu oleśnickiego PiS, którego pełnomocnikiem jest poseł Paweł Hreniak.

Od 1 listopada w strukturach lokalnych partii nastąpiły zmiany.

Zdzisław Brezeń nie jest już szefem komitetu terenowego PiS. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że rezygnację ze stanowiska zasugerowały mu władze okręgu. Oficjalnie działacze PiS zapewniają, że były starosta powiatu oławskiego (odwołany z tej funkcji w sierpniu tego roku przy udziale swoich partyjnych kolegów) sam zrezygnował z tej funkcji. On to potwierdza. Mówi, że zrobił to w porozumieniu z Pawłem Hrenakiem.

Dlaczego zrezygnował?

- Pełniłem tę funkcję już dość długo, a mam swoje lata, polityka ma też to do siebie, że z czasem męczy, więc uznałem, że czas oddać pałeczkę młodszemu, niech teraz oni się wykażą - mówi Zdzisław Brezeń.

Były starosta wciąż jednak pozostaje członkiem partii i - co potwierdza - będzie startował z jej listy w nadchodzących wyborach samorządowych na radnego Rady Powiatu Oławskiego, a jeżeli będzie taka potrzeba, to na radnego do sejmiku wojewódzkiego.

W wyniku jego rezygnacji z funkcji zmieniła się organizacja struktur partii w naszym powiecie. Zlikwidowano oba komitety terenowe PiS. W ich miejsce powołano jeden, ale na jego czele stanęło dwóch pełnomocników powiatowych - Krzysztof Skrzydlowski z J-L i Krzysztof Mazurek z Oławy, przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie.

(WK)



Krzysztof Skrzydlowski



Zdzisław Brezeń



Krzysztof Mazurek

Urodził się 7 września. Witamy wśród nas Kosmę Pawła

Gratulujemy rodzicom! To kolejny noworodek, którego witamy wśród nas

Cześć, to ja, Kosma Paweł Chawawko! Urodziłem się 7 września, ważyłem wtedy 3850g i mierzyłem 55 cm. Mieszkam w Grodkowie z siostrą Urszulką, mamą Anną i tatą Łukaszem.

(CK)



W niedzielne popołudnie w Kinie Odra w Oławie podczas Gali 100-lecia Kina Odra miało miejsce spotkanie osób, które były związane z naszym kinem na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat

Dziękujemy za przybycie zaproszonym gościom i sympatykom Kina Odra. Szczególnie dziękujemy byłym i obecnym pracownikom Kina Odra za pełne wzruszeń spotkanie oraz wszystkim tym, którzy na przestrzeni minionych lat przyczynili się do kontynuacji funkcjonowania kina przy ulicy Młyńskiej.

ZAŁOGA
CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

Dziękujemy!



Kamil Tyś

„A to... Kleks”

CANTUS OLAVIENSIS
POD DYREKCJĄ BARBARY SZAREJKO-NESTOR
ORAZ GOŚCINNIE:
KAROL PYKA, KONRAD SADLIK, ARTUR KUDŁACIK
PROWADZENIE: ANNA BRATEK

02.12.2023 g. 17.00

FILIA NR 2 CS – OŚRODEK KULTURY,
UL. 11 LISTOPADA 27
WWW.KULTURA.OLAWA.PL

BILETY: 10zł

100 lat KINO Odra **24.11-30.11.2023**

24.11 piątek
15.00 | Inspektor Pająk
17.00 | Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży
20.00 | Napoleon

25.11 sobota
19.00 | Napoleon

26.11 niedziela
13.30 | Inspektor Pająk
15.45 | Premiera filmu dokumentalnego 100 LAT KINA ODRA W OŁAWIE
17.45 | Napoleon
20.35 | Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży

28.11 wtorek
15.00 | Inspektor Pająk
17.00 | Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży
20.00 | Napoleon

29.11 środa
15.00 | Inspektor Pająk
17.00 | Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży
20.00 | Napoleon

30.11 czwartek
15.00 | Inspektor Pająk
17.00 | Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży
20.00 | Napoleon

Centrum Sztuki w Oławie

bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Olawa

[/kino.odra.olawa/](https://www.facebook.com/kino.odra.olawa/)
[@kultura.olawa](https://www.instagram.com/kultura.olawa/)

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

Koncert Noworoczny

ORKIESTRA KARKONOSKIEJ FILHARMONII KAMERALNEJ

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE ORKIESTRY:
ROMAN SAMOSTROKOV
SOLIŚCI
SYLWIA DANIELUK - SOPRAN
PRZEMYSŁAW BORYS - TENOR
PROWADZENIE:
DOMINIKA ŁUKASIEWICZ

06.01.2024 godz. 16:00
OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3

BILETY: 70zł

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

BARAN

(21.03-20.04)



Sytuacja finansowa nie będzie najlepsza. W tym tygodniu nie możesz liczyć na poprawę. Musisz zacisnąć pasa i przetrzymać najtrudniejszy okres. W domu - spokój i miłe chwile. Możliwy dalszy wyjazd lub wiadomość od dawno niewidzianego przyjaciela. Kłopoty z gardłem.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Ciekawy i miły tydzień. Nowe doznania i emocje. Poczujesz się bogatszy o nowe doświadczenia. Zaufaj intuicji bliskiej osoby, nie zawiedziesz się. Mogą ci dokuć trudności urzędowe, ale szybko się z nimi uporasz. Nie lekceważ problemów związanych z pogodą.

LEW

(23.07-22.08)



Zacznij myśleć o zmianie otoczenia lub pracy. Wiele sytuacji i zdarzeń będzie sprzyjać takim rozmyśleniom. W trudnych chwilach pomoże Koziorożec lub Panna. Udany tydzień, dużo wrażeń i emocji w weekend. Sprawy finansowe ułożą się po twojej myśli, a nawet lepiej.

WAGA

(23.09-23.10)



Spokojny, miły i udany tydzień, zwłaszcza jego końcówka. Z radością oddasz się obowiązkom w domu i w pracy. Uda ci się załagodzić dokuczliwe niewielkie konflikty rodzinne, co docenią bliscy. Partner okaże zrozumienie, odwzajemnij mu się tym samym. Finanse - w normie.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Zanim podejmiesz wiążące decyzje, dobrze się zastanów. Może się okazać, że w nowej sytuacji będzie więcej minusów niż pierwotnie zakładałeś. Nie oglądaj się na innych, zbyt mocno nie licz na nich, bo to nie takie pewne. W niektórych sytuacjach możesz liczyć na Wodnika i Skorpiona.

WODNIK

(21.01-20.02)



Początek tygodnia upłynie na dokonaniu oceny spełniania zamierzeń. Bilans nie zawsze będzie korzystny, ale nie przejmuj się zbytnio stanem finansów. Wkrótce nastąpi poprawa. Zaplanuj odpoczynek, który jest bardzo potrzebny po ostatnich napięciach. Zdrowie - bardzo dobre.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (123)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Andrzeja Maneckiego, a zrobione było pod koniec lat pięćdziesiątych. Na fotografii widzimy pana Mariana Maneckiego idącego wówczas ulicą Brzegową (dopiero wiele lat później przemianowaną na ulicę Brzeską), najprawdopodobniej do swojej piekarni przy tej samej ulicy, a tę piekarnię niedługo opiszę szerzej. W głębi widać okno wystawowe księgarni. Pamiętam ją jeszcze z lat pięćdziesiątych, kiedy chodziłem tam często z mamą. Początkowo była to księgarnia i pierniczy, potem sama księgarnia. Jej pierwszym kierownikiem był Franciszek Kotarski później Jan Sinkiewicz, Halina Rękas, a pracowały tam między innymi Irena Kliczka czy Maria Faliowska.

Zdjęcie nr 2 to ulica Brzegowa z 1961 roku - po prawej w drugim budynku widzimy okna wystawowe księgarni. Dziś trwa wymiana instalacji podziemnych i remont nawierzchni i chodników na ulicy Brzeskiej.

Zdjęcie nr 3 to przedwojenna widokówka ulicy Brzeskiej z kolekcji Dariusza Bołtryka - po zakończeniu remontu będziemy mogli ocenić, czy dziś nawierzchnia ulicy będzie taka sama jak przed wojną.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

**BYK**

(21.04-21.05)



Tydzień trudny i niezbyt przyjemny - bardzo dużo obowiązków, poważnych rozmów i niezłatwionych spraw. Zwłaszcza pod koniec tygodnia odczujesz zmęczenie i zniechęcenie. W sobotę i w niedzielę - cisza. Poczujesz ulgę i zapagniesz odpoczynku.

RAK

(22.06-22.07)



Dobre stosunki z domownikami mogą się pogorszyć w środę lub czwartek. Uważaj na to, co i kiedy mówisz, bo możesz wyrządzić komuś krzywdę, a sobie kłopot. Zaplanowana impreza lub wyjazd dojdzie do skutku, ale zaskoczą cię niespodziewane trudności.

PANNA

(23.08-22.09)



Powoli i dokładnie zacznij wprowadzać w życie plany zmian w najbliższym otoczeniu. Efekty pracy zaczną być widoczne, ale na efekt końcowy musisz spokojnie poczekać. W sprawach zawodowych nie będzie żadnych zmian czy niespodzianek. Spokój i stabilizacja.

SKORPION

(24.10-22.11)



Małe trudności mogą dokuczać już od początku tygodnia. Kłopoty sprawią zwłaszcza problemy zawodowe. Ktoś może kwestionować twoje stanowisko w ważnej sprawie. Lepiej powiedz się w miłości i finansach. Poprawa sytuacji - w sobotę i w niedzielę. Zadbaj o zdrowie.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Wiele zajęć i nowych obowiązków. Zmiany w otoczeniu sprawią, że możesz się poczuć nieco zagubiony lub zdezorientowany. To szybko minie i doskonale poradzisz sobie z problemami. W sprawach uczuciowych - radosne oczekiwanie na zaplanowane wspólne chwile i miłość.

RYBY

(21.02-20.03)



Początek tygodnia będzie obfitował w miłe wydarzenia. Spotkasz się ze znajomymi, będą interesujące rozmowy i propozycje. Otrzymasz dowody sympatii i uznania, szczególnie w pracy. Nie zapomnij jednak o niezłatwionych sprawach, nie odkładaj ich w nieskończoność.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym	- 0,95 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 12 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym	- dopłata 6 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 29 zł brutto

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurow ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

STRABAG

Dla spółki STRABAG BMTI, należącej do koncernu STRABAG SE poszukujemy obecnie kandydatów na stanowiska:

MAJSTER oraz ELEKTROMECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Miejsce pracy: Oława

Oferujemy m.in.: umowę o pracę, szkolenia branżowe oraz prywatną opiekę medyczną.

Aplikacje prosimy składać na stronie:

www.strabag.pl/kariera

Kontakt: Agnieszka Chojcka, tel. **734 732 352**

PRACA

DAM PRACĘ

► Firma brukarska zatrudni pracowników. Tel. 502 411 884

ZATRUDNIĘ DEKARZA
LUB DO PRZYUCZENIA
JELCZ-LASKOWICE
TEL. 602 363 275

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię starocie, rzeczy z PRL. Tel. 783 484 945

GARAŻE BLASZANE

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

**WIATY STAL BLACH
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850**



► Skup motocykli zabytkowych WSK, WFM, Junak SHL oraz części. Tel. 693 095 569

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam buraki pastewne i owies. Tel. 53 221 65 70

► Sprzedam koks drobny, workowany 2,5 tony. 180 zł za sto kilo. Tel. 887 997 348

► Ziemniaki jadalne, wczesne, lord, 1 zł/kg. Tel. 500 067 376



► Sprzedam tanio łóżeczko dziecięce z dużą szufladą. Tel. 886 410 944

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MADRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMEDE;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GIGOLEŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Blaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Psycholog, Oława. 530-000-673

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie do remontu, 46,6 m kw., cena za 1 m. kw. 6200 zł, niski czynsz, II piętro, blisko centrum Oławy. Tel. 509 491 580

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

► Kupię za gotówkę mieszkanie do remontu w Oławie lub Jelczu-Laskowicach. Tel. 798 576 832 Email: kontakt.hommar@gmail.com

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231



► Lokal usługowo-handlowy na działalność gospodarczą, 48 m kw. przy głównej drodze, duże witryny. Cena 2000 zł Tel. 608 368 132

► Wynajmę dom na biura lub gabinety, z parkingiem, Jelcz-Laskowice Tel. 602 838 855

► Wynajmę parter domu w Godzikowicach - 2 pokoje, kuchnia i łazienka. Tel. 507 804 231

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

► Szukam małego mieszkania do wynajęcia w Oławie. Tel. 881 401 775

ZAMIEŃ

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► DJ Jack, imprezy okolicznościowe, konferansjer, wdzirej, obsługa muzyczna. Doświadczenie 8 lat. Tel. 604 472 922

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. lwaskiewiczza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► **Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749**

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów. Dojazd gratis. Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► **Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483**

USŁUGI HYDRAULICZNE.
ZGRZEWANIE RUR
ELEKTROPOROWO.
PRZEGLĄDY INSTALACJI GAZOWEJ.
KAMEROWANIE INSTALACJI
SANITARNEJ.
TEL. 602 236 330

► Usługi hydrauliczne i montaż piecyków gazowych, przeróbki hydrauliczne, naprawy Tel. 693 095 569

BUDOWLANE

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Wykonuję z sercem remonty mieszkań, gładzie, malowanie, kafelki, panele, regipsy. Tel. 504 946 745

► Remonty - wykończenia. Regipsy, płytki, panele, gładź, malowanie. Hydrauliczne drobne, wymiana, kabin, sedesów, baterii itp.. Elewacja nieduże. Duże doświadczenie. Tel. 73 146 70 49

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Usługi koparko-ładowarką. Tel. 502 411 884



WYNAJMIJ MINIKOPARKĘ
- TWÓJ KLUCZ DO SKUTECZNEJ
BUDOWY!
ZAPEWNIAMY:
* ELASTYCZNE TERMINY WYNAJMU
* KONKURENCYJNE CENY 1 DO 4 DNI:
400 ZŁ POWYŻEJ 4 DNI: 350 ZŁ
DLACZEGO MY?
* DOŚWIADCZONA OBSŁUGA
* DOSTAWA DO KLIENTA
* PEŁNE WSPARCIE TECHNICZNE
SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY
I ZBUDUJ Z NAMI SOLIDNĄ
PRZYSZŁOŚĆ! TEL. 73 762 28 40

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	Przemocy w Rodzinie
Miejski Zespół Ekonomiczno	-	-Administracyjny Szkół
Inf. LOT	-	71-313-25-70
	-	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. lwaskiewiczza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drógowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-1

Jednostka Ratowniczo - Gasnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
---------------------	---	--------------

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dziurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dziurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dziurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć	- 71-301-13-47
dziurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dziurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dziurka lekarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-1351	
dziurka lekarska	- porodówka
- 71-301-13-52	
dziurka pielęgniarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-13-49	
dziurka pielęgniarska	- porodówka
- 71-301-13-50	

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dziurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dziurka lekarska	- 71-301-13-61
dziurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00
- 71-301-13-75	
- 71-301-13-76	

► Usługi remontowe, łazienki od A do Z, poddasza, gładzie, malowanie, panele. Fachowe doradztwo oraz wy-cena Tel. 693 095 569

► Remonty, donice tarasowe, tynki dekoracyjne i docieplenia Tel. 600 523 636

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959



MAM NA IMIĘ ADAM
I Z PRZYJEMNOŚCIĄ POPROWADZĘ
TWOJE WESELE, IMPREZĘ,
SYLWESTRA, URODZINY BĄDŹ
INNego RODZAJU PRZYJĘCIE.
- ANIMACJE TANECZNE - KURS
SALSY NA WESOŁO - GRY, ZABAWY
DLA DOROSŁYCH
I NAJMŁODSZYCH
- I SPEAK ENGLISH.
SERDECZNIE ZAPRASZAM
DO KONTAKTU 695-696-821

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

► Videofilmowanie, fotografowanie Artur Wawer Tel. 888 664 585

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Pomoc drogowa Tel. 666 300 300



Życzenia

Kochanej Mamie Katarzynie Kotyli
z okazji imienin dużo zdrowia
życzą córki

PŁYWALNIA MIEJSKA
w Jelczu-Laskowicach

71-318-24-44



Czynna w godzinach:

poniedziałek - piątek
8.00 - 22.00
sobota
10.00 - 22.00
sobota - niedziela
10.00 - 21.00

Sauna czynna:

poniedziałek - piątek
16.00 - 22.00
sobota
15.00 - 22.00
niedziela
15.00 - 21.00

Ceny biletów za godziną:

poniedziałek - piątek
do 16.00: normalny - 13 zł,
ulgowy - 11 zł,
dzieci do lat 7 - 5 zł

Inne:

nauka pływania
- 400 zł/10 godz.

po 16.00: normalny - 17 zł,
ulgowy - 15 zł

Aqua Aerobik
35,00 zł/godz

powiatowa

Nie wychodź
z domu!
Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

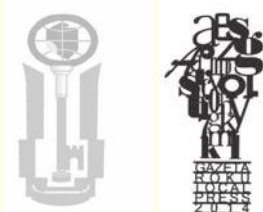
Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



P.H.U.



OŁAWA
“KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE
ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

Zapraszamy do uczestnictwa w Oławskim **JARMARKU** Bożonarodzeniowym



W dniach 16-17 grudnia, na oławskim Rynku odbędzie się tradycyjny Jarmark Bożonarodzeniowy. Wydarzenie jest organizowane przez dwa samorządy - Gminę Oława oraz Miasto Oława.

Z regulaminu jarmarku:
- czas trwania od 16 grudnia od g. 10:00 do godz. 18.00, 17 grudnia od g. 10:00 do g. 17:00.
- zgłoszenie następuje tylko i wyłącznie poprzez dostarczenie wypełnionej i podpisanej karty zgłoszeniowej, osobiście, pocztą na adres: Wydział Promocji Urzędu Miejskiego, Rynek 1/3, 55-200 Oława lub pocztą elektroniczną na adres: promocja@um.olawa.pl;

W przypadku Kół Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszeń /Fundacji /Klubów itp, Placówek oświatowych, Rad Sołeckich z terenu gminy Oława na adres: Urząd Gminy Oława Referat ds. kultury, sportu i rekreacji ul. św. Rocha 3 tel. 71 3812203, 60766007; lub e-mail: kultura@gminaolawa.pl w nieprzekraczalnym terminie do 4 grudnia 2023 r.

- opłata za 1 stoisko wynosi 50 zł (3 m bieżące) za każdy dzień Jarmarku. Zamawiana powierzchnia dla Kół Gospodyń Wiejskich, placówek oświatowych oraz stowarzyszeń/fundacji/kluby itd. jest bezpłatna.

- uczestnikami Jarmarku mogą być firmy, twórcy ludowi i rękodzieła artystycznego oraz kupcy posiadający w swej ofercie wyroby związane z tematyką świąteczną, kulturą ludową i rękodziełem. Preferowany asortyment: ozdoby, stroiki, słodczyce, wypieki cukiernicze, wszelkie specjalności polskiej kuchni świątecznej, artykuły rzemiosła artystycznego rękodzieła, art. papiernicze i z tworzyw naturalnych, wyroby ceramiczne, biżuteria, wyroby z drewna, wikliny, świeczki, zabawki, artystyczna galanteria skórzana, wełniana, stołowa, kosmetyki, słodczyce etc.

(CK)

W listopadzie przypada Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu. Co wiemy o nikotynowych alternatywach?

Jesień w pełni, większość dnia spędzamy więc w domu i coraz częściej zwracamy uwagę na porządek i miłe zapachy w naszym najbliższym otoczeniu. Kupujemy zapachowe świece, odświeżacze do ubrań, czy tzw. perelki zapachowe. Ale wrogiem może okazać się tytoń. W trzeci czwartek listopada przypada światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu (w tym roku jest to 16 listopada), zatem warto pochylić się nie tylko nad estetycznymi, ale przede wszystkim nad zdrowotnymi skutkami jego obecności w naszym życiu. Tym bardziej, że technologia oferuje dotychczasowym palaczom już całkiem spory wachlarz nikotynowych alternatyw, a o niektórych wprost mówi się także jako o narzędziach pomocnych w rozstaniu się z tym nałogiem.

Powszechnie wiadomo, że palenie to poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla zdrowia palacza, ale i jego otoczenia. Dlatego najlepiej jest przestać palić, ale niestety część osób ma kłopot z porzuceniem nałogu z dnia na dzień. Dla takich osób alternatywą mogą być papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu, które nie wydzielają brzydkiego zapachu, a w dodatku według wielu ekspertów są mniej szkodliwe dla naszego zdrowia (od około 95 proc. w porównaniu z klasycznymi papierosami). Ale technologia przyspiesza. Od ponad dwóch lat



na polskim rynku są dostępne saszetki nikotynowe, które umożliwiają wchłanianie nikotyny przez błonę śluzową w jamie ustnej. Według skali redukcji ryzyka zdrowotnych związanych z przyjmowaniem nikotyny, jest to najmniej szkodliwa metoda jej konsumpcji.

W ostatnich tygodniach pojawiła się na naszym rynku kolejna rewolucyjna alternatywa, jaką są wkłady z mieszanki rooibosa z nikotyną. Dlaczego to istotne dla jej konsumentów? Nowe wkłady dostępne pod nazwą VEO są alternatywą beztytoniową, którą jednak można podgrzewać na sposób identyczny, jak wkłady tytoniowe. Ponadto, są one dostępne w szerokiej gamie aromatów i jak dowiodły dotychczasowe badania behawioralne, to właśnie aromaty w alternatywnych produktach nikotynowych są tym argumentem, który przekonuje dotychczasowych użytkowników tradycyjnych papierosów do przerwania się na nikotynowe alternatywy. Czy za kilka lat celebrowanie Światowego Dnia Rzucania Palenia Tytoniu będzie miało jeszcze rację bytu w obliczu coraz to nowych alternatyw? Póki co, warto do tego nawoływać.

TS

GO KINO OŁAWA

gokino

REPERTUAR 24-30.11.2023

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:50

NAPOLEON
PREMIERA! BIOGRAFICZNY, DRAMAT

PT-CZW 14:20 17:30 19:30

ŻYCZENIE
PREMIERA! ANIMACJA, FAMILIJNY

PT-CZW 10:30 12:45 15:15 17:30

JEDNA DUSZA
PREMIERA! POLSKI, DRAMAT OBYCZAJOWY

PT-CZW 20:35

IGRZYSKA ŚMIERCI: BALLADA PTAKÓW I WĘŻY
AKCJA, SCI-FI, NAPISY

PT-CZW 14:00 17:15 20:20

MARVELS
DUBBING, AKCJA, SCI-FI

PT-CZW 10:00

INSPEKTOR PAJĄK
ANIMACJA, FAMILIJNY

PT-CZW 10:45 15:30

UWIERZ W MIKOŁAJA
KOMEDIA, ŚWIĄTECZNY, POLSKI

PT-CZW 17:45 20:00

PSI PATROL: WIELKI FILM
ANIMACJA

PT-CZW 10:00 12:00

KAJTEK CZARODZIEJ
FAMILIJNY, POLSKI

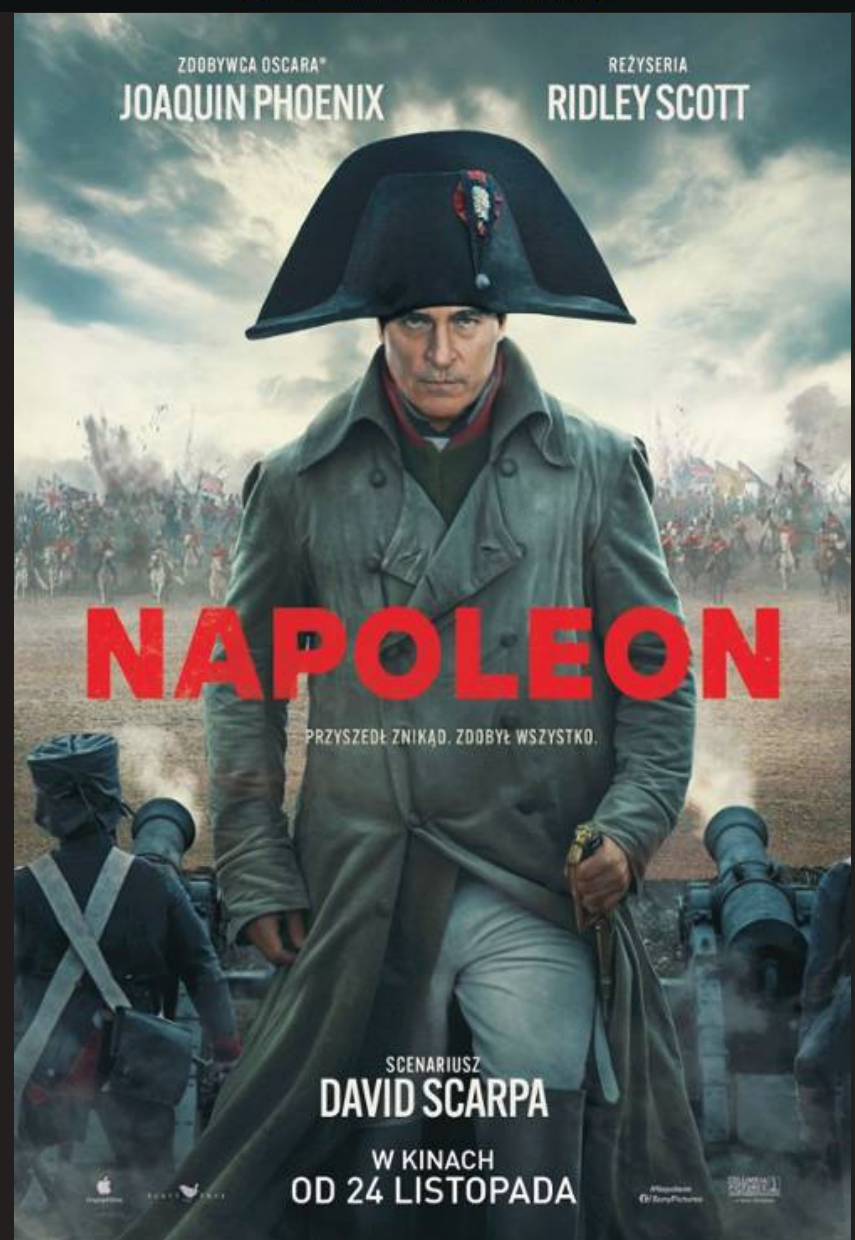
PT-CZW 12:10

CHŁOPI
DRAMAT, POLSKI

PT-CZW 13:00

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36



Jesień jest czasem przejścia - od pory rozkwitania i owocowania, czasu życia - do pory zamierania, obumierania czy też snu. Jesienią szczególnie często towarzyszy nam refleksja nad przemijaniem. Nic dziwnego, że to właśnie w tej porze roku obchodzimy Zaduszki - dzień poświęcony pamięci o zmarłych



Romuald Nowak

Miesiąc temu „Gazeta Powiatowa” opublikowała artykuł o powrocie sarkofagu małej księżniczki piastowskiej Ludwika z pracowni konserwatorskiej w Warszawie. Rok wcześniej konserwacji poddany został sarkofag książęcego synka - dwumiesiecznego Chrystiana. O znaczenia symboliczne przedstawień malarskich i innych elementów dekoracyjnych tych zabytków zapytałam historyka sztuki dra Romualda Nowaka.

- Najbardziej rzucającym się w oczy elementem, występującym bardzo licznie na obu sarkofagach, są uskrzydłone główki putt czy też aniołków. Czy mógłby pan przybliżyć ich znaczenie?

- Główki małych dzieci i figurki dziecięce (głównie chłopców) były popularne w sztuce już w starożytności. Wówczas miały rolę czysto dekoracyjną. Ale w XVII w. dołączono do tego znaczenie symboliczne. Małe dzieci zawsze budzą pozytywne odczucia, sympatię. Występowanie putt w zależności od kontekstu miało też różne znaczenie. W scenach cierpienia czy żałoby wzbudzały większe wzruszenie i empatię. Oławskie sarkofagi były związane z pochówkiem bardzo małych dzieci. Tutaj ten motyw jest dodatkowo mocny: zestawienie dziecka i jego kruchości, delikatności z symboliką śmierci. Dlatego jest tak delikatne i krótkotrwałe jak ludzkie życie.

- Na sarkofagu Christiana widać bardzo wyraźne duże

Przekaz **ZAKŁĘTY** w symbolach tych sarkofagów



Oba odnowione sarkofagi w pełnej krasie. Można je oglądać w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej - na parterze ratusza

liście akantu. Jakie znaczenie ma tutaj ta roślina?

- Akant był bardzo charakterystycznym motywem dekoracyjnym. W sztuce śląskiej dzięki konkretnemu ukształtowaniu akantu możemy nawet datować dzieła sztuki. We wczesnym baroku mówimy o tzw. akancie miękkim, mięsistym, a w późniejszej fazie baroku, już tego dojrzałego, akant jest bardziej suchy. Ale akant niesie też znaczenie symboliczne związane z cierpieniem przez to, że rośnie w surowych warunkach i ma ostre, kłujące liście. Łączy się to z chrześcijańską symboliką. I w takim kontekście możemy odczytywać akant na sarkofagu Ludwika.

- Boki wieka sarkofagu Chrystiana zdobią pęki długich, smukłych liści - czy to liście palmowe?

- Palma może być interpretowana w dwojaki sposób. Z jednej strony jako oznaka godności i honoru księcia, ale palma wiąże się też z majestatem Boga. Jest symbolem wszystkiego, co wzniosłe i szlachetne, symbolizuje również życie, które się nie kończy. Palma oznacza tu, że ten książęcy majestat w pamięci tych, którzy zostali, będzie trwał wiecznie. I drugi kontekst dla palmy jako symbolu zwycięstwa: mamy nadzieję na życie wieczne, na zwycięstwo wieczności nad doczesnością.

- Jest jeszcze jeden motyw roślinny: piękne, rozwinięte kwiaty przypominające malwę. Czy one również mają jakieś znaczenie symboliczne?

- Malwa jest symbolem samotności lub bolesti. Tutaj ten kontekst funeralny, czyli związany ze śmiercią, jest bardzo czytelny. Ale kwiat w ogóle jest jednym z ważniejszych symboli „vanitas”, czyli przemijalności, marności, znikomości wszystkiego (łac. *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* = marność nad marnościami i wszystko marność). Ten wątek pojawia się już w Biblii. Jest takie stwierdzenie w prorocztwach Izajasza, że wszelkie ciało jest niczym trawa, a wszelka chwała - jako kwiat polny: uschła trawa i opadły płatki kwiatu, lecz słowo Pana naszego trwa na wieki. Wszystko co ziemskie jest nietrwałe, przemijające i mało znaczące.

- Spośród elementów malarskich dość czytelnie zachowały się na sarkofagu Ludwika 2 scenki: putto grające w obłokach na harfie, a wokół niego liczne uskrzydłone główki anielskie oraz siedzące putto, które wyciąga ręce w stronę promieni słonecznych. Jak powinniśmy interpretować te przedstawienia?

- I tu dochodzimy do motywu „vanitas”, który mocno zaznacza się na sarkofagu księżniczki Ludwika. Putta występują tu w roli aktorów. Na jednym przedstawieniu putto gra na harfie, a wokół niego jest mnóstwo główek anielskich. Życie ludzkie można porównać do muzyki, do dźwięku - bo jest tak kruche, tak krótkotrwałe. Tyle trwa wobec wieczności, co brzmienie dźwięku. Jesteśmy przez moment, a potem nas nie ma. Ale te główki pośród chmur możemy też interpretować jako symbol nieba, tego, co czeka na zmarłego. W tym kontekście muzyka może być

symbolem harmonii, a harmonia dźwięku jest wg wielu teologów chrześcijańskich odzwierciedleniem odwiecznej harmonii, jaką jest Bóg. Natomiast drugą stronę wieka zdobi przedstawienie, które ukazuje putto zwrócone w stronę promieni. I tu znowu mamy do czynienia z symboliką nawiązującą do odnawiania się czy odradzania się w promieniach słonecznych, które mają chrześcijańskie wytłumaczenie: wyraża to naszą nadzieję na zmartwychwstanie i życie wieczne.

Na sarkofagach motywy życia wiecznego są bardzo wyraźne.

I tu na marginesie warto wspomnieć, że tego typu przedstawienia były niezwykle popularne od końca XVI do końca XVII w. Elementy obrazowe, które tu się pojawiają, mają wyraźny charakter emblematyczny. W tym czasie bardzo modne były tzw. emblematy. To były przedstawienia słowno-obrazowe, które się składały z 3 elementów: motta, obrazu, oraz wyjaśnienia, jak to motto znaczeniowo połączyć z obrazem. To były często skomplikowane literacko i myślowo kompozycje. One były bardzo modne. Na wielu dworach, również w dworze książąt legnicko-brzeskich, takich podręczników gromadzono bardzo dużo. Książęta w tej poetyce bardzo dobrze się poruszali. Np. takim pięknym motywem była bańka mydlana, która pokazywała kruchość i krótkotrwałość naszego życia ziemskiego. Albo dym, który gdzieś tam się pojawia, czy też chmury.

Wśród ówczesnych elit te emblematy były niezwykle modne i popularne, i mądrzy tamtych czasów doskonale rozumieli znaczenie takich przedstawień.

- Bardzo dziękuję za rozmowę.

MARTA MOŻEJKO



„Konserwacja XVII-wiecznych sarkofagów książęcych dzieci piastowskich Chrystiana i Ludwika została dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego w ramach programu rządowego „Wspieranie działań muzealnych”.

Koszt całości zadania: 134.000,00 zł, 64.200,00 zł - dofinansowanie”

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Przełamana
zła passa

s.29

Po prostu
najlepsi...

s.31

Ekipa na medal

CIEŻARY

Sukces

18 listopada w Sokolowie Podlaskim zorganizowano ogólnopolski wielobój atletyczny. W zmaganiach uczestniczyli reprezentanci klubu LKS Polwica Wierzbno

Zawodnicy rywalizowali w pięciu konkurencjach: bieg wahadłowy 4x10 metrów, skok w dal z miejsca, rzut piłką lekarską, rwanie i podrzut (konkurencje techniczne z podnoszenia ciężarów).

W kategorii do lat 10 zdecydowanie zwyciężyła Maja Kraska, która była najlepsza w każdej konkurencji. Dodatkowo

otrzymała puchar dla najlepszej zawodniczki w dyscyplinach lekkoatletycznych oraz puchar dla najlepszej technicznie zawodniczki w ciężarach.

Wśród chłopców do lat 10 tryumfował Marcel Kucharski, minimalnie pokonując Wiktora Kasielskiego. Dla LKS-u jest to więc podwójne zwycięstwo. Do Marcela trafił puchar dla najlepszego lekkoatlety, a do Wiktora puchar dla najlepszego technicznie.

Największym zaskoczeniem było zwycięstwo Alicji Szarugi w kategorii do lat 12. Nigdy wcześniej Ala nie stała na podium. Jechała z nadzieją powalenia o drugie lub trzecie miejsce, ale niesamowity rzut piłką lekarską, bardzo dobry skok i świetnie wykonane ćwiczenia techniczne, dały jej pierwszą lokatę.

Znakomicie spisał się też Kacper Domagalski, jedyny



Cała ekipa w Sokolowie z trenerką Katarzyną Kraską

zawodnik najmłodszej grupy, która zaczęła trenować we

wrześniu tego roku. W swoim debiucie zajął szóste miejsce,

w szesnastoosobowej grupie chłopców.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

W Parku Strzeleckim „Maczyna Góra” zorganizowano niepodległościowy turniej strzelecki

W zawodach uczestniczyli członkowie Bractwa Kurkowego oraz zaproszeni goście. Bracia kurkowi rywalizowali w trójbój strzeleckim, przy użyciu karabinka sportowego kbks, pistoletu sportowego i pistoletu centralnego zapłonu. Zaproszeni goście strzelali do tarczy losowej. Konkurencją kończącą turniej było tradycyjne strzelanie do kura.

Z karabinka sportowego kbks najlepiej trafił Piotr Pliszcak. Drugie miejsce zajął Wacław Drewnik, a trzecie Kazimierz Putyra. Z pistoletem sportowym najlepiej poradził sobie Jarosław Czachor, a tuż za nim uplasowali się Kazimierz Putyra i Piotr Pliszcak. Jeśli chodzi o pi-

Sezon zakończony. Kilka konkurencji i integracja

solet centralnego zapłonu, to pierwsze miejsce zajął Jacek Mikołajczyk, przed Jarosławem Czachorem i Stanisławem Małkiewiczem. W klasyfikacji ogólnej trójbój zwyciężył Kazimierz Putyra, a na podium stanęli też Jarosław Czachor i Jacek Mikołajczyk.

Turniej dla zaproszonych gości wygrał Jerzy Kamiński. Kolejne miejsca wywalczyli Romuald Piórko i Krzysztof Woźniak. W tradycyjnym strzelaniu do kura szczęście dopisało Piotrowi Siemkowiczowi. Podium uzupełnili Jerzy Kamiński i Piotr Stajszczyk.

Zwycięzcy trójbój strzelecki zostali odznaczeni medalami z wizerunkiem orla i barwami narodowymi, a goście statuetkami kura. Zestrzelenie kura było nagrodzone kurami rzeźbionymi

w drewnie. Najlepsi w poszczególnych konkurencjach otrzymali dyplomy pamiątkowe, nawiązujące do 105. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Uczestniczący w turnieju honorowy hetman SBK, Eligiusz Piechota poinformował zebranych o zmianie miejsca zamieszkania. W związku z tym podziękował uczestnikom spotkania za wieloletnią, owocną współpracę, określając ją jako wzorową. Wiceburmistrz Romuald Piórko, w imieniu zebranych oraz własnym, podziękował Eligiuszowi Piechocie za wieloletnią współpracę, życząc dużo zdrowia w nowym miejscu zamieszkania. Spotkanie zakończył wspólny, ciepły i smaczny obiad.

Zawody podsumowuje Jacek Mikołajczyk: - Turniej nie-



Część uczestników „strzelania VIP”. Trzeci od lewej zwycięzca Jerzy Kamiński. Obok niego Romuald Piórko i Krzysztof Woźniak, którzy stanęli na podium

podległościowy był ostatnim z zaplanowanych na rok 2023. W związku z tym, wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierają naszą działalność składamy serdeczne słowa podziękowania. Bez okazywanej życzliwości, serdeczności i udzielonego wsparcia nasza działalność byłaby znacznie uboższa. Dzięki wzorowej współpracy z władzami samorządowymi, ze spokojem patrzymy w przyszłość i z zadowoleniem pełniimy obowiązki społeczne, uatrakcyjniając swoim udziałem gminne oraz kościelne uroczystości patriotyczne. Jako Bractwo wrośliśmy w nasze miasto, bo stąd się wywodzimy i jego dobro jest dla nas celem nadrzędnym. W strzelectwie sportowym, zaangażowaniu społecznym oraz dbałości o zawiadywany obiekt nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Mamy wiele planów. Ich realizacja pozwoli na znaczące uatrakcyjnienie tego magicznego miejsca, któ-

re jednoczy miłośników broni historycznej, strzelców czarnoprochowych i sportowych oraz artylerzystów Regimentu Regionalnego Artylerii Książ-

żęcego Domu Radziwiłłów Powiatu Oławskiego.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



W turnieju brali udział zaproszeni goście. Na pierwszym planie Ireneusz Stachnio, w tle Piotr Stajszczyk



Najlepszy w trójbój - Kazimierz Putyra. Na fot. odbiera gratulacje od sekretarza Dariusza Koprowskiego



Waldemar Gancarczyk (przy piłce) strzelił dwa gole w Prochowicach, ale jeden z nich mógłby być golem kolejki, a nawet rundy jesiennej

GKS „Prochowiczanka” Prochowice - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 0:7

Przełamana zła passa

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Tym razem oławianie popisali się wyjątkową skutecznością, a pomogli im w tym miejscowy bramkarz, który już w 12 minucie opuścił boisko

Po ostatnich nieudanych występach drużyna „Moto-Jelcza” jechała do Prochowic z mocnym postanowieniem przełamania złej passy. Zawodnicy wyszli na boisko skoncentrowani i od początku ruszyli na

bramkę gospodarzy. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 4 minucie Waldemar Gancarczyk strzelił celnie z dystansu, a kilka minut później Łukasz Skolimowski wykorzystał rzut karny, podwyższając na 2:0. W 12 minucie sędzia usunął z boiska bramkarza „Prochowiczanki” - Pawła Czarneckiego, który chwilę wcześniej ukarany był żółtą kartką. Gospodarze nie mieli rezerwowego golkipera, więc do bramki stanął zawodnik z pola. Skapitulował w 24 minucie po głowce Radosława Krzyśkowskiego, ale do końca pierwszej połowy nie dał się już pokonać.

Zaraz po przerwie Łukasz Skolimowski podwyższył wynik na 4:0. Losy meczu były rozstrzygnięte, więc na boisku pojawili się zmiennicy. W ostatnich dziesięciu minutach padły jeszcze trzy bramki. Najpierw przepięknym strzałem popisał się Waldemar Gancarczyk, a po chwili trafił Krzysztof Waliś. Wynik ustalił Rafał Kohut, który dopiero co wszedł na boisko.

Podopieczni Zbigniewa Smółki zbliżyli się do „Barczy” Sułów na jeden punkt, bo wicelider u siebie przegrał z rezerwą „Miedzi” Legnica. Nadal jednak zajmują czwarte miejsce w tabeli, bo mają

gorszy bilans bramkowy od legniczan. Liderem tabeli jest „Słowianin” Wolibórz chociaż nie grał w tej kolejce, bo boisko w Łomnicy nie nadawało się do gry. Mecz ten ma odbyć 3 marca.

Hitem ostatniej jesiennej kolejki będzie spotkanie lidera z wiceliderem. Najkorzystniejszym wynikiem dla „Moto-Jelcza” byłby remis lub zwycięstwo „Barczy”. Wówczas strata do „Słowianina” byłaby możliwa do odrobienia w rundzie rewanżowej. Warunkiem jest jednak zwycięstwo nad beniaminkiem z Międzybórz.

Tabela IV ligi

Wyniki XVI kolejki, rozgrywanej 17-19 listopada

PROCHOWICZANKA PROCHOWICE - MOTO-JELCZ OŁAWA	0:7
LECHIA DZIERŻONIÓW - GÓRNIK ŻŁOTORYJA	1:2
PIAST ŻMIGRÓD - PIAST NOWA RUDA	1:0
ISKRA KSIĘGINICE - CHROBRY II GŁOGÓW	3:1
BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - ŁUŻYCE LUBAŃ	1:0
ZENIT MIĘDZYBÓRZ - POLONIA-STAL ŚWIDNICA	0:2
BARCZY SUŁÓW - MIEDŹ II LEGNICA	0:1
GÓRNIK NOWE MIASTO WAŁBRZYCH - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	1:5
KS ŁOMNICA - SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	
- MECZ ODWOŁANY Z POWODU ZŁEGO STANU BOISKA.	

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA		PORAŹKI		BRAMKI
	REMISY	PUNKTY			
1. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	12	2	1	38	48:14
2. BARCZY SUŁÓW	11	3	2	36	52:15
3. MIEDŹ II LEGNICA	11	2	3	35	42:9
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	11	2	3	35	40:13
5. PIAST ŻMIGRÓD	10	3	3	33	29:17
6. PIAST NOWA RUDA	8	3	5	27	28:22
7. ŁUŻYCE LUBAŃ	7	4	5	25	30:22
8. CHROBRY II GŁOGÓW	7	1	8	22	24:30
9. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	6	3	7	21	27:28
10. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	6	3	7	21	28:30
11. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	2	8	20	23:20
12. GÓRNIK ŻŁOTORYJA	5	5	6	20	24:27
13. ISKRA KSIĘGINICE	6	2	8	20	25:38
14. LECHIA DZIERŻONIÓW	6	1	9	19	34:36
15. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	5	0	11	15	20:39
16. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	2	3	11	9	15:45
17. GÓRNIK NOWE MIASTO WAŁBRZYCH	2	1	13	7	11:52
18. KS ŁOMNICA	2	0	13	6	8:51



W następnej kolejce, w sobotę 25 listopada o godzinie 13.00, Moto-Jelcz Oława zagra w Oławie z Zenitem Międzybórz.

(POL)

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
LUBECKI - M.GANCARCZYK, ŁUCZKIEWICZ, KRZYŚKÓW, WALIŚ - W.GANCARCZYK (88 R.KOHUT), P.KOHUT (57 SKORŁUTOWSKI), DANIELIK, BABUNADZE (57 DOBKOWSKI), J.GANCARCZYK (75 MUSIAŁ) - SKOLIMOWSKI.

*

W najbliższą sobotę 25 listopada o godz.13.00 zapra-

(POL)

szamy na stadion OCKF przy ulicy Sportowej na pojedynek z „Zenitem” Międzybórz. Jest to ostatni mecz ligowy „Moto-Jelcza” w rundzie jesiennej.

Dwie imprezy biegowe. Zapisy trwają

Trwają zapisy na Bieg Sylwestrowy oraz Zimowy Maraton na Raty

Bieg Sylwestrowy jest wyjątkowy pod wieloma względami. To święto wszystkich, którzy kochają sport i nie wyobrażają sobie, by pożegnać rok bez aktywności (i przy okazji powitać nowy). Charakterystyczne zawody pełne są biegaczy poprzebieganych w najróżniejsze stroje. To zwykle plejada sylwestrowo-biegowych kreacji. Najbardziej kreatywni co roku udowadniają, że nie ma takiego stroju, w którym pobiec się nie da. Zapewne podobnie będzie też w tym roku. Co ważne, nie musisz biegać regularnie, by spróbować. Krótszy dystans (5 km) jest właśnie dla tych, którzy nie czują się na siłach, by pobiec 10 km. To idealny moment by zacząć, gdyż choć wyniki są liczone, to mało kto zwraca na nie uwagę. Liczy się sylwestrowa zabawa, dobra

atmosfera i spotkanie z innymi miłośnikami sportu.

ZiMNaR to impreza wymyślona przez Wojskowy Klub Biegacza „META” w Lublińcu w 2001 roku, a później organizowana również w takich miejscowościach jak Dobrodzień, Przasnysz, Grodziec, Warszawa, Braniewo, Katowice, Gliwice, Panki, Orłó, Elbląg, Sulechów oraz Jelcz-Laskowice i Oława. ZiMNaR odbywał się także w bazach wojskowych w Afganistanie, Libanie, Iraku i Kosowie. Jako pierwsza, zawody poza Lubliniec, wyprowadziła Warszawa i tam utarła się nazwa imprezy. Idea jest prosta. Dystans maratonu (42,195 km) należy podzielić na krótsze, a tym samym łatwiejsze do ukończenia etapy i przebiec je w następujących po sobie biegach w tygodniowych odstępach na tej samej trasie.

Zapisy odbywają się przez stronę zmierzymyczas.pl.

(KT)

JUDO
Sukcesy

W Trzebnicy zorganizowano czwartą edycję Pucharu Dolnego Śląska, w której wystartowało 584 osób z Polski, Gruzji, Niemiec i Czech

Wśród startujących nie zabrakło reprezentantów klubu Judo Lisy. Złote medale zdobyli Giorgio Chartolani i Taras Lytyvnyko, srebrne Rozalia Lipiec, Jan Rożek i Oskar Sinicki, a brązowe Agata Trębacz i Bartosz Wołkowicz.

Tuż za podium uplasowali się: Magdalena Jarska, Wiktor Herich, Marcel Podsiadły, Alex Piebiak, Karol Proba i Antoni Mazur.

Piątym miejscem mogą pochwalić się Karolina Pietrzak i Wiktor Wasąg. Na dalszych lokatach uplasowali się: Lilianna Góralska i Maja Kuczmarsz.

Kolejnego dnia odbył się camp szkoleniowy z mistrzem i podsumowanie rankingu drużynowego i indywidualnego z czterech turniejów cyklu.

Świetnie się spisali

Drużynowo Judo Lisy zajęły ósme miejsce na trzydzieści dziewięć klubów. Indywidual-

nie ze wszystkich startujących w rocznikach 2013, 2014 i 2015, po wielu walkach

(KT)



To był bardzo dobry występ młodych judoków

for. arch. klubu

Zwycięstwo po wielkich emocjach

SIATKÓWKA

II liga

- Wygrywamy po siatkarskim dreszczowcu
- czytamy na profilu
IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice. Wyjazdowy mecz z Bielawianką Bester Bielawa zakończył się wynikiem 3:2

Podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Piławy koncertowo rozegrali pierwsze dwa sety. Świetnie układała się dla nich również



fol. arch. klubu

2,5 godziny gry i ostatecznie trzecia partia, w której mieli aż sześć piłek meczowych. Ostatecznie to rywal był górą, co

radość po zwycięstwie

powtórzył także w czwartej części meczu. Piąty set padł jednak łupem przyjezdnych z Jelcza-Laskowice, którzy po 2,5-godzinnej rywalizacji cieszyli się z wygranej 3:2.

- Cieszymy się, że nasza drużyna wytrzymała trudny wczorajszego spotkania i wyszła z tej walki zwycięsko po tie-breaku, który od początku rozgrywany był pod dyktando naszego zespołu - mówią działacze klubu.

MVP został Benjamin Olechnowicz. 19-letni atakujący rozegrał bardzo dobre

spotkanie i skutecznymi atakami waleń przyczynił się do zwycięstwa Jelczańskich Lwów po pięciosetowej batalii.

Siatkarze „Volleya” wygrali pięć z ośmiu pojedynków, rozegranych w tym sezonie. To także pierwsze, historyczne zwycięstwo w Bielawie. Kolejny mecz IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice rozegra w sobotę 25 listopada o godz. 18.00 w Centrum Sportu i Rekreacji. Przeciwnikiem będzie Chelmiec Wałbrzych.

(KT)

II liga

Wyniki 8. kolejki

VOLLEY RADOMSKO - ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	0:3 (18:25, 18:25, 16:25)
KS RUDZINIEC - MLKS IWANICZY GUBIN	0:3 (15:25, 23:25, 17:25)
WKS WIELUŃ - IKAR LEGNICA	3:1 (21:25, 25:18, 25:12, 25:20)
BIELAWIANKA-BESTER - IM REKORD VOLLEY J-L	2:3 (20:25, 17:25, 32:30, 25:22, 9:15)
CHELMIEC WAŁBRZYCH - CZARNI RZAŚNIA	3:1 (25:16, 25:15, 22:25, 25:17)
AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA - SOBIESKI ŻAGAŃ	1:3 (25:22, 17:25, 16:25, 14:25)

1. WKS WIELUŃ	8	24	24:3
2. KS RUDZINIEC	8	19	21:9
3. MLKS IWANICZY GUBIN	8	18	20:11
4. IM REKORD VOLLEY JELCZ-LASKOWICE	8	14	16:12
5. DR OKO IKAR LEGNICA	8	12	17:15
6. WKS SOBIESKI ŻAGAŃ	8	11	16:18
7. KPS CHELMIEC WAŁBRZYCH	8	10	13:17
8. DOFU BIELAWIANKA-BESTER	8	10	15:17
9. LKS CZARNI RZAŚNIA	8	10	13:18
10. ECO-TEAM AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA	8	9	12:17
11. ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	8	7	10:19
12. METPRIM VOLLEY RADOMSKO	8	0	3:24

(KT)

Turniej cennym doświadczeniem



fol. arch. klubu

Zwycięstw nie było, ale jest ważna nauka i zebrane doświadczenie

PIŁKA RĘCZNA Młodzież

19 listopada w Świdnicy odbył się turniej, w którym uczestniczyła najmłodsza drużyna (rocznik 2012 i młodsi) Acana Moto-Jelcz Oława

Szczypiorniści z powiatu oławskiego stawili czoła dwóm zespołom ze Świdnicy oraz ekipie z Czech. Po ciężkich i wymagających meczach wrócili bogatsi o nowe doświadczenia, z podniesionymi głowami i pamiątkowymi medalami. Chłopcy pokazali zaangażowanie, mimo że nie mają jeszcze doświadczenia w takiej rywalizacji.

(KT)

Ograli wszystkich

PIŁKA RĘCZNA Sukces

Młodzieżowy zespół Acana Moto-Jelcz Oława (rocznik 2011) zwyciężył w drugim turnieju w ramach rozgrywek Opolskiej Ligi Piłki Ręcznej Chłopców

z Brzegiem. Dwa kolejne spotkania grupowe, półfinał i finał wyglądały już inaczej. Różnica między rywalizującymi ekipami wynosiła maksymalnie dwie bramki. Każdy mecz trwał 12 minut, więc czasami jeden błąd czy niewykorzystana sytuacja, decydowały o końcowym rezultacie. Szczypiorniści z Oławy wygrali wszystkie pojedynki!

(KT)

Drużyna rozpoczęła od wysokiego zwycięstwa 9:1



Acana Moto-Jelcz - SKS Orlik Brzeg - 9:1
Acana Moto-Jelcz - Gwardia II Opole - 6:5
Acana Moto-Jelcz - MUKS Aries II Baranów - 6:5
Acana Moto-Jelcz - OAPR Orzeł Opole 3:2
Acana Moto-Jelcz - MUKS Aries I Baranów 5:4



fol. arch. klubu

Radość po wygranej w turnieju

PIŁKA RĘCZNA Współpraca

Co to oznacza dla klubu Acana Moto-Jelcz Oława?

W Urzędzie Gminy Oława podpisano list intencyjny pomiędzy wójtem Arturem Piotrowskim, prezesem Acana Moto-Jelcza Robertem Padulą oraz konsulem honorowym Litwy - Tomaszem Kosonem.

- Będziemy działać wspólnie, aby wspierać nasz klub w wielu obszarach: organizacyjnych, medialnych i finansowych - informuje zarząd drużyny.
- Abyśmy mogli dalej prężnie się rozwijać. To kolejny ogromny krok naprzód. Cieszymy się na tę współpracę!

(KT)

Podpisali list intencyjny



fol. arch. klubu

Od lewej: Robert Padula, Artur Piotrowski i Tomasz Koson

Tabela II ligi mężczyzn w tenisie stołowym - gr. dolnośląsko-lubuska

Wyniki z 17-19 listopada

LKS Odra Głogów - LKS Orzeł Lizawice 7:3	
KU AZS UE W-W - ZKS III Zielona Góra 4:6	
ULKS CIECHÓW - STS Wulmar Seubice 3:7	
KU AZS UE II W-W - ZSTS Żagań 9:1	
Mecz Zaległy	
KU AZS UE II W-W - ZKS III Zielona Góra 0:10	

7. ULKS CIECHÓW	5	29:21
8. KU AZS UE WROCLAW	4	29:21
9. MKS WOLAWIA WOŁÓW	4	19:21
10. LZS SKS RASZÓWKA	2	17:33
11. KU AZS UE II WROCLAW	2	17:43
12. ZSTS ŻAGAŃ	2	13:47
13. UKSTS KIECZÓW	0	6:44

*

Następny mecz LKS Orzeł Lizawice rozegra w hali sportowej SP w Marcinkowicach, w sobotę 25 listopada o godz. 17.00, z KU AZS UE Wrocław.

(POL)

TABELA PO VI KOLEJCE		
1. ZKS III ZIELONA GÓRA	12	48:12
2. STS WULMAR SEUBICE	11	40:20
3. KTS WOLBROMEK	8	37:13
4. LKS ORZEŁ LIZAWICE	7	33:27
5. LKS Odra Głogów	6	27:23
6. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	5	25:15

CIEŻARY

Sukces

Mikołajkowy turniej w Polkowicach udany dla reprezentantów klubu LKS Polwica Wierzbno

Zawodnicy rywalizowali w podrzucie. U chłopców były trzy kategorie wiekowe: do lat 12, 15 i 17, a u dziewczyn dwie: do lat 12 i 17. W każdej zwyciężył zawodnik lub zawodniczka Polwicy Wierzbno.

Do lat 12 tryumfowała Julia Wójcik, ustanawiając nowy rekord życiowy - 53 kg. Drugie miejsce zajęła Anna Wilk z LZS Skorogoszcz, a trzecie Hanna Nowak z KS Mjolinir Wrocław.

Do lat 17 najlepsza była Gabriela Szymańska, która podrzuciła 83 kg. Tuż za nią uplasowała się jej klubowa koleżanka Amelia Łodzińska z wynikiem 66 kg. Na najniższym

Najlepsi we wszystkich kategoriach



Drużyna po zawodach wraz z trenerami Damianem Susłem i Sebastianem Kononem

foto: arch. klubu

stopniu podium stanęła Daria Meshcheriakova z Górnika Polkowice.

W kategorii do lat 12 chłopców zwyciężył Wojciech Motąła, ustanawiając nowy rekord życiowy - 49 kg. Pokonał Denisa Kilana ze Śląska Wrocław i Jakuba Olszowskiego z Górnika Polkowice. Na dobrym piątym miejscu uplasował się Kornel Mirosz z Wierzbna, który podrzucił 46 kg.

W rywalizacji do lat 15 pierwsze miejsce wywalczył niepokonany w tym roku w Polsce i w Europie Florian Dąbek, podrzucając 145 kg. W trójce byli też Antoni Głogowski

z Górnika Polkowice (110 kg) i Patryk Siatkowski z Polwicy Wierzbno (95 kg).

Do lat 17 złoty medal zgarnął Szymon Góralski, pobijając swój rekord życiowy wynikiem 121 kg. Kolejne lokaty zajęli Kordian Kłód i Remigiusz Hanula (obaj z klubu w Polkowicach).

(KT)



Klasa „B” - grupa V

MECZE ZALEGŁE

BŁĘKITNI SIEDLCE - BURZA-DOMBUD 2:3
Strzelcy: Łukasz Romaniak i Bartosz Padula - dla gospodarzy, a dla gości - Piotr Kwiatkowski, Mateusz Kuś i Jakub Mańkowski.

ODRA KOTOWICE - RZEMIEŚNIK 5:1
Bramki: Bartosz Dorczak - 2, Adrian Sikorski, Mateusz Musiał i Jakub Kącki - dla Odry, a dla Rzemieślnika - Pavlo Omeliukh.

TABELA PO XI KOLEJCE

1. BURZA-DOMBUD CHWALIB.	27	53:21
2. CZARNI SOBOCISKO	26	42:20
3. SPARTA WROCŁAW	24	67:14
4. JANKOWIANKA WIERZBNO	23	37:27
5. BŁĘKITNI SIEDLCE	22	43:21
6. ZORZA ZABARDOWICE	15	23:23
7. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	13	25:33
8. ODRA KOTOWICE	11	20:44
9. RZEMIEŚNIK OŁAWA	9	14:34
10. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	9	30:54
11. POLONIA GÓDZIKOWICE	4	15:45
12. LOTOS GAJ OŁAWSKI	2	16:49

*

W niedzielę 26 listopada o godz. 13.00 zostanie rozegrany mecz zaległy: Sparta Wrocław - Rzemieśnik Oława. (POL)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 18/19 listopada

GÓRNIK POLKOWICE - MOTO-JELCZ OŁAWA 5:2
Bramki dla oławian: Adrian Białek i Karol Lech.

KARKONOSZE JG - BIELAWIANKA	6:0
FC W-W ACADEMY - GÓRNIK WAŁBRZYCH	3:0
AP BRZEG DOLNY - MIEDŹ LEGNICA	0:16
WKS ŚLĄSK W-W - POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3:4
PARASOL WROCŁAW - CHROBRY GŁOGÓW	1:2
BOBRZANIE B. - PIAST NOWA RUDA	3:1
ŚLĘZA WROCŁAW - ŚLĄSK WROCŁAW	3:2

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. ŚLĄSK WROCŁAW	42	88:10
2. ŚLĘZA WROCŁAW	40	83:14
3. CHROBRY GŁOGÓW	39	55:15
4. MIEDŹ LEGNICA	36	106:17
5. FC WROCŁAW ACADEMY	30	42:17
6. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	26	42:24
7. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	25	32:43
8. PARASOL WROCŁAW	24	39:24
9. GÓRNIK POLKOWICE	22	37:37
10. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	19	24:35
11. MOTO-JELCZ OŁAWA	14	18:38
12. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	12	21:68
13. GÓRNIK WAŁBRZYCH	11	20:47
14. AP BRZEG DOLNY	5	8:89
15. BIELAWIANKA BIELAWA	4	10:73
16. PIAST NOWA RUDA	1	2:76

(POL)

II liga okręgowa juniorów

FMS STRZELIN - SOKÓŁ MARCINK. 0:3
GOLE: ALEKSANDER JAKUBOWSKI - 2 I PAWEŁ TOPOREK.
ORZEŁ PRUSICE - RAPID DOMANIÓW 2:1
BRAMKA DLA RAPIDU: WOJCIECH MARCHEWSKI.
MKP WOŁÓW - POLONIA WROCŁAW 8:0
PŁON GĄDKOWICE - ŚLĘZA SOBÓTKA 4:3
UKS KIEŁCZÓW - BARYCZ SUŁÓW 2:1
UNIA WROCŁAW - POLONIA ŚRODA ŚL. 2:4
SILESIA-GAJ W-W - STRZELINIANKA 9:2
PAUZOWAŁA KORONA OSIEK

TABELA PO XVI KOLEJCE

1. MKP WOŁÓW	39	60:11
2. SOKÓŁ MARCINKOWICE	34	48:13
3. BARYCZ SUŁÓW	32	40:16
4. SILESIA-GAJ WROCŁAW	31	85:22
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	27	62:30
6. ORZEŁ PRUSICE	26	32:22
7. POLONIA WROCŁAW	25	47:45
8. FMS STRZELIN	23	31:28
9. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	21	40:37
10. STRZELINIANKA	21	49:48
11. UNIA WROCŁAW	15	39:43
12. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	15	50:55
13. PŁON GĄDKOWICE	12	28:88
14. RAPID DOMANIÓW	4	22:81
15. KORONA OSIEK	3	20:58
16. ŚLĘZA SOBÓTKA	3	19:75

III liga okręgowa juniorów młodszych

BARYCZ MILICZ - MOTO-JELCZ OŁAWA 2:2
BRAMKI DLA OŁAWIAN: ALEKSANDER PIOTROWSKI I MATEUSZ BĄKOWSKI.
POLONIA TRZEBNICA - PIAST ŻERNIKI 3:3
UKS GMINY MIĘKINIA - PARASOL III 0:2
UNIA WROCŁAW - SOLNA 4:1
POLONIA WROCŁAW - OLYMPIC III 2:6

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. BARYCZ MILICZ	29	53:13
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	28	52:14
3. OLYMPIC JUNIOR III	24	64:20
4. PARASOL III WROCŁAW	23	28:11
5. POLONIA WROCŁAW	21	48:29
6. PIAST W-W ŻERNIKI	20	33:16
7. POLONIA TRZEBNICA	16	46:43
8. SILESIA-GAJ WROCŁAW	13	30:47
9. UNIA WROCŁAW	9	18:36
10. SOLNA	6	13:49
11. UKS GMINY MIĘKINIA	4	16:55
12. AP SYCÓW	0	9:77

V liga okręgowa juniorów młodszych

MECZ ZALEGŁY
PŁOMIEN KROŚNICE - LIDER BORÓW 2:1

TABELA PO XI KOLEJCE

1. PIAST ŻMIGRÓD	25	67:12
2. GKS DZIADOWA KŁODA	25	44:15

Piłkarskie nadzieje

3. KS ŁOŻYNA	18	49:13
4. KOLETYW RADWANICE	16	36:21
5. LIDER BORÓW	15	31:16
6. PRESTIGE ACADEMY	14	38:25
7. CZARNI JELCZ-LASK.	13	45:21
8. LOTNIK TWARDOGÓRA	12	30:34
9. PŁOMIEN KROŚNICE	9	26:44
10. TALENT TRZEBNICA	8	21:44
11. KS ZBYTOWA	0	10:152

II liga wojewódzka trampkarzy

MOTO-JELCZ OŁAWA - ŚLĘZA WROCŁAW 0:6
FC II ACADEMY - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL. 4:1
GÓRNIK NM WAŁBRZYCH - WKS ŚLĄSK 1:3
ŚLĘZA II W-W - GÓRNIK WAŁBRZYCH 2:0

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	36	49:16
2. ŚLĘZA WROCŁAW	35	62:7
3. FC II W-W ACADEMY	26	39:17
4. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	19	30:38
5. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	15	31:49
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	13	19:39
7. ŚLĘZA II WROCŁAW	11	24:42
8. GÓRNIK WAŁBRZYCH	7	18:64

IV liga okręgowa trampkarzy

ZENIT MIĘDZYBÓRZ - CZARNI J-L 8:0
AP JEDENASTKA - PIAST W-W ŻERNIKI 11:2
PARASOL III WROCŁAW - STRZELINIANKA 4:1
MKS SIECHNICE - FORZA WROCŁAW 5:2

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. MKS SIECHNICE	32	86:28
2. POLONIA TRZEBNICA	32	69:26
3. AP JEDENASTKA KĄTY	30	76:27
4. PARASOL III WROCŁAW	24	57:29
5. BARYCZ MILICZ	22	56:31
6. UNIA WROCŁAW	21	53:30
7. STRZELINIANKA	18	38:40
8. FORZA WROCŁAW	17	44:44
9. AP BRZEG DOLNY	16	88:57
10. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	16	50:62
11. WKS ŚLĄSK II W-W	14	60:37
12. PIAST W-W ŻERNIKI	6	48:93
13. AKADEMIA ORZEŁ J-L	6	28:79
14. CZARNI JELCZ-LASK.	0	4:174

V liga okręgowa trampkarzy

BĘSKAWICA GAĆ - AS KIEŁCZÓW 3:3
WKS WIERZBICE - MKP WOŁÓW 1:4
SPORTING W-W - TALENT TRZEBNICA 0:2
POLONIA WROCŁAW - FC ACADEMY 1:3
UKS MIĘKINIA - FENOMEN LEŚNICA 6:2
MKS II SIECHNICE - WRATISLAWIA 5:3

MECZE ZALEGŁE
UKS MIĘKINIA - WKS WIERZBICE 5:3
FENOMEN L. - MKS II SIECHNICE 3:6

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. AS KIEŁCZÓW	32	51:13
2. BARYCZ SUŁÓW	31	69:18
3. MKP WOŁÓW	27	49:37
4. UKS GMINY MIĘKINIA	24	62:28
5. FC W-W ACADEMY	22	45:28
6. WKS WIERZBICE	19	32:31
7. MKP WRATISLAWIA	18	45:31
8. MKS II SIECHNICE	18	49:40
9. TALENT TRZEBNICA	11	30:43
10. BĘSKAWICA GAĆ	10	32:45
11. SPORTING WROCŁAW	9	19:74
12. FENOMEN LEŚNICA	3	25:68
13. POLONIA WROCŁAW	3	8:60

VI liga okręgowa trampkarzy

MECZ ZALEGŁY
LIDER BORÓW - MŁODZIK PRZEWORNO 6:1

TABELA PO XI KOLEJCE

1. SOKÓŁ MARCINKOWICE	22	83:11
2. GOKIS KĄTY WR.	22	46:16
3. LIDER BORÓW	16	51:15
4. UKS CIECHÓW	16	44:15
5. FMS STRZELIN	15	30:39
6. BURZA BYSTRZYCA	12	37:38
7. MKS III SIECHNICE	7	19:30
8. KS ŻÓRAWINA	7	27:52
9. MŁODZIK PRZEWORNO	3	18:62
10. OLYMPIC JUNIOR III	3	14:99

III liga okręgowa młodzików

TABELA PO XIV KOLEJCE

1. MOTO-JELCZ OŁAWA	26	51:20
2. OLYMPIC JUNIOR II W-W	24	42:29
3. FC W-W ACADEMY	23	33:23
4. POGOŃ OLEŚNICA	19	33:33
5. MKS SIECHNICE	18	39:35
6. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	17	21:30
7. ŚLĘZA WROCŁAW	14	35:40
8. AS KIEŁCZÓW	11	18:62

V liga okręgowa młodzików

MECZE ZALEGŁE
AP OLEŚNICA - ZENIT MIĘDZYBÓRZ 3:2
ZENIT MIĘDZYBÓRZ - SPORTING W-W 9:1

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. BUMERANG WROCŁAW	37	158:4
2. POLONIA ŚRODA ŚL.	36	93:19
3. AP PROFIT SPORT DUDA	31	52:15

4. AKADEMIA ORZEŁ J-L	28	52:37
5. AP OLEŚNICA	22	46:45
6. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	21	76:49
7. PRESTIGE FOOTBALL	21	42:66
8. ŚLĘZA IV WROCŁAW	19	43:50
9. MKP WOŁÓW	18	56:44
10. BARYCZ SUŁÓW	12	42:69
11. SPORTING WROCŁAW	11	25:60
12. UKS AS MILICZ	7	28:62
13. OLYMPIC JUNIOR III	6	21:120
14. POLONIA TRZEBNICA	1	22:116

VI liga okręgowa młodzików

MECZ ZALEGŁY
FOOTBALL STARS POLWICA - AP SYCÓW 1:4

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. ATHLETIC FC WROCŁAW	39	152:7
2. AP SYCÓW	31	87:26
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	30	85:28
4. MKS II SIECHNICE	25	62:35
5. BIANCONERI WROCŁAW	25	42:29
6. FENOMEN LEŚNICA	21	57:59
7. PKS ŁANY	20	50:51
8. MKS III SIECHNICE	16	47:62
9. FOOTBALL ST. POLWICA	13	33:63
10. BÓR OBOBNIKI ŚLĄSKIE	11	47:62
11. PARASOL V WROCŁAW	10	33:54
12. SOKÓŁ ŚMOLEC	9	33:97
13. POGOŃ OLEŚNICA	7	34:110
14. OLYMPIC JUNIOR IV	5	28:107

VII liga okręgowa młodzików

CZARNI J-L - MKS IV SIECHNICE 4:1
BRAMKI DLA CZARNYCH: ARTUR BORUCKI - 2, MARCEL LEWICKI I MACIEJ ŻUKOWSKI.
CZARNI II J-L - FMS STRZELIN 2:4
AP GALACTICOS II - KOLETYW R. 1:15
KS ŻÓRAWINA - ŚWITĘŻ WIAZÓW 2:2
LIDER BORÓW - PIAST NADOLICE 1:24
MECZE ZALEGŁE
SOKÓŁ MARCINK. - AP GALACTICOS II 19:1
MOTO-JELCZ II - FMS STRZELIN 0:1
LIDER BORÓW - KOLETYW RADW. 4:6

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. PIAST NADOLICE	33	212:24
2. MKS IV SIECHNICE	26	112:45
3. AP GALACTICOS OŁAWA	25	73:19
4. KOLETYW RADWANICE	29	96:37
5. KS ŻÓRAWINA	24	111:29
6. CZARNI JELCZ-LASKOW.	24	66:24
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	19	75:71
8. FMS STRZELIN	18	45:54
9. ŚWITĘŻ WIAZÓW	17	34:61
10. LIDER BORÓW	10	44:95
11. CZARNI II J-L	9	23:115
12. MOTO-JELCZ II OŁAWA	7	12:96
13. STRZELINIANKA II	4	20:116
14. AP GALCTICOS II OŁAWA	0	11:156

(POL)



WPŁYNIE NA URODZAJ



28% N, 30% N, 32% N



26% N + 3% S



Nowoczesne standardy nawożenia

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

Poznaj wszystkie nawozy, skanując
kod lub odwiedzając stronę:



www.nawozy.eu

www.grupaazoty.com

agro@grupaazoty.com



**Z.R.
TERMENA**

**Zaopatrzenie Rolnictwa
Andrzej Termena**

Stary Śleszów ul. Ślężna 8
55-020 Żórawina

Tel: 71 311 48 82
e-mail: termena.sleszow@op.pl